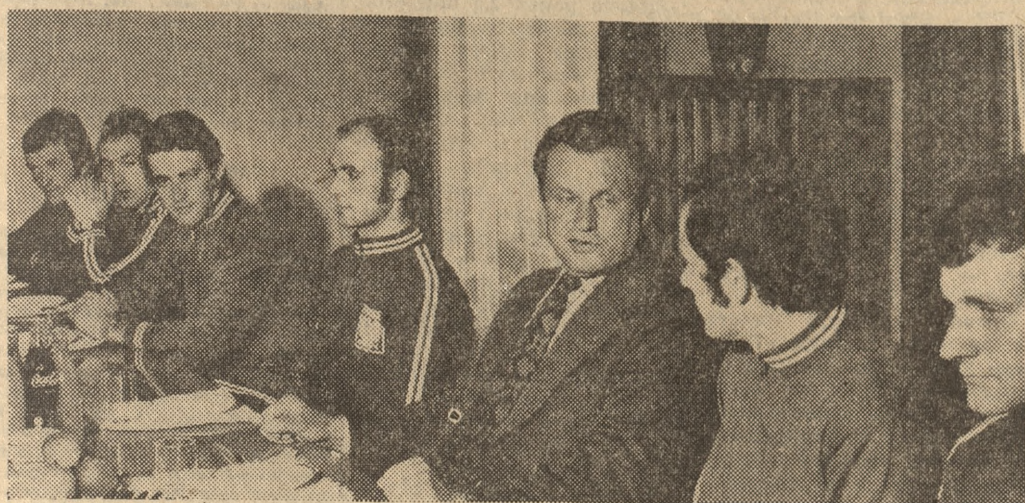




Drugie miejsce S. Szozdy

Walery Lichaczew zwyciężył na IV etapie

Wczoraj Poznań i Wielkopolska żegnała uczestników XXVII Wyścigu Pokoju, którzy wystartowali do kolejnego etapu z metą w Zielonej Górze. Po pełnej emocji walce na 106 kilometrach trasy najszybszym na finiszu na stadionie Falubazu okazał się Walery Lichaczew (ZSRR).

Można bez przesady powiedzieć, że wczoraj tegoroczny wyścig zaczął się naprawdę. Faworyci jak gdyby zaniepokojeni monotonną jazdą w pelotonie od startu narzucili bardzo ostre tempo, chcąc „wymęczyć” słabszych kolarzy. Szczególną aktywność na trasie wykazywali zawodnicy Holandii, Francji i Włoch, pilnie kontrolując poczynania utytułowanych rywali, a nawet próbując samotnych i grupowych ucieczek. Nic więc dziwnego, że peloton rychło rozzerwany został na kilka, jadących w bardzo ostrym tempie, grup.

Przez jedną godzinę kolarze pokonali 50 kilometrów trasy. Maruderzy i pechowcy zostali. Wśród tych ostatnich znalazł się doskonale jadący w poprzednich etapach K. D. Diers z NRD, który podczas kraksy potknął się dotkliwie i z trudem dojechał do mety.

W Wolsztynie rozegrany został pierwszy lotny finisz na którym najlepszy był Holender T. Smit. Wyprzedził on Belgą M. van der Slagholena i Czechosłowaka V. Moravca. Smit wygrał również drugą lotną pniemę w Sulechowie, przed Francuzem C. Behue i liderem wyścigu — A. Pikkursem (ZSRR). Holendrzy potwierdzili na wczorajszym etapie swą formę, a także

Dokończenie na str. 2

W sobotę, w godzinach porannych kolarze startujący w XXVII Wyścigu Pokoju oraz kierownictwo polskiej drużyny uczestniczyli w spotkaniu w gmachu KW PZPR. Podejmował ich I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada. Na spotkaniu obecny był także przewodniczący etapowego Komitetu Organizacyjnego, I wiceprezydent Poznania — Andrzej Witulski. I sekretarz KW podziękował kolarzom za dotychczasowe osiągnięcia, życząc dalszych sukcesów. Zapewnił jednocześnie naszych reprezentantów o uczuciach sympatii, którą darzą ich mieszkańcy Poznania i Wielkopolski.

Fot. — S. Ossowski

Przygotowania do Światowej Konferencji Rozbrojeniowej

W dniu 10 maja br. zakończyła się w Nowym Jorku pierwsza sesja Komitetu Specjalnego ds Światowej Konferencji Rozbrojeniowej. W toku debaty uzgodniono szereg spraw organizacyjnych i załatwiono sprawy proceduralne, co pozwoli Komitetowi przystąpić podczas następnych sesji do prac merytorycznych, związanych z przygotowaniem Światowej Konferencji Rozbrojeniowej.

Większość państw w Komitecie Specjalnym wyraziła pogląd, iż wszystkie mocarstwa nuklearne winny wziąć udział w pracach przygotowawczych do światowej konferencji rozbrojeniowej. Dotychczas w pracach Komitetu udział biorą: Francja, Wielka Brytania i Związek Radziecki.

Komitet Specjalny jednomyślnie upoważnił przewodniczącego Komitetu, ambasadora Howejdę do przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych i Chińskiej Republiki Ludowej na temat współudziału tych państw w pracach komitetu. (PAP)

Dzień czynu partyjnego

Dzisiejsza niedziela jest dniem ogólnopartyjnego czynu społecznego. Po raz drugi od 30 września ub. r. — ponad 2 mln członków i kandydatów partii demonstruje swą jedność w działaniu, uczestnicząc w realizacji przedsięwzięć, służących nam wszystkim. Podniesienie estetyki na szczytach, wsi i osiedli, budowa dróg, organizacja miejsc wypoczynku i sportu — to rzeczy szczególnie cenne w aspekcie stałej troski partii o poprawę warunków bytu i życia całego społeczeństwa.

W Poznaniu i Wielkopolsce tysiące członków partii porządkuje tereny zielone miast i osiedli; niektórzy stanęli przy swoich warsztatach pracy, inni pracują na Trasie Hetmańskiej, przy rozbudowie Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni na Cytadeli, przy budowie hali sportowej na Arenie, domów kultury i obiektów socjalnych w województwie.

Dzisiaj — w niedzielę — Polskie Radio w programie I, o godz. 10 i 18 nada dwa bloki programowe pt. „Dzień partyjnego czynu”. Także Telewizja Polska nadawać będzie w programie I w ciągu całego dnia relacje z przebiegu czynu partyjnego we wszystkich województwach.

Finał XIV Kaliskich Spotkań Teatralnych

Od czwartku 2 maja prastary gród nad Prosną żył niepowtarzalną atmosferą tradycyjnego festiwalu — XIV Kaliskich Spotkań Teatralnych. Oprócz festiwalowych spektakli, które zaprezentowały tutaj teatry z Gniezna, Łodzi, Poznania, Wrocławia, Warszawy i Kalisza, odbyło się też kilka imprez towarzyszących — spotkania, dyskusje, monodramy i występ studenckiego teatru „Osmego Dnia” z Poznania.

Wczoraj wieczorem w Teatrze im. Wojciecha Bogusławskiego odbyło się uroczyste zakończenie 14 KST i ogłoszenie werdyktu jury, w którego skład wchodził Jerzy Ziomek — przewodniczący oraz Witold Filler, Józef Kelera, Władysław Kral, Józef Ratajczak, jako członkowie i Elżbieta Łuszczkiewicz — sekretarz.

Przyznano pięć nagród po osiem tysięcy złotych. Otrzymali je: Marek Bargielowski za tytułową rolę w „Hamlecie” przedstawionym przez Teatr im. Stefana Jaracza z Łodzi, Izabella Cywińska (kierownik artystyczny) oraz Raul Zermeno (reżyseria) za ukształtowanie walorów zespołowych „Opery za trzy grosze” Bertolta Brechta w Teatrze Nowym w Poznaniu, Halina Labonarska za rolę Polly w tym przedstawieniu, Ryszard Stogowski za rolę Lucky'ego w spektaklu „Czekając na Godota” Samuela Becketta w Teatrze Nowym z Łodzi, Lidia Zamkow za adaptację i reżyserię „Snu” Dostojewskiego w Teatrze Studio w Warszawie.

Polsko-iracka współpraca w dziedzinie łączności

11 bm. w Ministerstwie Łączności w Warszawie podpisane zostały dwa dokumenty zapoczątkowujące współpracę w dziedzinie łączności między Polską i Irakiem.

Porozumienie o współpracy naukowo-technicznej resortów łączności obu krajów i protokół dotyczący polskich możliwości eksportowych do Iraku podpisali ministrowie łączności: Polski — Edward Kowalczyk i Iraku — Raszid Rifai. (PAP)

Spotkania okolicznościowe • Projekcje filmów • Koncerty • Wystawy

Obchody 30-lecia PRL za granicą

W wielu krajach świata odbywają się imprezy w ramach obchodów 30-lecia PRL. Prezentują one dorobek naszego kraju, jego rozwój społeczno-gospodarczy. O związkach z Polską i o jej kulturalnej i gospodarczej obecności w świecie mówią także zagraniczni działacze różnych dziedzin życia ekonomicznego i politycznego.

W siedzibie ambasady polskiej w Moskwie spotkali się z naszymi pracownikami dyplomatycznymi i dziennikarzami autorzy radzieckich książek dla dzieci i młodzieży, tłumacze, redaktorzy czasopisma „Diet-skaja Literatur”. Tematem rozmów był rozwój współpracy w dziedzinie literatury dziecięcej. Gościom zaprezentowano ekranizację powieści Sienkiewicza — film „W pustyni i w puszczy”.

W ramach obchodów 30-lecia PRL w belgijskiej miejscowości Waterloo odbyły się Dni Polskie, które zorganizował powołany w tym celu honorowy komitet organizacyjny, składający się z przedstawicieli gminy Waterloo, działaczy oświaty i szkolnictwa.

Imprezie patronuje Towarzystwo Przyjaźni Belgijko-Polskiej. Dni Polskie zainaugurował w dniu 3 maja koncert polskiej muzyki organowej oraz wieczór filmu polskiego.

Stosunki austriacko-polskie — mówi przedstawicielowi PAP, sekretarz stanu w Urzędzie Kanclerskim Republiki Austrii dr Eugen Vasselsky — układają się bardzo dobrze. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że oba kraje mają odmienne systemy gospodarcze i polityczne. Stosunki te staramy się jeszcze bardziej polepszyć. Cieszy, że zamiaty te urzeczywistniają się. Jest to m. in. wynikiem osobistych kontaktów między premierem Polski Piotrem Jaroszewiczem i kanclerzem Austrii, Bruno Kreiskim. Zeszłoroczna wizyta kanclerza w Polsce dała silny impuls rozwojowi naszych stosunków na wszystkich polach. Obecnie trwa cała seria rozmów na szczeblu ministrów i ekspertów obu krajów, przy gotującej rewizji premiera rządu polskiego w Austrii.

Wyjmując z teki kilkunasto-

stronicowy spis szczegółowych tematów projektowanych nowych przedsięwzięć austriacko-polskiej współpracy gospodarczej dr Eugen Vasselsky mówi: — nawet gdyby okazało się, że zrealizujemy tylko dwie trzecie, czy choćby nawet połowę tych projektów, to będzie to olbrzymi krok w rozwoju współdziałania obu krajów, przeniesienie go na nowy, jakościowo wyższy poziom.

Zapytany, czemu należy zawdzięczać tak pomyślne perspektywy współpracy austriacko-polskiej, dr E. Vasselsky wyjaśnił: — Austria należy w grupie państw OECD do najszybciej rozwijających się krajów tak pod względem dyna-

miki wzrostu produkcji przemysłowej, jak i wzrostu dochodu narodowego. To samo dotyczy Polski w grupie państw RWPG. To właśnie szybki rozwój obu krajów otwiera przed nimi coraz nowe horyzonty korzystnej współpracy, która staje się koniecznym warunkiem dalszego wzrostu ich gospodarek. Ponieważ Austria jest stosunkowo niewielkim krajem o ograniczonym rynku wewnętrznym, szczególnie obiecującym polem współpracy polsko-austriackiej są bez wątpienia rynki trzecie.

Na koniec dr Eugen Vasselsky mówił z uznaniem o działalności Polski na rzecz zwolania i powodzenia Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Bezpieczeństwo — stwierdził — jest gwarancją harmonijnego rozwoju każdego narodu. Jest to więc ważne pole wzajemnej współpracy obu naszych krajów i rządów. (PAP)

od GROSU tygodnia

Wobec zmian nad Renem

Ustąpienie Willy Brandta ze stanowiska kanclerza NRF jest wydarzeniem, które budzi żywe zainteresowanie nie tylko w samej Republice Federalnej. Jest to w pełni zrozumiałe. Brandt jest politykiem, który po latach chadeckich rządów doprowadził do reorientacji polityki NRF. Chodziło tu przede wszystkim o stosunek do krajów socjalistycznych. Zawarcie układów ze Związkiem Radzieckim, Polską, NRD, Czechosłowacją i normalizacja stosunków z innymi krajami socjalistycznymi były wyrazem nowego podejścia rządu NRF do spuścizny, którą pozostawiła II wojna światowa, a której skutków nie chciała do końca uznać rządząca uprzednio chadecja.

Nic więc dziwnego, że wszystkie niemal odgłosy w związku z ustąpieniem Brandta są nacechowane sympatią do niego jako człowieka i polityka, a także wyrażają przekonanie, że brandtowska polityka powinna być kontynuowana przez jego następców. Polityka ta bowiem leżała w interesie wszystkich państw i narodów Europy.

Była i jest ona ważnym elementem w procesie odprężenia i normalizacji na naszym kontynencie. Dlatego też należy z sympatią przyjąć zarówno oświadczenie desygnowanego na kanclerza Helmuta Schmidta, jak i rzecznika rządu NRF von Wehmarę, że polityka zapoczątkowana przez rząd Brandta — Scheela nie ulegnie zmianie.

Ciekawa jest również reakcja większości ludzi w Niemieckiej Republice Federalnej na ustąpienie Brandta. Kiedy był u władzy, wielu z nich narzekało na dolegliwości dnia codziennego. Obecnie, kiedy ustąpił — widać się sprawę inaczej. Brandt, według tych opinii jest człowiekiem, który wniósł nowe elementy do politycznej rzeczywistości Republiki Federalnej. Podstawowym elementem była jego polityka normalizacji i budowania pokojowego współżycia z krajami socjalistycznymi. O tym, że opinia w NRF zareagowała nie w taki sposób, jak oczekiwaliśmy tego najbardziej wsteczne siły, świadczą fakt, że nawet przedstawiciele obu

chrześcijańsko-demokratycznych stronnictw (CDU-CSU) musieli, wyczuwając te nastroje, wyrazić się pozytywnie o Willy Brandcie.

Nasze stanowisko wobec zmian nad Renem jest jednoznaczne, nie dyktowane żądą koniunkturą. Uważamy, że proces odprężenia i normalizacji stosunków powinien być kontynuowany.

Jednym z ważniejszych elementów tego procesu jest systematyczna poprawa i regulowanie otwartych jeszcze spraw między Polską i NRF. Dawaliśmy niejednokrotnie, wraz z innymi krajami wspólnoty socjalistycznej, wyraz temu, że nasze podejście do problematyki pokojowego współżycia o-parto jest na solidnych podstawach.

Trudno byłoby nie zauważyć w Polsce oczywistego faktu, że w Niemieckiej Republice Federalnej w ostatnich latach scenę polityczną określały niustające ataki na rząd Brandta — Scheela, podejmowane przez te siły, które nie wyciągnęły żadnych wniosków z przeszłości. Obecnie „politycy” kalibru Czai i Hupki nie przeżywają bynajmniej chwil triumfu. Łatwo bowiem prowadzić nieodpowiedzialne ataki, natomiast trudniej, w takich chwilach jak obecnie, za demonstrować koncepcję innej polityki, która odpowiadałaby nowej rzeczywistości roku 1974.

TADEUSZ DERLATKA

Więcej domów studenckich

Budowa nowych domów studenckich jest jednym z najważniejszych zadań, jakie w tej pięcioletniej postawiło sobie ministerstwo nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Plany przewidują, że w latach 1970-75 szkoły wyższe otrzymają łącznie 45 nowych domów studenckich.

W planach inwestycyjnych domom akademickim przysługują priorytet. Wyraźnie też poprawiła się realizacja inwestycji. Tak np. w ubiegłym roku po raz pierwszy przekroczono plan; studenci mieli otrzymać 8 nowych domów akademickich, a oddano im aż 12 akademików.

W tym roku — jak się przewiduje — inwestycje w szkolnictwie wyższym mają być większe o blisko 30 proc. Planuje się m. in. budowę Jalszych 11 domów studenckich na ok. 5700 miejsc.

W połowie br. uruchomiona zostanie fabryka domów pod Krakowem, której produkcja przekazywana ma być wyłącznie szkołom wyższym i placówkom PAN (PAP)

Sztandar od ministra i związku zawodowego

Wyróżnienie wielkopolskich leśników

Pod względem uzyskiwanej masy drewna Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu zajmuje w kraju drugie miejsce, jeśli chodzi o ilość zbieranej żywności — pierwsze. Mimo zmniejszenia stanu zatrudnienia w stosunku do ubiegłorocznego planu o prawie 6,5 proc., OZLP dobrze wywiązał się ze zwiększonych zadań.

Za wyniki uzyskane we współpracy z Ministerstwem Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego przekazały wczoraj przedstawicielom poznańskiego Okręgu sztandar przechodni.

Na uroczystość, która zgromadziła wielu ludzi lasu z woj. poznańskiego, przybyli przedstawiciele władz resortowych, partyjnych i administracyjnych, m. in. wiceminister leśnictwa — Walenty Bartoszewicz, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR — Teodor Jakubowski i I wicewojewoda poznański — Andrzej Sliwiński.

W. Wiśniewski prezesem PIHZ

Na wniosek ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej prezes Rady Ministrów mianował dr. Włodzimierza Wiśniewskiego prezesem Polskiej Izby Handlu Zagranicznego.

Włodzimierz Wiśniewski urodził się w 1926 r. w Warszawie w rodzinie robotniczej. Ukończył studia ekonomiczne w Wyższej Szkole Handlu Morskiego w Gdyni. W 1972 r. uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych na Wydziale Ekonomiki Transportu Uniwersytetu Gdańskiego. W okresie studiów pracował w Polskich Linjach Oceanicznych, a następnie był pracownikiem Polskiej Misji Morskiej w Londynie. Od 1964 r. pracuje w resorcie handlu zagranicznego na kierowniczych stanowiskach. Jest członkiem PZPR.

Równocześnie na wniosek ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej prezes Rady Ministrów odwołał mgr. Michała Kajzera ze stanowiska prezesa Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. (PAP)

Telefony DONOSZA

Kilkanaście jednostek Straży Pożarnej brało udział w gaszeniu pożaru, który wybuchł w Pleszewie, w magazynach Pleszewskiego Przedsiębiorstwa Usługowo-Wytwórczego Przemysłu Terenowego. Jak wynika ze wstępnych danych, straty ocenia się na 1,1 mln zł.

W szpitalu we Wrześni zmarł Tadeusz F., który wyjeżdżając z bramy na rowerze został potrącony przez samochód ciężarowy. Zawinił kierowca ciężarówki, który jadąc z nadmierną szybkością nie zatrzymał się przed znakiem „Stop”.

W trakcie przechodzenia w miejscu niedozwolonym przez tor na stacji kolejowej w Ostrowie, pociąg towarowy potrącił 18-letniego Mariusza T., w wyniku czego doznał on ciężkich obrażeń ciała.

W Stupcy został potrącony na jezdni przez samochód Tadeusz R., a w Ostrowie — Jacek P. Obydwaj doznali wstrząsu mózgu i zostali przewiezieni do szpitali. (b)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami prześcielone dużymi zachodzącymi możliwymi przelotnymi opadami. Temp. max. od 12 stopni na wschodzie do 15 stopni w centrum i 18 stopni na południowym zachodzie. Wiatry słabe z kierunków południowych.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Pomoc — oświata — opieka

VI Krajowy Zjazd PCK

11 bm. w PKIN w Warszawie rozpoczął się VI Krajowy Zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża. Pięćdziesięciomilionowa rzesza członków organizacji — ludzi dobrej woli, którzy niosą bezinteresowną pomoc wszystkim jej potrzebującym — reprezentuje na zjeździe ponad 400 delegatów. Zjazd podpisuje dorobek PCK w ostatnich 4 latach, sprzecyzuje program działalności stowarzyszenia na przyszłość. Delegaci wybiorą też nowe władze PCK.

Zjazd, odbywający się w roku jubileuszu Polski Ludowej, jest również okazją do spojrzenia na działalność organizacji w ciągu ostatnich 30 lat, do refleksji nad stopniem udziału członków i działaczy PCK w życiu kraju, w działalności służącej poprawie sytuacji materialnej i socjalnej naszego społeczeństwa.

Na uroczyste otwarcie VI Krajowego Zjazdu PCK przy-

Finał XIV Kaliskich Spotkań Teatralnych

Dokończenie ze str. 1

ściach lasku wiedeńskiego” Odonu von Horvatha w Teatrze Polskim w Poznaniu, Sławie Kwaśniewskiej za rolę pani Peachum w „Operze za trzy grosze” w Teatrze Nowym w Poznaniu, Janowi Maciejowskiemu za reżyserię „Hamleta”, Antoniemu Pszoniakowi za rolę księcia w „Śnie” Dostojewskiego oraz Henrykowi Regimowiczowi za scenografię do „Opowieści lasku wiedeńskiego”.

Ostatnim spektaklem kaliskiego festiwalu było przedstawienie „Snu” Dostojewskiego, z którym wystąpił dwukrotnie Teatr Studio z Warszawy. (kos)

6 osób zabitych — 14 rannych

Bunt we włoskim więzieniu

We wzorcowym więzieniu włoskim w Alessandrii (Piemont) rozegrał się krwawy dramat: w czasie szaleńczej próby ucieczki podjętej przez 3 więźniów zginęło 6 osób, a 14 zostało rannych.

W czwartek 9 maja 3 więźniów skazanych na wieloletnie kary więzienia, w tym dwóch za zabójstwa, a jeden za napad rabunkowy, zdołali sterroryzować strażników, a następnie zabiło 16 osób spośród personelu więziennego, traktując ich jako zakładników. Zbuntowani więźniowie zażądali pewnej sumy pieniędzy i dostarczenia im samochodu do ucieczki wraz z eskortą motocyklistów, którzy mieli się potem oddać.

Bunt trwał 32 godziny; w tym czasie władze podjęły próbę rokowania z więźniami. Jednakże miejscowy prokurator orzekł, że tak niebezpiecznym osobnikom nie można pozwolić na szanse uniknięcia kary.

W piątek po południu 25-osobowa grupa ochotników wybranych

spośród funkcjonariuszy policji zaatakowała zbuntowanych szturmem, zabijając jednego z nich i rannego. Ostatecznie zginęło 3 zakładników, lekarz więzienny i strażnik. Przywódca i organizator buntu, 36-letni Cesare Concu zmarł z odniesionych ran. Dwóch pozostałych przetrwał ujętym żywcem.

Z relacji dziennikarzy wynika, że 3 bandytów, którzy podjęli desperacką próbę uwolnienia się z więzienia, w tym dwóch za zabójstwa, a jeden za napad rabunkowy, zdołali sterroryzować strażników, a następnie zabiło 16 osób spośród personelu więziennego, traktując ich jako zakładników. Zbuntowani więźniowie zażądali pewnej sumy pieniędzy i dostarczenia im samochodu do ucieczki wraz z eskortą motocyklistów, którzy mieli się potem oddać.

Symposium biocybernetyków

11 bm. zakończyło się w Warszawie III Krajowe Symposium Biocybernetyki, Biomatematyki i Biofizyki. W trakcie obrad omawiano problemy związane z wykorzystaniem komputerów w służbie medycyny, stosowaniem metod matematycznych i nauki o sterowaniu do analizy zjawisk biologicznych i organizacji służby zdrowia, poznania działalności mózgu, układu nerwowego itp.

N. Ceausescu w Bułgarii

W sobotę na zaproszenie pierwszego sekretarza KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa Bułgarii T. Ziłkowa, przybył do Bułgarii z krótką przyjacielską wizytą sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydent Rumunii, Nicolae Ceausescu.

Oświadczenie TRR RWP

W związku z sabotowaniem przez stronę sąjską paryskiego porozumienia w sprawie Wietnamu i utrudnianiem przez nią pracy delegacji TRR RWP w dwustronnej komisji wojskowej, delegacja TRR RWP postanowiła nie uczestniczyć w posiedzeniach wspomnianej komisji. Opublikowane w Hanoi oświadczenie stwierdza, że decyzja

ta pozostanie w mocy do chwili, gdy strona sąjska przywróci przywileje dyplomatyczne członkom delegacji TRR RWP.

Nalot izraelski na Liban

Ośiem izraelskich samolotów wojennych dokonało w piątek nalotu na południowolibańskie wioski.

PAP RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM

Raszaja Al-Fuhar, Hreiba, i inni. Wśród ludności cywilnej są zabici i ranni, w tym także dzieci. Opublikowane w Damaszku komunikaty informują, że walki, które toczyły się w ubiegłej nocy na górze Hermon między wojskami Izraela i Syrii, objęły w sobotę rano pozostałe odcinki frontu golanckiego.

Zamieszki w Hondurasie

Jak donoszą z Tegucigalpy, w stołecznym Hondurasie od środy trwają starcia uliczne między demonstrantami, którzy protestują przeciw polityce rządu a policją. W wyniku interwencji policji zginął 15-letni uczeń a liczba rannych określa się na ponad 50 osób.

byli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, wicepremier — Zdzisław Tomal, przedstawiciele stronnictw politycznych — ZSL i SD, kierownicy szeregu resortów.

Na Zjazd przybyli działacze współpracujący z PCK bratnich organizacji zagranicznych. Obecna jest delegacja Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża z prezesem — prof. Ericem Martinem.

Obrady otworzył prezes zastępujący Zarządu Głównego PCK — Jan Rutkiewicz, który przedstawił też uczestnikom Zjazdu sprawozdanie z działalności stowarzyszenia w ubiegłej kadencji. Przypomniał on, że organizacja, realizując swoje statutowe zadania, spełniała wiodącą rolę w szerzeniu oświaty zdrowotnej, udzielaniu pomocy sanitarnej, w opiece nad ludźmi samotnymi i chorymi.

Przy kolach i komitetach gminnych PCK działa ponad 1.050 Klubów Honorowych Dawców Krwi. Tylko w ub. r.

Wystąpienie W. Brandta w Berlinie Zachodnim

Polityka wschodnia jest obok wysiłków na rzecz zjednoczenia Europy zasadniczym wkładem naszego pokolenia w dzieło pokoju, oświadczył Willy Brandt podczas swojego pierwszego publicznego wystąpienia po rezygnacji ze stanowiska kanclerza NRF. Występując w sobotę na zebraniu aktywów SPD Berlina Zachodniego, przewodniczący partii podkreślił, że zgodnie z czterostopniowym porozumieniem, układem podstawowym z NRD i układami ze Związkiem Radzieckim, Polska oraz Czechosłowacja, polityka porozumienia i pojednania z narodami krajów socjalistycznych musi być kontynuowana. Polityka ta leży w interesie NRF i Berlina Zachodniego.

Z dużym naciskiem podkreślił Willy Brandt, że pozostaje nadal przewodniczącym SPD i to nie tylko formalnie, zaznaczył przy tym, że liczy na powszechne poparcie członków partii. To stwierdzenie Brandta spotkało się z długotrwałą owacją zebranych aktywistów SPD.

PAP

Wizyta M. Rahmana w Indiach

Premier republiki Bangladesz, M. Rahman 12 bm. przybędzie z 4-dniową oficjalną wizytą do Indii. W czasie rozmów z premierem Indii I. Gandhi zostaną omówione zagadnienia interesujące oba kraje oraz aktualna sytuacja na subkontynencie indyjskim.

Rozmowy P. Hartlinga

Premier Danii, P. Hartling rozpoczął rozmowy mające na celu opracowanie nowych propozycji ekonomicznych, które byłyby do przyjęcia przez opozycję i uchwalone przez sejm. Opozycja dała premierowi Hartlingowi pięć dni czasu na opracowanie nowych propozycji.

Drożeje nauka w USA

Postępujący wzrost drożyzny w Stanach Zjednoczonych dotknął również wyższe uczelnie. Według informacji tygodnika „US News and World Report” koszty kształcenia na Uniwersytecie Bostońskim wzrosną o 10 proc. i wyniosą 3.300 dolarów w skali rocznej. O około 200 — 300 dol. więcej niż dotychczas będą musieli płacić studenci na wielu innych uniwersytetach.

pobrano — honorowo — blisko 250 000 litrów tego bezcennego leku. Pod auspicjami stowarzyszenia działa w całym kraju ponad 320 punktów opieki nad samotnymi i chorymi. Ponad 40 000 osób korzysta z pomocy niesionej przez siostry PCK. Na kursach sanitarnych PCK przeszkolono ponad 2,5 mln osób, głównie młodzież. Rozszerzył się znacznie zakres pomocy ludziom samotnym, niepełnym, inwalidom. Organizacja ma swój niemały udział w przeprowadzeniu tysięcy pogadanek, prelekcji, konkursów, przeglądów sanitarnych, wystaw w ramach ogólnopolskiej akcji „Porządek”.

Zabierając głos w toku o brad prezes Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża — E. Martin podkreślił, iż działalność PCK może służyć przykładem dla wszystkich organizacji Czerwonego Krzyża. E. Martin przekazał członkom PCK życzenia pomyślności i dalszych osiągnięć.

W sobotę delegaci rozpoczęli dyskusję nad kierunkami pracy PCK w najbliższych latach. (PAP)

Wystąpienie W. Brandta w Berlinie Zachodnim

Polityka wschodnia jest obok wysiłków na rzecz zjednoczenia Europy zasadniczym wkładem naszego pokolenia w dzieło pokoju, oświadczył Willy Brandt podczas swojego pierwszego publicznego wystąpienia po rezygnacji ze stanowiska kanclerza NRF. Występując w sobotę na zebraniu aktywów SPD Berlina Zachodniego, przewodniczący partii podkreślił, że zgodnie z czterostopniowym porozumieniem, układem podstawowym z NRD i układami ze Związkiem Radzieckim, Polska oraz Czechosłowacja, polityka porozumienia i pojednania z narodami krajów socjalistycznych musi być kontynuowana. Polityka ta leży w interesie NRF i Berlina Zachodniego.

Z dużym naciskiem podkreślił Willy Brandt, że pozostaje nadal przewodniczącym SPD i to nie tylko formalnie, zaznaczył przy tym, że liczy na powszechne poparcie członków partii. To stwierdzenie Brandta spotkało się z długotrwałą owacją zebranych aktywistów SPD.

PAP

Wizyta M. Rahmana w Indiach

Premier republiki Bangladesz, M. Rahman 12 bm. przybędzie z 4-dniową oficjalną wizytą do Indii. W czasie rozmów z premierem Indii I. Gandhi zostaną omówione zagadnienia interesujące oba kraje oraz aktualna sytuacja na subkontynencie indyjskim.

Rozmowy P. Hartlinga

Premier Danii, P. Hartling rozpoczął rozmowy mające na celu opracowanie nowych propozycji ekonomicznych, które byłyby do przyjęcia przez opozycję i uchwalone przez sejm. Opozycja dała premierowi Hartlingowi pięć dni czasu na opracowanie nowych propozycji.

Drożeje nauka w USA

Postępujący wzrost drożyzny w Stanach Zjednoczonych dotknął również wyższe uczelnie. Według informacji tygodnika „US News and World Report” koszty kształcenia na Uniwersytecie Bostońskim wzrosną o 10 proc. i wyniosą 3.300 dolarów w skali rocznej. O około 200 — 300 dol. więcej niż dotychczas będą musieli płacić studenci na wielu innych uniwersytetach.

Wizyta M. Rahmana w Indiach

Premier republiki Bangladesz, M. Rahman 12 bm. przybędzie z 4-dniową oficjalną wizytą do Indii. W czasie rozmów z premierem Indii I. Gandhi zostaną omówione zagadnienia interesujące oba kraje oraz aktualna sytuacja na subkontynencie indyjskim.

Rozmowy P. Hartlinga

Premier Danii, P. Hartling rozpoczął rozmowy mające na celu opracowanie nowych propozycji ekonomicznych, które byłyby do przyjęcia przez opozycję i uchwalone przez sejm. Opozycja dała premierowi Hartlingowi pięć dni czasu na opracowanie nowych propozycji.

Drożeje nauka w USA

Postępujący wzrost drożyzny w Stanach Zjednoczonych dotknął również wyższe uczelnie. Według informacji tygodnika „US News and World Report” koszty kształcenia na Uniwersytecie Bostońskim wzrosną o 10 proc. i wyniosą 3.300 dolarów w skali rocznej. O około 200 — 300 dol. więcej niż dotychczas będą musieli płacić studenci na wielu innych uniwersytetach.

Wizyta M. Rahmana w Indiach

Premier republiki Bangladesz, M. Rahman 12 bm. przybędzie z 4-dniową oficjalną wizytą do Indii. W czasie rozmów z premierem Indii I. Gandhi zostaną omówione zagadnienia interesujące oba kraje oraz aktualna sytuacja na subkontynencie indyjskim.

Rozmowy P. Hartlinga

Premier Danii, P. Hartling rozpoczął rozmowy mające na celu opracowanie nowych propozycji ekonomicznych, które byłyby do przyjęcia przez opozycję i uchwalone przez sejm. Opozycja dała premierowi Hartlingowi pięć dni czasu na opracowanie nowych propozycji.

Drożeje nauka w USA

Postępujący wzrost drożyzny w Stanach Zjednoczonych dotknął również wyższe uczelnie. Według informacji tygodnika „US News and World Report” koszty kształcenia na Uniwersytecie Bostońskim wzrosną o 10 proc. i wyniosą 3.300 dolarów w skali rocznej. O około 200 — 300 dol. więcej niż dotychczas będą musieli płacić studenci na wielu innych uniwersytetach.

KRONIKA DNIA

Dyplomy dla przodujących oficerów

Wczoraj w Wojewódzkim Komitecie Obrony wojewoda poznański Tadeusz Grabski przyjął 25 oficerów Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego i wręczył im dyplomy za długoletnią i skuteczną działalność dla obronności Wielkopolski. Wśród uhonorowanych znaleźli się m. in. generał brygady, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego Andrzej Porajski i płk. Bronisław Janik. W imieniu wyróżnionych podziękował pułkownik Wacław Kołczyński składając jednocześnie meldunek o wykonaniu czynu żołnierskiego — uporządkowaniu terenu byłego obozu w Zabikowie. (jk)

„Giełda staroci”

„Giełda staroci” — impreza organizowana dziś na dziedzińcu Zakładowego Domu Kultury „Stomila” w Poznaniu w godz. 16-18, stała się zapewne nie lada okazją dla kolekcjonerów. Będzie tu można sprzedać, kupić i wymienić nie małe rzeczy: od przedmiotów za bytkowych począwszy — na starożytnościach i żelazkach z „duszą” skończywszy. Oczywiście, powodzenie giełdy zależy w dużym stopniu od tego, co zainteresowani „wytropią” na swoich stryżkach, w dawno zapomnianych zakamarkach i szufladach. A więc — do dzieła! (res)

Wyścig Pokoju

Dokończenie ze str. 1

twierdzenie, że chłodne dni nie są ich sprzymierzeńcami. Wczorajsza pogoda odpowiadała im znakomicie i przestali odgrywać w peletonie drugoplanowe role. Oni to właśnie na kilka kilometrów przed metą zainicjowali ucieczkę, która omal nie skończyła się powodzeniem.

Na stadion w Zielonej Górze wjechała duża grupa kolarzy, a tysiące widzów długo fetowało sukces wiceministra świata S. Szozdy, który błyskotliwie odparł atak Moravca, ulegając jedynie doskonałemu sprinterowi Lichaczewowi. Ten ostatni zyskując 30 sekund bonifikaty został wiceliderem wyścigu, wyprzedzając T. Mytnika.

Jutro kolejny etap prawdy — jazdy indywidualnej na czas, w której Mytnik jest zdecydowanym faworytem. Lichaczew, choć poczynił znaczne postępy w tej specjalności, sam przyznaje, że jazda indywidualna to jego „pięta Achillesa”.

Bohater wczorajszego etapu S. Szozda powiedział na mecie: „Forma jak gdyby rośnie. Czy ustabilizuje się po najbliższych etapach? Jechałem za Moravcem, ale myślałem o ataku obydwu rywali. Spodziewałem się, że Moravec wcześniej wyprowadzi Lichaczewa, albo uda mi się być trzecim w pojedynku dwóch wielkich sprinterów”.

WYNIKI INDYWIDUALNE

1. W. Lichaczew (ZSRR)	2:36.56 z bon.
2. S. SZOZDA (Polska)	2:37.06 z bon.
3. V. Moravec (CSRS)	2:37.16 z bon.
4. A. Bartonicek (CSRS)	2:37.26 z bon.
5. T. Vasilie (Rumunia)	„
6. B. KRĘCZYŃSKI (Polska)	„
7. M. Milde (NRD)	„
8. C. Guarnieri (Włochy)	„
9. P. Matousek (CSRS)	„
10. E. van Hoof (Belgia)	„

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

1. ZSRR	— 7:51.47
2. Polska	— 7:51.58
3. CSRS	— 7:52.07
4. Holandia	— 7:52.08
5. NRD	— 7:52.18
6. Włochy	— 7:52.18
7. Rumunia	— 7:52.18
8. Belgia	— 7:52.18
9. W. Brytania	— 7:52.18
10. Dania	— 7:52.18

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO IV ETAPIE

1. A. Pikkuus (ZSRR)	— 9:47.07
2. W. Lichaczew (ZSRR)	straty 0.16
3. T. MYTNIK (Polska)	„ 0.20
4. A. Bartonicek (CSRS)	„ 0.31
5. H. Hartnick (NRD)	„ 0.37
6. N. Gorefow (ZSRR)	„ 0.49
7. P. Matousek (CSRS)	„ 1.00
8. R. Labus (CSRS)	„ 1.01
9. J. KACZMAREK (Polska)	„ 1.04

10. V. Moravec (CSRS)	straty 1.19
17. J. BRZEŹNY (Polska)	„ 1.31
19. S. SZOZDA (Polska)	„ 1.32
22. B. KRĘCZYŃSKI (Polska)	1.47
23. J. KOWALSKI (Polska)	1.49

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO CZTERECH ETAPACH

1. ZSRR	— 23:22.13 strata do lidera
2. Polska	24 sek.
3. CSRS	40 sek.
4. NRD	1.19 min.
5. Bułgaria	4.20 min.
6. Holandia	4.38 min.
7. Dania	6.05 min.
8. Austria	6.05 min.
9. Belgia	6.10 min.
10. Kuba	6.23 min.

NAJAKTYWNIJSI PO CZTERECH ETAPACH

1. A. Smit (Holandia)	15 pkt.
2. A. Pikkuus (ZSRR)	— 9 pkt.
3. W. Lichaczew (ZSRR)	— 5 pkt.

Dzisiaj rozegrane zostaną dwa etapy: V jazda indywidualna na czas na trasie Międzyrzecz — Gorzów, na dystansie 48,5 kilometra. Transmisje radiowe o godz. 8.45, 9.45, 10.50, 11.30 i 12.20. O godz. 15.10 kolarze wystartują do VI etapu Gorzów — Szczecin długości 106 km. Transmisje radiowe: 16, 17, 17.30. Telewizja godz. 16.15 relacje z obydwu etapów, 22.50 informacyjny magazyn sportowy, w tym Kronika Wyścigu Pokoju.

Z ostatniej chwili! Diers (NRD) został wycofany z WP.

Peleton gwiazd

Vondrackova i inni

Za peletonem kolarzy walczyć w tegorocznym Wyścigu Pokoju w jednodniowym odstępie podał peleton... gwiazd piosenki i estrady. Pomysł tej imprezy jest ciekawy. Wczoraj zawiątała ona do Poznania. Czechosłowackie reprezentowały: Helena Vondrackova, Jiri Korn i Orkiestra Václava Hybasa, NRD — Frank Cerry i Chór Gerda Michaelisa, a Polskę artyści poznańskiego Estrady — Urszula Sipińska i Homo Homini. Po wczorajszym koncercie — używając nomenklatury sportowej — na czoło wysunęła się zdecydowanie Helena Vondrackova. To gwiazda światowego formatu! Znakomicie operuje głosem, gestem, a przy tym tańczy z ogromnym temperamentem. Wszystko to robi z niewymuszonym wdziękiem, nigdy nie szarżuje — co można np. zarzucić U. Sipińskiej.

W sumie jednak poznańska publiczność opuszczała gmach Opery zadowolona. (ako)

Bestseller w kuchni

Prawdziwym rynkowym bestsellerem, na wystawie zorganizowanej pod hasłem „Merkury-73”, podczas niedawnych Targów Włoskich, okazały się segmentowe meble kuchenne z Wolsztyna. W plebiscyście zwiedzających meble te uzyskały największą liczbę głosów spośród 300 eksponatów zgłoszonych do udziału w ogólnopolskim, międzyzakładowym konkursie „Produkujemy dla rynku Merkury-73”. Odpowiedzi na pytanie o to, jak doszło do powstania tej udanej rynkowej propozycji szukamy w Wolsztyńskiej Fabryce Mebli.

GDZIE JEST HANDEL?

Zestaw wolsztyńskich mebli kuchennych W-70 jest przede wszystkim dziełem konstruktorów i technologów z tejże fabryki. Pracując nad nowym modelem, jego twórcy korzystali z pomocy Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego w Warszawie. Efekt tej spółki przeszedł oczekiwania. Mógł jednak równie dobrze okazać się niewypałem. Nie brali bowiem udziału w jego powstawaniu przedstawiciele handlu, a więc ludzie obecnie najbardziej zorientowani w gustach klientów. Chwała więc producentom, że sami „trafili w dziesiątkę”, nasuwa się jednak refleksja, iż w dalszym ciągu handel nie spełnia wszystkich swoich zadań.

Dowodem na to twierdzenie są także dalsze losy modelu W-70. W ubiegłym roku, kiedy to zestaw wszedł do produkcji, zrobiono 525 kompletów. Zaden z nich jednak nie trafił do sklepów meblowych — wszystkie zostały zakupione przez radomską spółdzielnię mieszkaniową, która wyposażała w tego typu meble budowane przez siebie mieszkania. W roku bieżącym, mimo że zestaw spotkał się z

powszechnym uznaniem, handlowcy zbytnio nie domagali się właśnie takich mebli. Natomiast radomska spółdzielnia zakupiła 1200 kompletów. Taką też była pierwsza propozycja producentów. Wniosek z tego taki, iż znów nie widać widać tych mebli w sklepach. Dopiero w wyniku szerokiego rezonansu opinii konsumentów podczas Targów, Wolsztyńska Fabryka Mebli sama zaoferowała podwyższenie produkcji w bieżącym roku do 8 000 kompletów. Na taką wielkość produkcji jest już zapewniony materiał. Stąd nadzieja, że nie będziemy musieli zazdrościć mieszkańcom Radomia... wielkopolskich kuchni.

CHCĄ CZY MUSZĄ?

Przeglądając się pracy wolsztyńskich meblarzy, dochodząc w rozmowach przyczyn niezaprzeczalnego sukcesu z zestawem W-70, próbowałem wywnioskować, jakie są obiektywne przyczyny zmuszające producenta do wytworzenia na rynek do respektowania gustów konsumenta. Najoczywistszym wskaźnikiem jest powodzenie wyrobu na rynku. Ale kryterium to dobre jest tylko wtedy, kiedy istnieje pełne zaspokojenie potrzeb w danej branży. W meblach, jak wiadomo, tak nie jest. Gdyby wolsztyńskie segmenty były brzydsze i mniej funkcjonalne, też znajdowałyby nabywców.

Jaki więc jest bodziec do robienia rynkowych bestsellerów? Ekonomiczny — żaden. Wchodzi w grę jedynie ambicja, chęć pokazania się z jak najlepszej strony i twórczy niepokój konstruktorów i technologów. W wypadku Wolsztyna, zakładu znanego ze swej dobrej marki nie od dziś, są to powody wystarczające do serwowania coraz lepszych wyrobów. Ale w ilu wypadkach bodźców tych nie wystarcza?

Właściwie ton tego artykułu powinien być zupełnie inny. Powinno być o zaangażowanej, dobrej zasadzie, o jej sukcesach o dyplomach, listach z podziękowaniami za dobre wyniki od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza, o sztandarze ministra i związków zawodowych dla Wolsztyńskiej Fabryki Mebli za zajęcie pierwszego miejsca w ogólnopolskim współzawodnictwie zakładów meblarskich i jeszcze o innych powodach do chwały. Jednak wolsztyński sukces nastroił mnie raczej minorowo. Jest on niezaprzeczalny i tym cenniejszy, że wynika tylko i wyłącznie z solidnej postawy całej załogi. Ale chciałoby się, aby do takiej roboty jaką wykonują w Wolsztyńsku zmuszały ekonomiczne mechanizmy, a nie tylko dobra wola.

Wtedy mielibyśmy bestsellery nie tylko w kuchni, ale na każdym kroku. I nie tylko z Wolsztyńskiej Fabryki Mebli.

JAN KORZENIEWSKI

TYPOWO A JEDNAK INACZEJ

To, że zestaw nazwany W-70 zrobił karierę nie jest wcale dziwne. Wystarczy go zobaczyć — jest po prostu bardzo ładny, a przy tym niezwykle funkcjonalny. Konstrukcja tego modelu oparta jest na typowych elementach od dawna produkowanych przez fabrykę. Dostosowano je tylko do nowych wymagań. Zastosowano więc przede wszystkim śmiałe kolory (m.in. czerwony pomarańczowy, niebieski); zmieniono szerokość płyt — wyrównując do standardowych szerokości sprzętu kuchennego, takiego, jak lodówki, zlewozmywaki, kuchenne gazowe; zastosowano oświetlenie stanowiska roboczego i co najważniejsze, podwyższono cały zestaw o 40 centymetrów.

Gdyby chcieć więc, na przykładzie wolsztyńskim, sprecyzować receptę na rynkowy sukces — byłaby ona niezwykle prosta: konstruując nowy wyrób, trzeba wziąć pod uwagę przede wszystkim wymaga-

Kaliszanie kochają teatr

„Kwitną ogromne kasztany. Przechyłone nad płynącą, dołem Prosną, wspaniałe, wysokie, dowodnie świadczą swym delikatnym kwieciem o pełni wiosny. W maju — Kalisz jest przepiękny. Jego pełen zakątków park w sercu miasta, rzeka i jej odnogi, rozliczne malownicze mosty, zaułki i barokowe zabytki — wabią swą urodą, nakazując wręcz przybywającemu tu pozostać.

Przyjechałem tu dla uchwycenia atmosfery XIV Kaliskich Spotkań Teatralnych. Rzecz z samej natury zwiewna, ulotna. Nastroj chwili.

Slupki ogłoszeniowe: „Sen”, „Hamlet”, „Matka Courage”... Barwne afisze teatralne opłotki, objęty owe slupki, służące przecież wszelkim przejawom bieżącego życia — w niepodzielne władanie. W centrum miasta — wielkie fotogramy z prezentowanych w Kaliszu sztuk. Rozliczne graficzne symbole Spotkań.

Międzynarodowy Klub Prasowy i Książki. Godzina 17, jedna z imprez towarzyszących Spotkaniom. Dyskusja z czlowiekiem teatru, dzięki któremu o Kaliszu było dużo w teatralnej Polsce. Pełna pasji i — wzruszenia. „A czy naprawdę nie żal państwu, żeście od nas odeszli”. Po spotkaniu — gorąca prośba: „My tak bardzo chcemy dzisiaj przedstawienie zobaczyć, a biletów nie ma...”

Rzeczywiście — na drzwiach zamkniętego jeszcze teatru kartka: „Wszystkie bilety na XIV KST wyprzedane”. Wchodzę do teatru tylnym wejściem. Tam — mnóstwo młodzieży. Błagalnie patrzą na portierkę. Inne grupy młodych nerwowo krążą wokół teatralnego budynku.

Widownia mieści 500 osób. Według obliczeń ludzi znających rzecz — na wieczornym przedstawieniu w tym dniu było widzów 1200. Sam stoje stłoczony pod ścianą. Wszystkie, dosłown-

nie wszystkie przejścia na parterze, na obu balkonach — zatłoczone. Część ludzi stoi na korytarzu, stamtąd — wychylając się poprzez inne rozpaczkowane — kieruje wzrok na scenę.

Oglądałem to przedstawienie w Poznaniu. I tu było ono gorąco przyjmowane, zebrało zresztą świetne recenzje. To, co się dzieje jednak z publicznością w Kaliszu, przechodzi wszelkie pojęcie. Każdy song, każda niemal ważniejsza kwestia zbierają burze oklasków. Słowa o tym, z czego naprawdę „żyje człowiek”, wchłaniane są bez reszty przez zastuchaną widownię. Po trzygodzinnym niemalże spektaklu, oglądanym w toku i w ścisłości, widownia się demokratyzuje — ci dotychczas wygodnie siedzący też wstają zrywając się ze swych miejsc. 1200 ludzi bije teatrowi długie, nie milknące brawa. Młodzi z namiętności kwiatów wbiegają na scenę, odszukują swoich ulubieńców. Widzę — iży na twarzach aktorów. A potem — za kulisami — długie kolejki po autografy. I znów kwiaty — od tych, którzy nie śmieli ofiarować ich publicznie.

Po spektaklu idę z przyjaciółmi do „Wanatówki” cudownego kaliskiego zakątka dla artystów, klubu SPATIF-u. W poświęconych parkowych lampach kwitnące kasztany schowane nad Prosną wyglądają jeszcze bardziej patetycznie niż za dnia. Za nami idą milczący teraz, dziwnie skupieni ludzie.

Pokażcie mi takie drugie miasto w Polsce, dla którego teatr, ta jedna z najważniejszych form ludzkiego działania, jest wprost oddechem życia, całą niemal jego radością. Jak jest nią dla tej wspaniałej młodzieży, dla wszystkich zafascynowanych teatrem kaliszian.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Najwyższe w Azji



Nowe wieżowce w centrum stolicy Japonii — Tokio. Z prawej — Shinjuku Sumitomo, 52-piętrowy (200 m). Z lewej Mitsui (215 m). Obydwa są najwyższymi budynkami w Azji.

CAF — UP

O skuteczną opiekę społeczną

Życie za ścianą

Blisko 70-letni mężczyzna, inwalida. Cały jego majątek — to skromne oszczędności. Noce spędza na dworcach i w parkach. Pijacy i chuligani nie zaczepiają — bo cóż taki nędzarz może mieć wartościowego?

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Dzielnicy Rady Narodowej staje przed nie lada problemem: brak zameldowania. W tej sytuacji zdobycie miejsca w domu opieki — i tak niełatwe — staje się wręcz niemożliwe. Opiekun społeczny rozkłada bezradnie ręce: na razie zapewniliśmy nieoficjalnie noclegi w domu dziennego pobytu rencisty. Wydaliśmy bezpłatne bony obiadowe do baru mlecznego. Na razie...

Na ulicy słabnie staruszka. Diagnoza lekarska — wycieńczenie. W czasie kuracji szpitalnej opiekun społeczny przeprowadza wywiad środowisko wy. Staruszka zajmuje mieszkanie w dużym bloku. Brud, robactwo. Sprzątać nie miał kto. Z czego żyła, czy ktoś u niej bywał? Nikt nie wie. Po żmudnym dochodzeniu okazuje się, że miała oszczędności. Tyle, że ktoś podający się za opiekuna pieniądze te podjął i... ślad po nim zaginął. Mieszkanie zdezynfekowano i odnowiono. W ADM-ie nie chciało się o bezpłatnym, społecznym wykonaniu pracy. Za blisko 2 tys. zł ściany pokoju zostały byle jak ochlapane farbą. Nie oszczędzono przy tym nieokrytej pościeli i sprzętów.

To tylko dwa przykłady spraw będących chlebem powszednim opiekunów społecznych. Wybrane zostały nie bez powodu. Ilustrują bowiem dwa najistotniejsze progi, zmniejszające skuteczność wysiłków najbardziej oddanych sprawie

opiekunów. Są to — trudności administracyjne, oraz brak zainteresowania środowiska ludzmi starymi, chorymi i samotnymi.

Starzy, samotni ludzie bez dachu nad głową powinni być bez wątpienia umieszczani w domu opieki lub zakładzie dla przewlekłych chorych. Tylko że takich obiektów jest ciągle za mało, a budowa nowych przebiega nad wyraz ślamazarnie. Ciągłe jeszcze inwestycje te najłatwiej „wypadają” z planów wojewódzkich rad narodowych, a jeżeli już się utrzymają — są „wyrzucane” na teren niezubroniony dla tego typu budownictwa często zupełnie nieprzydatne. Argument — pierwszeństwo mają szpitale i inne obiekty opieki zdrowotnej. Na rubieżach tak zawężonego sposobu myślenia pozostaje jednak prawda oczywista: wobec braku innych możliwości wielu starych ludzi przetrzymywanych jest w szpitalach, co z kolei zmniejsza liczbę łóżek, na które czekają chorzy.

Wyjście wydaje się proste: zapewnienie fachowej opieki pielęgniarzkiej w miejscu zamieszkania. Wśród potrzebujących takiej pomocy procent bezdomnych i mieszkających w skrajnie złych warunkach jest znikomy. W tym miejscu rozpoczyna się jednak problem, o którym opiekunowie społeczni mówią jako o największej swojej bolączce. Jest nim brak kwalifikowanych pielęgniarzek PCK. Przykładowo — w jednej tylko dzielnicy liczba zgłoszeń do oczekujących pomocy domowej w br. przekroczyła 100, zaś liczba pielęgniarzek wyniosła równo

15. Z góry wiadomo więc, że lwia część tych zgłoszeń jest nie do załatwienia.

Praca pielęgniarki zatrudnionej w Wydziale Opieki Społecznej jest szczególnie uciążliwa. Podopieczni — ludzie starzy i schorowani — są niejednokrotnie trudni we współżyciu. Inni traktują wizytę pielęgniarki jako okazję do wyrażenia się i wygadania. Mnóstwo czasu pochłaniają dożdy. Otrzymywany w zamian przez pielęgniarkę ekwiwalent pieniężny — jest wobec nakładu siły i energii niemal symboliczny.

Instytucja opiekuna społecznego nie jest konieczna tam, gdzie mieszkańcy domu organują pomoc samorządnie. Najczęściej leży to bowiem w mocy sąsiadów. Wystarczy wpasnąć w tradycyjne „co słychać”, przynieść zakupy, posprzątać — słowem: okazać odrobinę zwykłej, ludzkiej życzliwości. Niestety, przykłady pozytywne takiego zainteresowania nie dolą sąsiada zza ściany należą do kategorii chlubnych wyjątków. Zresztą problem to nie nowy, poświęcono mu już wiele słów. Zamiast więc powtarzać prawdy oczywiste — chwila refleksji nad zakończonymi w październiku br. wyborami do samorządów osiedlowych.

Wydać się, że ich członkowie powinni być — jako współgospodarze osiedla — zorientowani w sytuacji życiowej ludzi tam mieszkających. Powinno też myśleć o zorganizowaniu sąsiedzkiej pomocy w sytuacjach tego wymagających, powiadamiając Wydział Opieki Społecznej o wypadkach wykraczających poza możliwości takiej pomocy. Słowem — samorząd osiedlowy winien włączyć się także jako instrument rozpoznania potrzeb w zakresie pomocy społecznej. Przed zbytnim optymizmem powstrzymuje jednak niepokojące zjawisko. Otóż w wielu samorządach tworzy się sekcje opieki społecznej złożone wyłącznie z działających już od dawna na terenie osiedla opiekunów. Motywacja jest z pozoru nawet logiczna: ci ludzie znają najlepiej teren i ten typ pracy. Tylko, że w ten sposób ci sami ludzie wykonują tę samą robotę, tyle że przybywa im dodatkowy sztyld. W rzeczywistości nowa komórka samorządowa nie jest dla nich żadną pomocą. Takie ustalenie sprawy grzebie już na wstępie ważną i coraz bardziej potrzebną dziedzinę pracy samorządów, nad którą warto się chyba głębiej zastanowić.

MAREK TUMANOWICZ

Przed sezonem



Ośrodki sportów wodnych przygotowują się do sezonu sportowoutywnego. Młodzież pod okiem trenerów sposobi żaglówki, motorówki i kajaki do spuszczenia na wodę. Na zdjęciu — „kosmetyka” żaglówek.

CAF — fot. Moroz

Inżynierowie 44 specjalności

Zaprzyjżniony z Poznaniem Charków, jest dwa i pół raza większy od naszego miasta. Charkowski przemysł, jest trzykrotnie większy od poznańskiego. Odpowiednie większe jest także tamtejsze zaplecze naukowo-badawcze i techniczne. Obok uniwersytetu, politechniki i licznych innych wyższych uczelni, bezpośrednio lub pośrednio pracujących na rzecz gospodarki, istnieje tam sporo instytutów, laboratoriów, zakładów badawczych i prototypowni różnych branż, z którymi warto współpracować. Tym więcej, że one same też tego chcą.

Korzystając z zachęty wyrażanej przez współpracujące z sobą komitety partyjne, rady narodowe i władze administracyjne obu miast i regionów, poznańskie koła gospodarcze i środowiska naukowo-techniczne zaczynają nawiązywać coraz bliższe kontakty.

Weźmy dla przykładu politechniki obu miast. W 1971 roku obie uczelnie wymienili między sobą delegacje naukowe dla bliższego poznania się i ustalania tematów do współdziałania. W 1972 roku kolejne delegacje podpisały pierwszą umowę o współpracy w dziedzinie termicznej obróbki metali, wymiany doświadczeń z zakresu dydaktyki oraz wymiany kadr. W 1973 roku zaproszono do Charkowa kolejnych naukowców z Poznania oraz kontynuowano współpracę w uzgodnionych dziedzinach. Charkowscy naukowcy przybyli z wizytą do Poznania.

Współpracą obu naszych miast, regionów i uczelni, żywo interesuje się charkowska prasa, podkreślając, że może ona i powinna obu stronom przynieść korzyści i działać na rzecz socjalistycznej integracji. A ponieważ praktyka dowodzi, że główną przeszkodą w szybszym rozwoju współpracy między nami, jest — co tu ukrywać — słaba znajomość języka rosyjskiego w Poznaniu, a polskiego w Charkowie, tamtejsza prasa mocno promuluje kursy języka polskiego, organizowane przez doc. H. Sokołowską na Charkowskim Uniwersytecie im. Gorkiego. Kursy te cieszą się dużym powodzeniem.

Miłośnicy polonistyki założyli tu nawet Klub Polski, w którym mówi się i czyta tylko po polsku.

Będąc w Charkowie, wykroiliem dzień na poznanie tamtejszej politechniki. W towarzystwie kierownika działu nauki i szkół wyższych z zaprzyjżnionej z „Głosem” redakcji „Socjalistycznej Charkowszczyzny” — Igora Olechowicza Rudenki, odwiedziłem rektorat i komitet partyjny uczelni. Rozmawiałem z profesorami, także z tymi, którzy przebywali już w Poznaniu oraz ze studentami. Udało mi się też spotkać rodaka, absolwenta politechniki charkowskiej, który przyjechał tam po nownie z Poznania, by finalnie zować swą pracę naukową. Wszyscy z zadowoleniem mówili o dotychczasowych kontaktach i sugerowali celowość ich rozszerzania.

Zwiedziłem też kilka zakładów badawczych pracujących także na rzecz Polski bibliotekę dysponującą ponad milionem książek, izbę pamiątek i historii Instytutu. To co zobaczyłem przeszło moje oczekiwania.

Charkowski Instytut Politechniczny im. Lenina (tak na zywa się obecnie tamtejsza politechnika) jest ogromny. Skupia 1600 pracowników naukowych i 2200 pomocniczych oraz kształci 23 000 studentów, w tym 400 zagranicznych. Polska grupa studencka liczy tam 32 osoby.

Instytut ma bogate i szczytne tradycje, które stara się pielęgnować i przyswajać młodzi. Powstał w 1885 roku. Był pierwszą na Ukrainie wyższą uczelnią techniczną. Na dwóch wydziałach: mechanicznym i chemicznym, kształcił 500 studentów. Na owe czasy było to dużo. Przedstawiciele charkowskiej uczelni brali udział w międzynarodowych zjazdach naukowych i kongresach. Wśród pedagogów byli wybitni uczeni rosyjscy tamtych czasów: matematyk — A. M. Łapunow, teoretyk mechaniki — W. A. Kirpiczew i inni. W izbie pamiątek i historii natknąłem się też na typowo polskie nazwiska.

Niektórzy naukowcy i studenci sympatyzowali z ruchem postępu. Uczestniczyli w rewolucyjnych wydarzeniach 1905 roku. Jeden z młodych absolwentów uczelni: I. M. Chodkiewicz, został za to zesłany na Syberię. Później, w 1917 roku, w Instytucie powstała Czerwona Gwardia. Jej członkowie bili się na wszystkich frontach wojny domowej. Wiele stało się sławnymi dowódcami.

Po rewolucji, w latach 1918 — 1941, Instytut oddał duże usługi młodej władzy radzieckiej, przygotowując dla niej specjalistów do realizacji kolejnych planów 5-letnich. W Instytucie powstało też wiele teoretycznych koncepcji technicznych, potwierdzonych następnie przez życie oraz szereg udanych konstrukcji maszyn, sil-

ników, pojazdów i urządzeń przemysłowych. Między innymi tu właśnie powstała pierwsza radziecka turbina energetyczna. Z charkowskiego Instytutu brano też kadre do tworzenia zakładów wyższych uczelni technicznych w wielu młodych republikach azjatyckiej części ZSRR.

Po II wojnie światowej Instytut rozrósł się i unowocześnił. Tu powstały wtedy teoretyczne założenia konstrukcyjne wiele unikalnych na owe czasy maszyn i urządzeń, pracujących w radzieckich i polskich zakładach, m.in. w Hucie im. Lenina w Krakowie, w Hucie im. Bieruta w Częstochowie, w wielkich elektrowniach „Turów” i „Pátów”. W Charkowie zrodziły się też fragmenty koncepcji planów budowy i wyposażenia Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych.

Obecnie Instytut kształci inżynierów 44 specjalności, bo tego domaga się gospodarka. Nie ma tu jednak zwolenników nadmiernego rozdrabniania i zawężania specjalności. Być może dlatego, że sam Instytut zdobył sławę w kilku kluczowych kierunkach: w mechanice i w budowie maszyn, w inżynierii chemicznej i materiałowej oraz w energetyce i elektrotechnice. W tych kierunkach kształci na pięć i pół letnich studiach, inżynierów o zacięciu teoretycznym i w tych dziedzinach ma też ta uczelnia największy dorobek teoretyczny i praktyczny.

W rektoracie dowiedziałem się, że Instytut tysiącami nici jest powiązany z radziecką gospodarką. Z każdego podejmowanego 100 tematów, 80 służy zakładom pracy, a 20 rozwojowi teorii. Każdy rubel wydany w 1973 roku na badania, przyniósł Instytutowi dwa i pół rubla dochodu.

Gospodarcę daje to jeszcze większe korzyści. Mówiono mi, że ze współpracy Instytutu z biurom konstrukcyjnym Charkowskiej Fabryki Traktorów powstał ostatnio niezwykle ekonomiczny i sprawny traktor „T-150”. Instytut walczy przyczynił się do skonstruowania największego w Europie turbo generatora o mocy 1 000 megawatów. W latach 1971 — 73 kadra Instytutu zgłosiła 250 wynalazków, w tym 8 o kluczowym znaczeniu dla gospodarki. Niektóre z owych 250 wynalazków, jak na przykład tyrystorowy generator impulsów, służący do regulowania automatycznych obrabiarek trafiły już do Polski.

Gdy w rozmowie z docentem Niną Aleksandrową Tananko, która w 1972 roku położyła swój podpis na dokumencie po czątkującym współpracę z Politechniką Poznańską, zapytałem, czy po wizycie w Poznaniu i rozejrzeniu się w naszych możliwościach, widzi potrzebę rozszerzenia tej umowy na nowe obszary, odpowiedziała, że tak.

Warto z takim partnerem współpracować.

PIOTR CHOJNACKI



Zofia Dąbkowa
Fot. — K. Przychodźki

Czy trzeba lepszego sprawnego dla umiejętności pedagogicznych niż od wiedzy dawnych absolwentów przybiegających do starej budy, by pochwalić się świeżo wpisanym stopniem do studentckiego indeksu? Dyrektor VII Liceum Ogólnokształcącego im. Dąbrowski — Zofia Dąbkowa przywykła do tych wizyt. Są częste. Dawni uczniowie przychodzą nie tylko się pochwalić, niejednokrotnie i po radzić się. Przywykli bowiem, że nauczyciel jest nie tylko egzekutorem przyswojonej wiedzy, ale również przyjacielem. — Nie może być inaczej, stwierdza moja rozmówczyni. — Najpoważniejszym zadaniem szkoły jest wychowanie człowieka.

Poczynania dyrektorskie Zofii Dąbkowej konsekwentnie zmierzają ku wypracowaniu najskuteczniejszych metod wychowawczych. Wyjątkową wagę przywiązuje się do pracy wychowawcy klasowego. Nie zdarzyło się, aby w nawale służbowych zajęć ona czy wychowawca nie znaleźli czasu

Z DOBRYCH NAJLEPSI Najważniejsze jest wychowanie

na rozmowę z uczniem, a bywa tych rozmów sporo. Również od nauczycieli wymaga nawiązania kontaktów z uczniami. Uważa, że dzięki nalezycie pojętemu kontaktowi wychowawcy z uczniami mogą się ujawnić zdolności tych uczniów, co to przechodzą niezauważeni na innych lekcjach. Przykładem są zajęcia z Wychowania Obywatelskiego, częściowo przygotowywane przez uczniów.

„Dąbrowka” usytuowana jest w historycznym, acz mocno sfałgowanym budynku. W szkolnej auli mieści się tylko część młodzieży. Uroczystości szkolne z konieczności więc odbywają się w klasach. To co inni uznaliby za utrudnienie dyrektorka przyjęła jako okoliczność sprzyjającą, wychodząc ze słusznego założenia, że mówienie o sprawach uroczystych wielkiej wagi w kameralnym gronie, w klasie, pogłębia nastrój, czyni sprawy i wydarzenia odświętne bardziej bliskimi.

Z satysfakcją słucham, gdy dyrektor Dąbkowa mówi o młodzi. Uważa, że młodzi nie są zli, że grupka nieprzystosowanej, zdeprawowanej młodzieży nie może przesądzać o ogromnej większości, która jest pracowita, uczy się. To powod do dumy, że jest docieklawa, że nie godzi się ze złem, że chce świat uczynić lepszym. To do rośli powinni zrozumieć — mówi Zofia Dąbkowa — że wcale

nie jest ideałem, jak chcą niektórzy, by kształtować młodych na obraz i podobieństwo swoje. Gdy zajdzie potrzeba młodzi potrafią pomóc, okazać czułość. Dali temu niejednokrotnie wyraz.

O dyrektor Zofii Dąbkowej mówi się w środowisku, że zawsze staje po stronie młodzieży. Nie z racji przypodobania się wychowankom, to mądrość życiowa i pedagogiczne doświadczenie pozwalają dostrzec problemy młodych we właściwym wymiarze. Gdy tylko możliwe unika represji, jest zwolenniczką wychowania poprzez perswazję. Represja nie jest skutecznym narzędziem wychowawczym mówi.

Jako wytrawny pedagog Zofia Dąbkowa stara się, aby szkołę kierowaną przez nią opuścili absolwenci z ukształtowaną osobowością, wyposażeni w solidny zasób wiadomości. Dlatego też wszystkie nowości programowe i modne innowacje metodyczne wprowadzane są po dokładnej analizie czy i w jakim stopniu pomogą uczniom.

Zofia Dąbkowa od pięciu lat pełni funkcję dyrektora VII Liceum Ogólnokształcącego im. Dąbrowski w Poznaniu. Jest członkiem KW PZPR i członkiem Komisji Oświaty i Nauki tegoż Komitetu. W uznaniu za sług odznaczona została m. in. Srebrnym Krzyżem Zasługi.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Przygotowania do MTT-74

Propozycje krajów socjalistycznych

Na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich obserwuje się coraz większy ruch. Trwają prace przygotowawcze i przy przyjmowaniu pierwszych eksponatów nadchodzących w pierwszej kolejności od głównych wystawców ze Związku Radzieckiego, NRD i Czechosłowacji oraz od krajowych uczestników zbliżających się Międzynarodowych Targów Technicznych. Odbędzie się one w dniach od 9 do 18 czerwca, a łącznie z Polską weźmie w nich udział 30 państw.

W związku z przypadającą w br. 25 rocznicą powstania RWPG, ekspozycja polska będzie ukazywać nasze możliwości eksportowe we wszystkich dziedzinach gospodarki. Ukazany będzie wszechstronny dorobek krajów RWPG, ich udział w gospodarce światowej a także udział Polski w osiągnięciach wspólnoty socjalistycznej.

W ekspozycji polskiej największą uwagę po winny zwracać propozycje przemysłu ciężkiego i maszynowego. Ciekawie zapowiadają się oferta przemysłu okrętowego, m. in. 21 modeli statków oferowanych przez „Centromor” z 105 tys. DWT rudoropomasowcem na czele oraz propozycje „Navimoru” obejmujące m. in. silniki okrętowe HCP. Interesującą ofertę przedstawia też znane w świecie Zjednoczenie „Zemak” (budowa ciężkich maszyn) oraz „Chemak”, specjalizujące się w produkcji u-

ządzeń chemicznych. Inne wiodące branże w ekspozycji polskiej, to automatyka i aparatura kontrolno-pomiarowa; przemysł motoryzacyjny z rodziną „Fiata”, przemysł obrabiarkowy, lotniczy; elektrotechniczny oraz maszyny budowlane i drogowe.

Ciekawie zapowiadają się ekspozycje krajów socjalistycznych. ZSRR zaprezentuje m. in. maszyny dla kopalni węgla, maszyny drogowe, sprzęt dla przemysłu naftowego, urządzenia dla chemii. Tradycyjnie też w radzieckim pawilonie poczesne miejsce zajmą nowoczesne obrabiarki do metali, narzędzia, aparatura medyczna oraz elektronika.

Wypożyczenie zakładów przemysłu chemicznego, maszyny budowlane, precyzyjne obrabiarki oraz motoryzacja — dominować będą w ekspozycji NRD. Czechosłowacja — jeden z najstarszych uczestników poznańskich Targów przedstawi także dużą kolekcję maszyn obróbkowych, aparaturę pomiarową, sprzęt laboratoryjny i elektryczny, maszyny spawalnicze i maszyny dla przemysłu chemicznego. Elektronika, precyzyjna aparatura i wyposażenie dla wielu gałęzi przemysłu pokażą w Poznaniu wystawcy węgierscy. Także ekspozycję Bułgarii i Rumunii oraz Kuby zaprezentują w większym niż dotychczas stopniu rosnące możliwości przemysłu w tych krajach.

(map)

ANDRZEJ ZEYLAND

Widok z twojego okna

O to mi właśnie chodziło. Miałem nareszcie pretekst do wyjścia z jej pokoju. Atlas znajdował się u mnie za ścianą, na półeczce przylegającej do wersalki. Położyłem się od razu na niej z małą encyklopedią na brzuchu i plachtą „Przekrój” na twarzy. Wszystko to dla zachowania pozorów, że szukam dorzecza, Danka bowiem bardzo nie lubi, kiedy śpiam w dzień.

I wtedy odezwał się dzwonek.

Zerwałem się, nie będąc zrazu pewien, kto i gdzie dzwoni. Telefon, budzik, czy dzwonek od drzwi? Ale gdy podniosłem „Przekrój” i usłyszałem szybkie kroki Danki, wiedziałem już, że to właśnie od drzwi i nagle doznałem cudownego nonsensownego uczucia, że to ktoś z dyrekcji Toto-Lotka, że jednak mam szóstkę.

A to była Ewa z matką. I

dopiero wtedy ujrzałem ją naprawdę: smukłość jej talii, dekolant obsypany białą koronką i szyję wystrzelającą z niego jak róża sztamowa o malej pachnącej głowie. Usadowiła się w samym środku pokoju przy stoliku pod lampą i plotła uroczne głupstwa o szczeci i miłości, pytając mnie co chwile, co myślę o tym, a co o tamtym, czy jest właśnie tak czy inaczej, zdrabniając piśczołtliwie moje imię pokazując wszystko, co pokazać było można w krótkiej sukience bez rekawów.

Siedzieliśmy z Danką na wprost siebie, Danka pod jedną ścianą, ja pod drugą, matka Ewy gdzieś z boku z ustnikowym papierosem w palcach i uśmiechałmy się do siebie w milczeniu. Tylko Ewie nie zamykały się drobne, zresztą źle umalowane usta, ale Ewa miała zielone oczy i duże zielone klipsy.

Tydzień później żona oświadczyła mi, że jest w ciąży.

— Jeżeli to wszystko dobrze się skończy — powiedziała z nutą pogroźki w głosie — to będziesz musiał więcej pomagać w domu.

— No pewnie — dodała ze wschodnim przysięgiem teściowa, która przyjechała do nas niespodzianie pierwszym ranym pociągami. Mój mąż zawsze prał pieluszki.

Mając tak niewesołe perspektywy przed sobą, kupiłem tabliczkę czekolady, wsiadłem w tramwaj i po kilkunastu minutach znalazłem się na znanej sobie ulicy wśród nieznanych mi domów. Przejechałem przystanek? Już miałem zawrócić, gdy wzrok mój zatrzymał wielki rozłożysty kasztan. Przecież to ten sam, na który jeszcze piętnaście lat temu wialiśmy z Wojtkiem. Tymczasem naprzeciw kasztana zamiast starej czynszowej ru-

dery stało dziesięciopiętrowe gmazysko niczym jarzący się światłami transatlantyk. Za nim dwa dalsze. Ze ścierpięta na grzbiecie skórą przeszedłem na drugą stronę jezdnii. Pierwszy z transatlantyków miał właśnie ten numer, który podała mi Ewa. Obejrzałem się za siebie, aby sprawdzić raz jeszcze, czy to na pewno ten sam kasztan. Ewa mówiła o zmianie numerów, ale nie do mów.

Wszedłem do bramy. Ktoś właśnie wysiadł z windy. Patrzyłem na nią jak na kabinę statku kosmicznego. Mężczyzna w kapeluszu uśmiechnął się — na które?

Chyba kręciło się mi w głowie, gdy wreszcie na ósmym nadusiłem klawisz dzwotka.

— Ach, to ty! — roześmiała się Ewa.

— Pan Rysiek! — klasnęła w dłonie starsza pani o siwych łóckach, która tu na ósmym piętrze wydała się mi nawet dość sympatyczna.

— Jak to, to pan nie wie, że tamta stara kamienica, już pięć lat temu zburzono?

— Że już od pięciu lat mamy nowe mieszkanie?

W głosie starszej pani brzmiała zupełnie wyraźnie nuta żalu; Ewa śmiała się, jak gdyby

udał się jej dobry żart. Była w niebieskiej bluzeczce i oczy miała tego dnia niebieskie.

Z czekoladą nie robiła ceremonii. Połowę tabliczki ułamała dla matki, mnie podała kawalek prosto do ust, resztę jadła sama. Podszedłem do okna i odruchowo chwyciłem się parapu. W głębokim wąwozie ulicy błysnęła fioletowa iskra na pantografie tramwaju. Ujrzałem pudełko wagonów i kasztan. Czy możliwe, aby to wszystko tak bardzo zmalało? Doprawdy ile to lat temu mieszkałem przy tej ulicy? Słyszałem za plecami śmiech Ewy i piskliwy głos starszej pani, a tam w dole przesuwały się czerwone i białe punkty samochodowych świateł. Czy to możliwe? — powtarzałem w myślach, rozpoznając z trudem znajome kontury starych domów, jakie teraz nieważnych w dwuszęregu nowych bloków. Czy możliwe? — uśmiechałem się bezwiednie do ludzkich głów w dole, jak do ziarenek piasku. Być może właśnie w tej chwili patrzyłem na Mazurka lub Wiśniewskiego, nie nie wiedząc, że patrzę na nich, choć pierwszy miał gębę kłowną, a drugi odstające uszy i

Pasja i precyzja



Fot. — Jacek Kulm

Polski Teatr Tańca — Balet Poznański — wystąpił z nową premierą. Teatr współpracujący z Krakowem po Helsinkach i Kolonii — w antrakcie między peregrinacjami — zaprezentował swój „portfel repertuarowy” nowymi pozycjami. Balety przedstawione na ostatniej premierze były częściowo zaprezentowane na zamkniętych pokazach, a także w Szwecji i Finlandii. Obecnie mała je możliwość poznać publiczność poznańska.

„Defilée” (Wariacje na temat Purcella) i „Simple Symphony” Benjamin Brittena — choreografia Conrada Drzewieckiego przy współpracy Wandy Jakowickiej i Władysława Milona. Wykonawcy — uczniowie Państwowej Szkoły Baletowej w Poznaniu.

Już sam fakt wprowadzenia na dużą scenę, przed szerokie forum publiczne baletowej młodości jest wart najwyższego uznania. A i sposób realizacji urzeka wdziękiem i szlachetnością. Zawrotne niemal tempo, zmienne układy, wzajemne przeplatanie się poszczególnych grup wiekowych wykonawców, polifoniczność układu choreograficznego skupiały uwagę patrzących. Język muzyczny baletów konwencjonalny, nawiązujący do tradycji staroangielskich, wzbogacony został, przez, piękną instrumentację Brittena. A choreograficznie utwory zostały podane bardzo wyraziście. Białe stroje baletu, nawiązujące do tradycji klasycznych, podkreślały ten triumf radości i młodości.

Mankamentem był tylko, w całym zresztą spektaklu, stan aparatury przekazującej muzykę. Nagranie Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji dyrygowanej przez Mieczysława Nowakowskiego jest bardzo dobre, świetne. Nie najlepsza jakość aparatury powodowała jednakże niekiedy zniekształcenia dźwiękowe, poszumy, zacieranie kontrastów brzmieniowych.

„Adagietto z V Symfonii” — muzyka Gustava Mahlera, choreografia i kostiumy Conrada Drzewieckiego.

Jest to bez wątpienia naj-

wspanialsza pozycja wieczoru. Synteza tego, co Conrad Drzewiecki wnosi przez swój teatr do polskiego tańca. Przepiękne budowanie nastroju, przekazywanie ruchem i gestem taneczny stan uczuć. Również przejmujące jak w „Adagietto” na smyczki i organy. Albinoniego, jak — w innej tonacji emocji — potężnym akordzie śmierci w „Epitafium dla Juana”. W „Adagietto” owo falowanie, przepływ uczuć został pokazany przez bardzo piękny, przemienny układ choreograficzny. Tancerze, chwilami jakby w zwolnionym tempie, z ogromnym spokojem i wspinała precyzją gestu przekazywali ludzką sprawę apoteozu uczuć. Była to absolutna synteza muzyki i tańca. Przekazano wszystko ze sceny w

blekitach i czerwieniach, w poświacie zielonej światła. Ta bardzo emocjonalna muzyka Mahlera, na pewno świadomie wybrana przez Conrada Drzewieckiego przywodzi na pamięć ową architekturę przełomu XIX i XX wieku, której fascynujący urok na nowo dzisiaj odkrywamy.

„Les Biches” („Lanie”) — muzyka Francisca Poulenc’a, choreografia Conrada Drzewieckiego, scenografia Władysława Wigury.

Przeciwnieństwo Mahlera. Poulenc chce być antyromantyczny, jego muzyka, trochę ironiczna, jest lekka, zwinna, prezentuje styl sielsko-miejski. Jest jakby parodią muzyki Haydna, Mozarta, z przejrzystą instrumentacją. I tu —

ne studium „Paszkwił i pamphlet”.

Konstanty Puzyra wierny do stajni dramatowi i teatrowi równie w nowym tomie swych esejów „Syntezy za trzy grosze”. Autor wyjaśnia na tzw. „skrzydełku”, jak powstawały te szkice, często dla cudzoziemców, stąd większy w nich może ładunek informacji niż krytyki, stąd nawroty w prze-

Z książką na ty

Różne dziedziny

szłość, do historii teatru w Polsce. Zarazem przecież szkice te pisane w latach 1956–1970 ukazując pewien zamknięty okres w historii naszego teatru, siłą rzeczy szukają sformułowań syntetycznych, jeszcze płynnych, zmiennych, ale już usiłujących wytężyć pewne nurty wodzące. Wyjaśniając, popularyzując, zarazem wprowadzając książką pewien ład w nasze widzenie teatru, kreśli linie o znamionach trwałości.

A teraz nowa pozycja w Bibliotece „Syrenki” — studium Krzysztofa Dunin-Wąsowicza — „Warszawa w czasie pierw-

szłość, do historii teatru w Polsce. Zarazem przecież szkice te pisane w latach 1956–1970 ukazując pewien zamknięty okres w historii naszego teatru, siłą rzeczy szukają sformułowań syntetycznych, jeszcze płynnych, zmiennych, ale już usiłujących wytężyć pewne nurty wodzące. Wyjaśniając, popularyzując, zarazem wprowadzając książką pewien ład w nasze widzenie teatru, kreśli linie o znamionach trwałości.

Ewa stanęła przy moim boku — jak tam twoja medycyna? — Dużo by gadać.

Miała gładko zaczesane włosy i smukłą szyję, ale ja już myślałem byłym w domu, choć obejmowałem ją jeszcze potem szybko i ukradkowo, chwaliłem smak babki i kolor herbaty. I rzeczywiście, tego samego jeszcze wieczoru, natychmiast po powrocie od Ewy, kiedy w domu panowała już zupełna cisza, wyciągnąłem z szuflady arkusz papieru i napisałem na nim u samej góry: WIDOK Z TWOJEGO OKNA. To na pewno nie było to samo co studio wać medycynę, ale to zawsze już było coś.

świetna precyzja wykonawcza tancerzy, swoboda na granicy brawury, wdzięk i lekkość. Pełna smaku i finezji scenografia. Tyle że w układzie choreograficznym pojawia się pewne pęknięcie — początkowa anegdota zostaje niedopowiedziana, przemienia się w zespół nastrojów, chwilami chyba zbyt się powtarzających.

Polski Teatr Tańca ma już u nas w kraju i za granicą swoich przysięgłych zwolenników. Jego ambitne próby poprzecz gest tancerza wyrażenia pełni dzisiejszej prawdy o czło- wieku — budzą szacunek. To wielka radość dla nas, że ten teatr tak jednoznacznie, wszystkimi swoimi sokami jest związany z naszym miastem.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

szej wojny światowej”. Zdałoby się, historia i już tylko historia. Na pewno, ale równocześnie jest w tej książce i niejedna ze spraw ciągle jeszcze nam bliskich. Choćby z ocalałych fragmentów tamtej Warszawy. Choćby z możliwości porównania sytuacji stolicy i jej ludności w trakcie obu kolejnych wojen. Choćby w nazwiskach, ciągle jeszcze żywych przynajmniej w naszej pamięci. W sumie jest to monografia historii Warszawy we wspomnianym czasie, historia stanowiąca za razem ważki fragment całej historii narodu.

Znamienne, jak żywa jest ciągle myśl Norwida, jak repetycja jego twórczości wciąż się poszerza, jak coraz pełniej jest ten poeta odczytywany. Entuzjastom Norwida i bibliofilom uczynił PIW na majowe dni piękny prezent, wydając przepięknie w serii „Z nosorogiem” Cypriana Norwida — „Białe kwiaty” (mieszczące zarazem teksty „Mene go”, wyjętek z pamiętnika, „Czarne kwiaty”, oraz kapitalne „Milczenie”).

Bibliofile trzymają także inny prezent, dwie nowe pozycje w poetyckiej serii, tzw. „cełofanowej”. W wyborze i wstępem Juliusza Żuławskiego ukazały się „Poezje” Byrona, od którego śmierci mijają akurat 150 lat. Jednocześnie też opublikowany został tom „Wierszy” Tadeusza Różewicza, poprzedzony wstępem Stefana Licharskiego, akcentującym dobitnie fakt, iż twórczość Różewicza, „to jeden z kamieni milowych w dziejach naszej poezji”.

Modny, zresztą w dobrym znaczeniu tego słowa, stał się obecnie Ireneusz Iredyński. Iredyński lubi prowokację, lubi drażnienie, może na zasadzie zmuszania w ten sposób do myślenia, do analizy i oceny. W ładnym wydaniu opublikowane zostały obecnie jego wybrane utwory sceniczne, chyba trafnie, bo i te najgłośniejsze i najgłębsze zarazem. Tom „Sytuacje teatralne” mieści następujące sztuki: „Żegnaj Judaszu”, „Jaselska — moderne”, „Sama Słodczyca” oraz „Trzecia pierś”. Rzecz warta lektury.

Z przekładów, kończąc ten przegląd nowości PIW-owskich, chciałbym zaanonsować Czytelnikom nową książkę znaną już w Polsce z powieści „Karty czasu” pisarza francuskiego Jose Cabanis’a — „Igranie z nocą. Bitwa o Tuluz”, w świetnym przekładzie Jerzego Lisowskiego. Obie te powieści, jak zawsze u Cabanis’a, związane z południowo-zachodnią Francją, łączą bohaterowie, zarysowani misternie w rysunku psychologicznym.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Młodzi

Jestem pedagogiem i co dzienne przebywanie w kręgu młodych obywateli upo- ważnia mnie do wyrażenia bądź co bądź prawie autorytatywnej opinii o ich postawie, morale.

Obserwuję szczególnie w okresie matur wielce obiecujące postawy tych młodych ludzi, którzy przeżywają emocje swych starszych kolegów czy koleżanek „pocących się” nad egzaminacyjnymi tematami. Jak oni wespół z kandydatami do dojrzałości trzymają kciuki, jak za ścianą wypowiadają im tylko znane „zaklęcia”, żeby tylko zdali, żeby im poszło, żeby zdobyli maturę...

Ta solidarność, podbudowana altruizmem, to uczucie koleżeństwa i życzliwości — muszą napawać nas dobrymi myślami; proszę mi wierzyć, młodzież nasza jest z gruntu bardzo wartościowa. (1468)

Pedagog z Poznania

Z gazem

nie ma żartów

15 lutego br. podłączono nam gaz ziemny. Od tego czasu w budynku naszym nastąpił tak duży spadek ciśnienia gazu, że nie możemy korzystać z junkersa i z piekarnika. Ponadto w okresie szczytowym płomień gazu w kuchence jest tak mały, że często gaśnie. Utrudnia to nie tylko korzystanie z urządzeń ale i grozi niebezpieczeństwem.

Zwróciłem się więc 25. II. br. na piśmie do Biura Usługowego Administracji Domów Lokalnego Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości na Wildzie i na Nowym Mieście (ul. Wybickiego 2) z wnioskiem o oczyszczenie instalacji gazowej w budynku. 13 marca br. otrzymaliśmy odpowiedź, w której administracja informuje, że z powodu braku środków finansowych prace te będzie mogła wykonać dopiero w 1975 roku. Termin ten jest chyba zbyt odległy. (1298)

Jerzy KACZMAREK
Poznań
ul. Traugutta 29/4

Jeszcze o miejscu dla dziecka

Heroiczny czyn, opisany w liście przez p. A.P. (W „Głosie” z 21. IV pt. „Miejsce dla dziecka”), a dotyczący ustąpienia w tramwaju miejsca kobiecie, prawdziwie wart jest opublikowania w prasie, gdyż zdarza się obecnie bardzo rzadko. Ustąpienie miejsca dziecku natomiast zasługuje na napiętnowanie. Dziecko powinno stać, powinno chwiać się i przewracać na każdym zakręcie i przy każdej zmianie prędkości. Mama z trzema siatkami powinna zaś siedzieć, obłożyć się tymi trzema siatkami, a dziecko trzymać zębami za kołnierz. Pan A.P. powinien natomiast wysiąść i w ogóle zrezygnować z jazdy tramwajami. Podkreślam, że nie jestem matką trzyletniej dziewczynki. Jestem ojcem trzyletniego chłopca. (1418)

MAREK LIPiŃSKI
Poznań

Urząd Pocztowy swoje

W licznych ogłoszeniach „G.W.” informuje czytelników, że można zamawiać prenumeratę miesięczną (natu- ralnie w odpowiednim terminie) u listonoszy. Nie uzgodniono jednak tego z Urzędem Pocztowym. W dniu 4 kwietnia br. chciałem wpłacić li-

stonoszowi Urzędu Pocztowego nr 34 przy ul. Chociszewskiego należność za miesięczną prenumeratę „Głosu” na maj 1974.

Listonosz odmówił przyjęcia gdyż, Urząd Pocztowy nr 34 w ogóle nie przyjmuje miesięcznych opłat tytułem prenumeraty. Przyjmuje jedynie kwartalną. (1419)

W. HOFFMAN
Poznań

OD RED.: Oczekujemy wyjaśnienia Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji, gdyż każdy urząd pocztowy, załatwiający sprawy prenumeraty, musi przyjmować wpłaty również na miesięczny okres abonentu naszego dziennika.

Spór o Konstancję Łubieńską

W „Głosie Wielkopolskim” nr 94 z dnia 21/22 kwietnia 1974 r. przeczytałem artykuł ob. Stefana Szajdaka pod tytułem „Konstancja Łubieńska — wielkopolska muza Mickiewicza”.

Ponieważ czytałem książkę Mariana Brandysa „Koniec świata Szwoleżerów”, w której podano trochę inne fakty z życia p. Konstancji, proszę o wyjaśnienie, kto ma rację?

Według Brandysa mężem p. Konstancji był Tomasz (ur. 29. XII 1784 r.) a nie Józef Łubieński (ur. 16. X 1796 r.). W wyprawie Napoleona na Moskwę brał udział w 1812 r. Tomasz, uczestnik bitwy pod Smolą, Brandys datę ślubu p. Konstancji podaje 12 grudnia 1805 r., p. Szajdak podaje datę ślubu na dzień 17 lutego 1819 r., a więc różnica spora. Według Brandysa p. Konstancja była o rok starsza od Tomasza, spotykając się w 1831 r. z Mickiewiczem powinna mieć 48 lat, w każdym razie urodziła się wcześniej niż 1798 r. I jeszcze jedna sprawa, Brandys pisze o Konstancji z Ossolińskich-Łubieńskiej, natomiast p. Szajdak o Konstancji z Bojańskich-Łubieńskiej — jaka jest prawda?

Proszę uprzejmie o udzielenie odpowiedzi w interesującej mnie sprawie. (1336)

MARIAN KNAPIK
Poznań

W „Głosie Wielkopolskim” z dnia 21/22 kwietnia br., na stronie 5 znalazłem artykuł Stefana Szajdaka pt. „Konstancja Łubieńska — wielkopolska muza Mickiewicza” — zaczyna- jący się od słów: „Urodziła się najprawdopodobniej w roku 1798 w Krzekotowicach...”

Aby to prawdopodobieństwo przemienić w pewnik historyczny, podaje dane księgi metrycznej Parafii w Pepowie, traktujące o urodzeniu i ślubie Konstancji Łubieńskiej.

Według istniejących przekazów Konstancja urodziła się 14 lutego 1798 r. o godz. 6 rano z rodziców: Bogusława Bojańskiego, właściciela dóbr Krzekotowice z przyległościami i Magdaleny z Kesztyckich. Natomiast ślub jej z Józefem Łubieńskim, właścicielem wsi Wiewiurzyn — lat około 30, odbył się 17 lutego 1819 roku.

Niechaj te akta, w których jestem posiadaniem, staną się przyczynkiem dla wszystkich badaczy i historyków, zajmujących się życiem Konstancji Łubieńskiej i życiem Adama Mickiewicza. (1293)

ks. STANISŁAW KACZMAREK
proboszcz

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-555 Poznań.

Radiowo-telewizyjna polemika kandydatów na urząd prezydenta

W piątek późnym wieczorem telewizja francuska nadała w obu programach 1,5-godzinny program polemiki Francois Mitterranda z Valerym Giscard d'Estaing. Polemika, której przebieg transmitowała także rozgłośnia „France Inter”, rozpoczęła oficjalną kampanię przed drugą turą wyborów prezydenckich. Siedzieli ją ponad 20 milionów widzów i radiosłuchaczy, a jej ocena może wpłynąć na postawę niejednego z głosujących w dniu 19 maja.

Giscard d'Estaing, który pierwszy zabrał głos przypomniał, że po ewentualnym wyborze na stanowisko szefa państwa zamierza powołać rząd, który będzie odbicie „nowej większości prezydenckiej”. W jej skład będą wchodzić gaullisci, niezależni republikanie, centryści, reformatorzy oraz ci członkowie Partii Socjalistycznej, którzy są przeciwni wspólnemu programowi lewicy i sojuszu z komunistami. Giscard d'Estaing sądzi, że może liczyć na poparcie 300 parlamentarzystów, co daje mu bezwzględna większość w Zgromadzeniu Narodowym (246 głosów), i pozwala uniknąć jego rozwiązania. Sądzi on także, że Mitterrand — gdyby

został szefem państwa — musiałby rozpisć nowe wybory parlamentarne, bowiem ma w zgromadzeniu poparcie tylko 180 deputowanych.

Kandydat lewicy oświadczył, że zamierza powierzyć stanowisko premiera jednemu z deputowanych socjalistycznych (byłby nim według powszechnej opinii Gaston Defferre) i że nowy rząd będzie koalicją tych partii, które udzieliły mu w wyborach swego poparcia, a więc socjalistów, komunistów, lewicowych radykałów oraz zjednoczonej partii socjalistycznej — PSU. Rząd koalicyjny przedstawi zgromadzeniu swój program polityczny, co będzie powrotem do tradycji generała de Gaulle'a — „zarzucone w ostatnich latach”. Jeśli parlament przyjmie ten program i udzieli poparcia rządowi — można będzie uniknąć rozwiązania zgromadzenia i rozpisania nowych wyborów.

Znaczną część debaty telewizyjnej zajmowały kwestie finansowe. Kandydat lewicy podjął ostrą krytykę „dziesięciu lat rządów Giscard d'Estaing na stanowisku ministra finansów”. Uczestnicy dyskusji omawiali szczegółowo swe programy, walki z inflacją, rozmiary i konsekwencje nacjonalizacji, jaką zapowiada Mitterrand oraz skutki wejścia komunistów w skład rządu. Kandydat lewicy przypominał, że komunistów wprowadził do rządu de Gaulle i że generał wysoko cenił działalność Maurice Tho-

reza na stanowisku ministra. Mitterrand uważa, że nie można „wykluczać ze społeczeństwa 5 miliardów tych Francuzów, którzy głosują na partię komunistyczną” jeśli chce się „reprezentować cały naród”.

Końcowa część polemiki poświęcona była sprawom granicznym, gdzie program obu kandydatów był zbliżony w wielu dziedzinach. Kwestionując twierdzenie Giscard d'Estaing, iż „uczył się od polityki od de Gaulle'a”, Mitterrand przypomniał, że minister finansów wezwał w 1969 roku swą partię niezależnych republikanów do głosowania „nie” w kwietniowym referendum na temat regionalizacji — co „spowodowało wcześniejsze odejście generała”. (PAP)

„Naftowy run” na Morzu Północnym

Bogate złoża ropy w sektorze duńskim

Komunikat DUC (konsorcjum badań górniczych) głosi, że w duńskim sektorze Morza Północnego należy się spodziewać znalezienia dość zasobnych pokładów ropy naftowej, bogatszych niż pierwotnie przypuszczano.

Dyrekcja DUC stwierdza, że postanowiła zainwestować dalsze pół miliarda koron w poszukiwania nowych źródeł. Tym samym inwestycja DUC osiągnęła łącznie 1,2 mld koron (ca 200 mln dolarów).

Jak dotychczas, Duńczycy eksploatują tylko jedno pole naftowe w swym sektorze Morza Północnego, tzw. „Dan-Feltet”, położone o około 200 km. od zachodniofjordzkiego portu Esbjerg. W najbliższym natomiast czasie DUC za instaluje cztery nowe platformy wiertnicze i przewiduje, że w 1976 r. uzyska co najmniej 1.250.000 ton ropy, czyli 15 proc. rocznego zapotrzebowania kraju.

Konsorcjum DUC ma w Danii monopol na poszukiwanie i eksploatację ropy naftowej i gazu. W konsorcjum tym partycypują następujące kapitały: „Gulf” — 30 proc.,

Konfiskata broni na Cyprze

Sily bezpieczeństwa Cypru realizując postanowienia Rady prezydenta Makariosa o normalizacji sytuacji w kraju przeprowadziły operację konfiskaty nielegalnej broni.

W Nikozji opublikowano przepisy prawne przewidujące kary wieloletniego więzienia za nielegalne przechowywanie, przywóz do kraju i użycie broni. (PAP)

ekspozaty, jak stare strzelby muszkiety z XVI w., szable, miecze rapier, kusze oraz zniszczone stare obrazy dużej wartości (500 000 zł) świadczą o nie najlepszym zabezpieczeniu zabytków kulturalnych w naszym kraju. Pożary, zlodzieje a często zwykłe niedbalstwo powodują bezpowrotne ubytki wśród kultury materialnej, jak by nie dość było wojen i związków z nimi grabieży i zniszczeń. Wychodząc z tego założenia, Władysław Parzyński, dyrektor Muzeum Narodowego, na przykładzie woj. wrocławskiego przedstawił problemy ochrony dóbr kultury narodowej.

W „MOTORZE”: Wiesław Najhałt pisze o poznańskiej inicjatywie budowy drogi dwujezdniowej na trasie warszawskiej. Tytuł artykułu: „Na drugiej dwujezdniowej”.

W „ZIEMI LITERACKIM”: Władysław Machajek publikuje fragmenty wspomnień z lat 1938-1945, które ukazał się nakładem Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej; ich tytuł: „Z konspiracji — od razu do walki”.

W „ARGUMENTACH”: Obszerna zestaw publikacji na temat człowieka — zdrowie — medycyna, a wśród nich m. in. rozmowa z prof. dr. hab. Marianem Sliwskim — ministrem zdrowia i opieki społecznej; minister m. in. stwierdza: „W ocenach stanu zdrowia opieramy się — jak dotychczas — tylko na wskaźnikach negatywnych, jak np. umieralność, zachorowalność, chorobowość itp. Na podstawie tych informacji

Sukces krakowskich ichtiologów

Dzięki krakowskim naukowcom — ichtiologom trzeba będzie, być może, skreślić jedno z najbardziej popularnych przysłów „nie ma ryby bez ości”. Rybę taką, o minimalnej ilości ości udało się już wyhodować w Doświadczalnej Stacji Rybackiej w Mydlnikach k. Krakowa. Jest to szlachetna odmiana karpia, która dzięki wieloletnim pracom badawczym i doświadczeniom pozabawiona została większości ości, te, które zostały, mają zmieniony kształt.

„Bezostną” odmianę karpia udało się uzyskać dzięki odpowiednio prowadzonej pracy selekcyjnej. Zauważono bowiem związek pomiędzy liczbą łusek u karpia i liczbą ości. Dobierając odpowiednie osobniki o małej liczbie łusek i badając „za wartość” w nich ości pod rentgenem, udało się wyselekcjonować taką odmianę karpia, która praktycznie ości ma tylko w stanie szcztątkowym. (PAP)

W wodewilowym nastroju

Mieszane uczucia towarzyszyły mi podczas piątkowego koncertu. A zaczął się on pogodnie, wykonaniem Diabelli na orkiestrę smyczkową, kompozycji pióra zaproszonego z Cottbus dyrektora i dyrygenta tamtejszego muzycznego Teatru Miejskiego, Hermana Josefa Nellesena. Specyficzna melodyka, muzyczny humor, zdradzający wpływ wodewilu i wewnętrzna witalność utworu stanowiły cechy, które pozwoliły pozostawić wykonawców na dalszym planie, nawet w trzeciej polifonicznej, sprawiającej trudności kontrabasom, części.

Równie wodewilowy nastrój panował podczas wykonania Koncertu fortepianowego A-dur Franciszka Liszta. W koncepcji wykonawczej Józefa Kańskiego brzmiała logiczna spójność tego jednoczęściowego dzieła, rozbitego niezgodnością rytmiczną o listy z zaskakiwaną różnorodnością orkiestry. Concert symphonique jest utworem o poważnych wymaganiach technicznych, co słuchacz wyraźnie odczuł w partiach fortepianu. Brakowało w końcu charakterystycznego dla tego właśnie koncertu sentymentalizmu i liriki, nawet w tak istotnych fragmentach, jak podczas dialogu solisty z wiolonczelą. Cóż tu dopiero mówić o refleksyjności, skupionym wyrazie, czy nasyconych emocjami technicznych popisach pianisty. Utwór, do ostatnich taktów utrzymany w atmosferze niepewności, zaciął wszelkie cechy lisztowskiej wirtuozerii, a intencje kompozytora sugerował jedynie w samodzielnym, kolorystycznym partii orkiestry.

I tym razem reakcja przyjaźni ustosunkowanego audytora nie jawiła się wykonawcom. Nie liczn, jak to w zwyczajnej ciepłej,

poznawczej atmosfery bywa, domagali się bisu. Tradycji stało się zadość.

Drugą część koncertu wypełniła IV Symfonia Ludwika van Beethovena. Być może romantyzm na gruntu dusza słowiańska pragnie doszukać się większej poetyki dźwięku w utworze tak programowym, o którym niemalże wszystko co napisano jest subtelny malarskim słowem.

NRD-owski dyrygent zaprezentował nam Symfonię „Pastoralną”, moim zdaniem, przesadnie po beethovenowsku. Żałować należy, że pozbawił twórcę „Sonaty księżycowej” cech romantycznych. Kompozytor w notatniku z roku 1807 przestrzegał przed zbyt dosłowną programowością, co jednak dotyczyło manery wykonawczej XVIII wieku. Nie przeszkadzało to, by gdzie indziej znalazł się cytat z rozprawy Chr. Struma „Przyrodę można nazwać szkołą serca”. Niestety, i w wykonaniu tego utworu trudno było nie zwrócić uwagi na brak wewnętrznej pulsacji rytmicznej, potęgowanego opóźnionymi wejściami poszczególnych grup instrumentów. Przy zbyt ciężkim i nieciekawym obrazie całej symfonii stanowiło to dodatkowy element, pozornie wydłużający pogodny w charakterze dzieło.

Jeśli natomiast chwalimy, to poprawnie brzmiące instrumenty dęte, bez przysłówiowych i legerdanych kiksów.

Oby poznawczy filharmonicy nie zawiedli nas za tydzień, kiedy to oczekujemy koncertu fortepianowego Sergiusza Prokofiewa w wykonaniu Edwarda Auera oraz polskie prawykonanie „Elegii” Tadeusza Bairda, jak również Symfonia „Patetyczna” Piotra Czajkowskiego.

ZASTĘPCA

Drugi reaktor atomowy w Świerku

Przeszło 4 lata upłynęły od wmurowania kamienia węgielnego pod budowę drugiego polskiego atomowego reaktora do świadczenia w Świerku k. Warszawy — czym uświetniono 15 rocznicę powstania Instytutu Badań Jądrowych. Dziś „Maria” — jak nazwano siostrę „Ewy” — znajduje się już na finiszu: w nadchodzącym tygodniu rozpocznie się kompleksowy rozruch mechaniczny reaktora. Zakończony ma on zostać przed świętami Lipcowymi. (PAP)

Chłopi etiopscy żądają reformy rolnej

W kilku rejonach etiopskiej prowincji Erytrea ogłoszono zniesienie stanu wyjątkowego, wprowadzonego tu jeszcze w 1969 r. Jak oświadczył gubernator tej północnej prowincji ludność Erytrei „współpracuje z władzami w dziele utrzymania prawa i porządku”.

Wznowiono ruch na najważniejszej magistrali kolejowej Etiopii, łączącej stolicę kraju z portem Dżibuti na Morzu Czerwonym. Strajkujący ponad miesiąc kolejarzy, zgodzili się przystąpić do pracy pod warunkiem dalszego kontynuowania rozmów z przedstawicielami administracji na temat warunków pracy i płac oraz uwolnienia swych aresztowanych towarzyszy.

Natomiast sytuacja na wsł etiopskiej ulega dalszemu zaostrzeniu. Etiopska prasa po-

daje o nowych starciach chłopów z wielkimi właścicielami ziemskimi. Szczególnie napięta sytuacja wytworzyła się w prowincjach Szoa i Arussi. Jak wiadomo, najbardziej palącą sprawą w Etiopii jest problem reformy rolnej.

Stanowisko ministra rolnictwa w rządzie premiera Makonneny dalej pozostaje nieobsadzone. Wakują także stanowiska ministrów telekomunikacji i spraw zagranicznych.

PAP

Okazja do siania zamętu i prowokowania

Pekin wobec problemów prawa morskiego

Przygotowawczy etap do konferencji ONZ poświęconej prawu morskemu dowiódł, że stoją przed nią skomplikowane problemy, z którymi można się uporać tylko przy dobrej woli i pod warunkiem dążenia wszystkich państw do uzyskania rozwiązań możliwych wzajemnie do przyjęcia — oświadczył w rozmowie z przedstawicielami agencji TASS prof. doktor nauk prawnych Stepan Mołodcow. Wchodził on w skład delegacji radzieckiej w Komitecie ONZ, zajmującym się przygotowaniem do tej konferencji, która rozpocznie się w czerwcu br. w Caracas.

Mówiąc o stanowisku ZSRR

wobec problemów prawa morskiego, prof. Mołodcow podkreślił, że opiera się ono na zasadach pokojowej polityki ZSRR. Opowiadamy się — powiedział — za usankcjonowaniem w prawie morskim 12-milowego pasa wód terytorialnych, ponieważ rozmiary te odpowiadają interesom żeglugi międzynarodowej. Słuszność tej zasady uznało około 100 państw, a więc przyłączająca większość państw morskich.

Interesem wszystkich państw w pełni odpowiada też stanowisko ZSRR w sprawie cięśnin międzynarodowych. Przepływanie statków, lub przelot samolotów przez najważniejsze cięśniny łączące poszczególne części światowego oceanu, a więc także różne kraje i kontynenty, nie może zależeć od uznania i woli państwa leżącego nad cieśninami.

Nie wszyscy jednak — zaznaczył prof. Mołodcow — kroczą drogą poszukiwania rozsądnego i sprawiedliwego rozwiązania problemów prawa morskiego.

Fakty dowodzą, że przywódcy pekińscy starają się wykończyć wyłanianie się przed konferencją trudności do podważenia zasad pokojowego współistnienia, do prowokowania waśni i tarć między narodami. Działalność maoistów i zgłoszone przez nich oficjalne propozycje zmierzają do tego, aby pchnąć państwa na drogę anarchicznych zaborów i podziału rejonów światowego oceanu.

Nawiązując do oszczerstw zartowanych w jednym z komentarzy agencji Sinhua, która twierdzi np., że ZSRR opowiadając się za 12-milowym pasem wód terytorialnych dąży rzekomo do tego, by „jego okręty wojenne mogły operować wszędzie na morzach i oceanach, zagrażać suwerenności i bezpieczeństwu innych krajów” prof. Mołodcow zaznaczył, że agencja chińska nie była jednak w stanie przytoczyć ani

jednego wypadku takiego postępowania radzieckich okrętów wojennych. Ten wymysł potrzebny był raczej do tego, aby odwrócić uwagę od znanych całemu światu i wzbudzających głęboki niepokój wypadków uciekania się maoistów do stosowania siły z wykorzystaniem okrętów wojennych na Morzu Południowo-Chińskim.

Prof. Mołodcow zwrócił też uwagę na niektóre inne propozycje chińskie, ujawniające prawdziwe intencje maoistów. Chodzi m. in. o prawo dostępu do morza państw położonych w głębi kontynentu. Dotyczy to, jak wiadomo, wielu krajów trzeciego świata. W myśl propozycji chińskiej kraje te miałyby korzystać z takiej możliwości tylko „w zasadzie”. Jest rzeczą wątpliwą, czy kraje rozwijające się, położone w głębi kontynentu, będą mogły w wyniku takiego podejścia rzeczywiście polepszyć swą sytuację gospodarczą — zaznaczył prof. Mołodcow. (PAP)

Terapia szpitalna w Kowarach

W Kowarach na Dolnym Śląsku istniała kiedyś kopalnia rud zawierających pierwiastki promieniotwórcze. Zastępy uranowych wyrobisk wyczerpały się i powstała duża szpitalnia nasycona radem.

Uzdrowisko w Cieplach powstało, wykorzystując idealne warunki do naturalnej inhalacji dla celów leczniczych. Adaptacja szpitalni na podziemne inhalatorium dobiega końca. Wkrótce wykończona zostanie jedna komora, w której stanie 20 łóżek. W drugim etapie przewiduje się powiększenie całego wnętrza i pełne wyposażenie szpitalni. U jej wylotu wzniesiony zostanie obiekt sanatoryjny z niezbędnym zapleczem. (PAP)

W PRASIE

W „PERSPEKTYWACH”: Pod względem produkcji mleka w liczbach bezwzględnych Polska zajmuje w świecie wysoką lokatę. Wytwarza się go u nas prawie 16 miliardów litrów rocznie, co daje nam piąte miejsce po Związku Radzieckim, Stanach Zjednoczonych, Francji i NRF. To piąte miejsce mogłoby się wydawać bardzo dobre: w końcu wyprowadzają nas wyłącznie kraje większe od Polski. Kiedy jednak przyjrzymy się stosunkowo niskiej wydajności na szczytach produkcyjnych, niewysokiemu stopniowi przemysłowego przetworzenia produkowanego mleka i niewielkiemu, w porównaniu z bardziej rozwiniętymi krajami, niezadowalającemu spożyciu wyrobów mleczarskich — okazuje się, że piąte miejsce to jeszcze nie wszystko (...). W Polsce skupuje się i przerabia przemysłowo tylko nie całe 50 procent produkowanego mleka, podczas gdy we Francji przeszło 70, a w Danii 80 procent. Spożycie wyrobów mleczarskich, zwłaszcza tych o wyższym stopniu przetworzenia — zastępujących w pewnej mierze mięso — jest u nas również niższe niż w

tych krajach — pisze Witold Szymanderski we wstępie do artykułu „Droga mleczna”, w którym przedstawia główne etapy, jakie przebiega mleko w drodze z obory na stół konsumenta.

W „KULTURZE”: Dla sześćdziesięciu spośród nas codziennie bije dzwon. Rocznie ginie kilkanaście tys. osób — od niemowląt do starców. Wszyscy oni mogliby żyć, gdyby nie morderca nr 3 — przyczyna ujęta w rocznikach statystycznych pod pozycją: wypadki, urazy, zatrucia. To jest cena, którą płacimy za postęp cywilizacyjny. Większe żniwo śmierci zbiera tylko choroby układu krążenia i nowotwory złośliwe.

Jest to wstęp do artykułu „Ratunku, wypadek!” pióra Janusza Oleksiewicza, który kładzie nacisk zwłaszcza na zapobieganie wypadkom, co jest wstępnym warunkiem uzdrowienia dotychczasowej sytuacji w tej dziedzinie.

W „PRAWIE I ŻYCIU”: Pożar kościoła w Kaliszu, który zniszczył (?) bezcennej wprost wartości jedyny obraz Rubensa, jaki mieliśmy, niedawne włamanie do muzeum w Chojnowie (woj. wrocławskie), skąd złodzieje skradli cenne

Szerokiej drogi!



Piłkarska

Kiepski mecz Grunwaldu

Swiadkami nudnego widowiska była wczoraj w hali przy ul. Marcelewskiej niezbyt liczna zgromadzona publiczność. „Zasługa” to głównie szczytności Grunwaldu, którzy nie uczynili tym razem nic, aby zadowolić swych wernych kibiców.

Ich przeciwnik — warszawski AZS, to drużyna broniąca się przed spadkiem z ligi. Nic więc dziwnego, że goście próbowali — w miarę swych sił i możliwości — nawiązać walkę z mimo wszystko lepszą drużyną, jaką jest Grunwald. Za próbę szybkiej gry w pierwszym kwadransie spotkania i za ambicję na pewno akademikom należało się brawa. Goście prowadzili początkowo jedną bramką. Dopiero przy stanie 3:3 Grunwald przełamano obronę gości i objął prowadzenie dwoma bramkami, aby go już nie oddać do końca meczu.

Po przerwie wydawało się, że przegrana AZS-u będzie bardzo wysoka. Wojskowi prowadzili już siedmioma bramkami i wówczas trener Wiccanowski zdecydował się na wprowadzenie do gry rezerwowej siódemki. Goście skrzętnie wykorzystali okazję i znacznie zmniejszyli różnicę punktową. W ostatnich minutach, mimo powrotu na parkiet pierwszego garnituru Grunwaldu, AZS doprowadził do stanu 18:17. Nie starczyło im już jednak czasu i sił na wyrównanie.

Poza Jerzym Kuleczką i Dybolem w Grunwaldzie trudno kogoś wyróżnić. W zespole gości podobnie nam Madejak i Powiński.

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Anilana — Śląsk	13:13
Wybrzeże — Spójnia	13:16
Pogoń — Stal	27:23
Wawel — Sparta	26:18

W każdym z miast etapowych ci wszyscy, którym pozwala czas przybywają na start honorowy Wyścigu Pokoju. Każdemu żal nie co, że kolarze odjeżdżają. Osladza go jednak nadzieja, iż może mia sto, do którego zdążają zawodnicy, aby okazać się dla nich bardziej szczeniawymi, niż goszczą.

Podobnie było i na pl. A. Mickiewicza w Poznaniu, gdzie na starcie stanęło 106 zawodników.



Chorągiewka startera i kolarze ruszyli (zdjęcie górne). Za nimi barwa kawałkami samochodów służb technicznych, sprawozdawczych i towarzyszących, wśród których jak w ukropie uwijać się będą motocyklisty i łącznikowie. „Szerokiej drogi” — jeden z transparentów.

tów mówił, co każdy z nas chciałby życzyć kolarzom osobiste.

W Wyścigu Pokoju jedzie w tym roku również wielokrotny reprezentant Polski, były kapitan naszego zespołu Zenon Czechowski. W innym nieco niż dotychczas charakterze — jako łącznik. Kilka minut przed startem fotoreporter „uwięził” Z. Czechowskiego (z prawej zdjęcie dolne) podczas rozmowy z prezesem Polskiego Związku Kolarskiego Włodzimierzem Gołębiewskim. (ask)

SZS AZS — DĄBIE SZCZECIN 12:9

W spotkaniu klasy międzywojewódzkiej piłkarskiej ręcznej poznańskiego AZS-u pokonał zespół Dąbia Szczecin 12:9 (5:4). Po dość wyrównanej grze w początkowej fazie spotkania, lekka przewaga użyskała drużyna poznańska. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Przygońska 4, Portala 3, Sajdak i Piechowiak po 2 oraz Maćkowiak 1. Dla Dąbia najwięcej bramek zdobył Koszmider 4.

W przyszłym tygodniu AZS rozegra decydujące o awansie do II ligi spotkanie z liderem tabeli Victorią w Toruniu. (ad)

x dalekopisem x

Koszykarze Stanów Zjednoczonych rozpoczęli tournée po Związku Radzieckim meczem z reprezentacją ZSRR w Moskwie. Pierwszy pojedynek dwóch potęg w tej dyscyplinie zakończył się zwycięstwem koszykarzy radzieckich 89:85 (45:41).

Piłkarska

Przed ligową przerwą

A więc już ostatki I ligi! Wprawdzie w sumie pozostały piłkarzom ekstraklasy do rozegrania 3-4 kolejki spotkań, ale finał odbędzie się dopiero po Mistrzostwach Świata. Calkiem możliwe, że te ostatnie mecze będą niezbyt ciekawe. Nie chodzi tu nam o samą grę, lecz o to, iż praktycznie losy mistrzostwa, jak i spadku zostały prawie rozstrzygnięte.

Interesuje nas oczywiście dzisiaj przede wszystkim mecz Lecha w Warszawie. Jesienią w śnieżno-deszczowej scenarii przegrał z Legią 1:3. Również i teraz wojskowi są zdecydowanym faworytem. Jeśli chca zwyciężyć przynajmniej o wicemistrzostwo lub miejsce dające im prawo udziału w rozgrywkach o europejskie puchary, nie mogą sobie pozwolić nawet na stratę punktu. Czy Lecha stać chociażby na remis? Wbrew temu, co oglądali poznańscy kibice w spotkaniu z Zagłębiem Wałbrzych i Odrą, uważamy, że tak. Lech ostatnio znacznie lepiej niż w Poznaniu grał na wyjazdach. Uszczęknęły Legii punkt na Łazienkowskiej Szombierki, mogą i kolejarze. Na pewno w minionych tygodniach prezentowali się lepiej od jedenastki Grzywaczewskiego. A swoją drogą, ciekawa będzie konfrontacja „żelaznych” reprezentantów Polski: Cmkiewicz, Deyny i Gadochy z Jakóbczakem, który tak rewelacyjnie grał w Płocku z Twente Enschede.

Arcytrudne zadanie czeka Wartę. Po lubelskiej klęsce podejmuje wicelidera tabeli północnej grupy II ligi — gdyńską Arkę. Gdyby nie 0:6 w Lublinie moglibyśmy twierdzić, iż Warta potrafi grać z silnymi przeciwnikami. Chyba tylko pełna mobilizacja pozwoli na uratowanie bezcennego punktu, nie mówiąc już o zwycięstwie, choć zjemy zielonym jak najlepiej. Poza tym w niedzielę grają: Arkonia ze Stomilem i Bałtyk z Avią. (ad)

stewem koszykarzy radzieckich 89:85 (45:41).

W Madrycie zakończył się turniej hokeja na trawie o Puchar Europy. Dobrze spisała się w nim reprezentacja Polski, zajmując w silnej konkurencji 5 miejsce. W decydującym o tej lokacie spotkaniu Polacy pokonali Francję 2:1. Puchar Europy zdobyli hokeiści Hiszpanii, którzy w finałowym meczu pokonali NRF 1:0 (0:0).

17-letni tenisista szwedzki Bjoern Borg odniósł kolejny sukces, zwyciężając mistrza Wimbledonu Jana Kodasa (CSRS) 4:6, 6:4, 6:3, 6:2. Borg zakwalifikował się do finału mistrzostw WCT, rozgrywanych w Dallas.

Podczas obrad Europejskiego Związku Lekkoatletycznego w Rzymie, przyznano stolicy CSRS — Pradze organizację Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w 1978 r.

W Olsztynie rozegrano ogólnopolski wyścig kolarski o memoriał Jerzego Żwirki.

Wśród seniorów zwyciężył Zbigniew Szczepkowski (Legia W-wa), a wśród juniorów Leszek Michalski (SZS Grodzisk Mazowiecki). (ob)

Przed Złotym Kaskiem na Woli

Udany występ Unii na torach NRD

Kilka tygodni temu omawiając zamierzenia szkoleniowe Motoklubu Unia w Poznaniu zapowiadaliśmy występy tego zespołu na torach NRD. W pierwszych w bieżącym sezonie startach zgodnie z naszymi zapowiedziami uiszczyli nie statystowali w tych zawodach.

Inauguracyjny wyścig rozegrany został na 400-metrowym torze płaskowym położonym obok słynnego toru trawiastego „Berggring” w Teterow. Zwyciężyła ekipa poznańska, mimo iż w drużynie MC „Berggring” jechał mistrz NRD — Uwe Sternberg. Podczas tego wyścigu uległ wypadkowi Franciszek Kulas. Kraksa ta wyeliminowała również najlepszą maszynę „Honda”. Rezygnując w tej sytuacji z walki o trofea indywidualne zawodnicy Unii skoncentrowali się na rywalizacji drużynowej wyprzedzając MC „Berggring” i MC „Crimmen”.

Najlepszym w zespole poznańskiej Unii okazał się Czesław Molik, który również dobrze jeździł w kolejnym wyścigu na torze klubu MC BKW „Jugen” Lützenau. W wyścigu tym startował młody mistrz NRD Ernst Wolff z MC Dreha. Drużynowym zwycięzcą został MC „Jugen” przed Unią I i Unią II. W punktacji indywidualnej zwyciężył Czesław Molik, który był również najlepszym w biegu specjalnym w klasie 250 ccm. Zdobył on puchar wyścigu.

Startowały także drużyny Czechosłowacji, które najlepiej spisywały się w wyścigu w klasie 500 ccm. Wygrała drużyna AKM Pardubice ustanawiając nowy rekord przeciętnej szybkości toru 102 km/godz.

Pobyt zawodników Unii w NRD należy uważać za bardzo udany. W działalności szkoleniowej szcze

gólnie pomogły wspólne wykłady teoretyczne i praktyczne jazdy prowadzone przez trenerów „Berggring” z Teterow. Z pewnością okaza się one bardzo przydatne podczas zawodów o XXIX Złoty Kask na Woli w Poznaniu. Wyścig ten wyznaczony został na niedzielę 23 czerwca, godz. 11, tak aby wszyscy kibice mogli zająć na mecz piłkarski Polska — Włochy rozgrywany w ramach Mistrzostw Świata.

Przed tym turniejem uiszczyli będą mieli jeszcze dwa sprawdziany: 19 maja w Kobylnicy odbędzie się wyścig motocyklowy z udziałem drużyn NRD, natomiast 1 i 2 czerwca cała walcząca kadra zawodnicza Czechosłowacji, NRD i Unii na wielkim torze w Berggring. (ask)

KTO Z KIM GDZIE?

Godz. 10 — mistrzostwa okręgu seniorów w judo. Sala przy ul. Promienistej.

Godz. 11 — Grunwald — AZS Warszawa. Mecz piłkarski rezerwowy o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Marcelewskiej.

Godz. 14 — Warta II — Obra Kościół. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy okręgowej. Boisko przy ul. Harcerskiej.

Godz. 15 — trójmecz lekkoatletyczny juniorów Poznania. Bydgoszcz i Zieloną Górę. Stadion AZS przy ul. Pułaskiego.

Godz. 16 — Warta — Arka Gdynia. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo II ligi. Stadion im. 22 Lipca.

Godz. 16.30 — Polonia Poznań — MKS Rawicz. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy okręgowej. Boisko przy ul. Harcerskiej.

Godz. 17 — Polska — Hiszpania. Mecz rugby o puchar FIRA. Stadion Olimpij na Gołębiniu.

Prawdziwy bohater podniebnych lotów

W piątkowej relacji ze Sta Gionu im. 22 Lipca w Poznaniu zgodnie z zapowiedzią spieniu podaliśmy mylnie, iż po piśmie akrobatyczne wykonywał Ruszard Gunia. W redakcji od wiedzieli nas prawdziwy bohater podniebnych ewolucji Marek Hernik, który przyleciał specjalnie do Poznania z obozu kadry w Radomiu. Zasugerowaliśmy p. Hernikowi, by w przyszłym roku rozrzucał z samolotu... bilety wyjazdowe. Wtedy organizatorzy nie będą mogli tłumaczyć się tym, iż z dołu nie widzieli pilota. (ask)

Czy Poznań będzie reprezentowany na boiskach NRF?

Wielka szansa Romana Jakóbczaka

Któż to miasto nie chciałoby mieć w reprezentacyjnej piłkarskiej jedenastce swego przedstawiciela? Zwłaszcza teraz, kiedy do finałów Mistrzostw Świata coraz bliżej.

Jeszcze do meczu kadry PZPN z wicemistrzem Holandii Twente Enschede, trener Kazimierz Górski miał sporo problemów. Przede wszystkim z wyjątkowo licznymi kontuzjami najlepszych piłkarzy. „Sportowiec” nazwał nawet ojca sukcesu na Wembley wielkim „szpi talnikiem”, dziwiąc się, iż on sam jeszcze jest... zdrowszy.

Ale Płock, czego chyba nikt nie oczekiwał, wyjął wiele wątpliwości. Rozegrane tam spotkanie z zespołem z kraju tulipanów, użmy słowito nieco rozgorączkowanej sportowej opinii, że na pewno nie jest tak źle, jak to większość komentatorów przedstawia. „Etatuwi” reprezentanci — mamy tu na myśli przede wszystkim zawodników, którzy wystąpili na Wembley przeciwko Anglii — posiadają godnych siebie zastępców. Tak można by zrekapitulować ogólny ton popłockich komentarzy.

Tym razem wreszcie wynikiem sprawdzianu, któremu poddał kadre PZPN piłkarze holenderscy, był żywo zainteresowany Poznań. Przecież w stolicy polskiej petrochemii zagrał na boisku miejscowej Wisły Roman Jakóbczak — zawodnik poznańskiego Lecha. Choć powołany do tzw. szerokiej kadry zespołu na MS, na przełomie 1973/74 nie został poddany do minionej srody żadnym konkretnym próbom. Skutek był taki, że w komentarzach PAP ó grze kadrowiczów po kolejnych rundach rozgrywek ligowych Jakóbczak raz figurował, na ogół dość zdawkowo kwitowany, a innym razem w ogóle go pomijano. Na organizowane przez PZPN cykliczne spotkania trenerów klubów, których zawodnicy znajdowali się w kadry MS, jeździł także i Janusz Pekowski z Lecha. Im bliżej było mistrzostw, tym bardziej wydawało się, iż były to wyjazdy nadaremne. Doszło do tego, że Pekowski rozkładał ręce, kiedy go pytano o postępy kadrowicza Jakóbczaka. „Właściwie — mówił — nie wiem, czy to jest kadrowicz.

Nie uczestniczył w żadnych zgrupowaniach, nie poddawano go żadnym sprawdzianom. Jeśli istotnie jest w kadry, pora chyba, aby on sam miał okazję udowodnić, że należy mu się miejsce w kadry.”

Uspokajając odpowiedzi ze strony PZPN niczego nie wyjaśniali. Czyż można się dziwić, że niecierpliwili się też i najbardziej zainteresowany brakiem decyzji? A forma wzrastała, potwierdzały to komentarze po kolejnych spotkaniach ligowych. Jakóbczak, ciągle zwycięstwo jego drużyny w Mielcu nadrabiał tę słabość ambicją, uporem w grze, a przede wszystkim strzałami. Nie mówimy już o rzutach wolnych, z których znany jest w całej Polsce. Ale przecież strzał w poprzeczkę w Krakowie, „bombacja” na Stadionie Śląskim, trafiająca w wewnętrzną część słupka, gol zapoczątkowujący sensacyjne zwycięstwo jego drużyny w Mielcu czy przepiękna bramka w meczu z warszawską Gwardią, tego nie można było nie zauważyć.

Wreszcie kontuzje Kraski, Cmkiewicz, Deyny niemal zmuszają selekcjonerów do poddania Jakóbczaka próbie w meczu z Twente Enschede. Przyznajemy, a potwierdzało to w różnych rozmowach wielu fachowców i kibiców, że nikt nie spodziewał się, iż będzie to występ na tyle udany aby uchylić przed piłkarzem Lecha furtkę do bezpośredniego zaplecza pierwszej reprezentacji. Okazało się, iż myliliśmy się wszyscy. Aby nie być gołosłownym przytaczamy niektóre komentarze prasowe:

„... przede wszystkim zaimponował nam Roman Jakóbczak z poznańskiego Lecha. Był niezwykle pracowity, bardzo dużo strzelał i zdobył piękną bramkę z dalekiej odległości... Oddał strzał bardzo silny i w samo „okienko” i bramkarz Holendrów nawet nie drgnął.” „Trybuna Ludu” 9. V. 1974

„Kilku zawodników zademonstrowało formę z jakiej już dziś mogą być ich opiekunowie w pełni zadowoleni... Mam na myśli bardzo dobrze spisującego się Jakóbczaka, autora przepięknej bramki; zawodnik ten w obecnej formie może mieć miejsce w naszej ekipie, wyżej

dążającej na finały MS.” („Przegląd Sportowy” 9. V. 1974)

„... po okresie nieprzekonywających występów w Lechu zrobiło się ostatnio o Jakóbczaka — przyp. red.) na powrót głośno... Jakóbczak jest dostatecznie inteligentnym piłkarzem, żeby nie rozumiał, jaka otwiera się przed nim szansa. Dlatego zrobił wszystko, żeby jej nie zmarnować. Pracował za dwóch, był wszędzie widoczny, jednakowo aktywny w przodzie i w tyle, zaakcentował udany występ zdobywcą bardzo efektownej bramki. Nie wiem co zacytuje Górski, ale jeśli szuka dublera Deyny, to kto wie czy Jakóbczak nie ma aktualnie więcej walorów od wcześniejszego Zygmunta Garłowskiego.” („Sport” 10. V. 1974)

Komentarze zbędne. Niech je użyje pełni wypowiedzi człowieka, chyba najlepiej znającego zalety i wady Jakóbczaka — trenera J. Pekowskiego, który wraz z Janem Twardowskim obserwował na płockim stadionie grę Jakóbczaka: „Był to najlepszy występ Jakóbczaka, jaki miałem okazję oglądać. Poza rozlicznymi umiejętnościami imponowały nieustępliwością, ambicją, ofiarnością. Jeśli jeszcze w I połowie wydawał się być nieco stremowiany odpowiedzialnością sprawdzianu, o tyle w II grał już bardzo swobodnie. Przy tym potrafił nieźle współpracować z pozostałymi piłkarzami polskimi, zwłaszcza z Gadochą, a także z Gutem. A bramki którą zdobył na pewno nigdy nie zapomnę.”

A więc mimo, że został poddany tylko jednej próbie (drugą będzie najprawdopodobniej mecz z Grecją — 15 bm. na stadionie X-lecia w Warszawie), Roman Jakóbczak znalazł się przed ogromną szansą przy wdzianiu koszulki z białym orłem na boiskach NRF. Czy ją wykorzysta? Tysiące miłośników futbolu w Wielkopolsce chciałoby, aby tak się stało. Byłaby to zresztą również wielka szansa dla dalszego rozwoju piłkarstwa w naszym regionie. Zgadzając się z dewizą: „niech do Mo-nachium pojadą najlepsi” ufamy, iż wśród nich znajdzie się reprezentant Poznania.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

MAJ	Dominika Pankracego
12	Roberta Serwacego
Niedziela	
13	
Poniedziałek	Stońce: 3.50—19.34

TEATRY

NIEDZIELA

OPERA — g. 19 „Bocaccio”. MUZYCZNY — g. 19 „Kraina umiechu”. POLSKI — g. 19 „Kwiaty polskie”.

NOWY — niezynny. LALKI i AKTORA — g. 17 „Pan Andersen przedstawia Królową Śniegu”.

KABARET „TEY” — g. 19 i 22 „Humor, skecz, piosenka, wesołe monologi i ktoś z Warszawy”.

PONIEDZIAŁEK KABARET „TEY” — g. 18 i 21 „Humor, skecz, piosenka, wesołe monologi i ktoś z Warszawy”, po zostało teatry nieczynne.

KINA

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 i poniedziałek. g. 10, 12, 14, 16, „Śmiech w ciemności” (ang. 18 l.). poniedziałek. g. 18, 20 „Nie będę cię kochać” (pol. 16 l.).

KDF PALACOWE — g. 15.30 „Sześć niedźwiedzi i clown Cebulka” (czes. 7 l.). g. 17.30, 20 „Ty i ja” (radz. 16 l.). poniedziałek. nieczynne.

APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17.30, 20.15 i poniedziałek. g. 15, 17.30, 20.15 „Kabaret” (USA 16 l.).

BALTYK — g. 9.45, 13, 16.15, 19.30 „Ociec chrzestny” (USA 18 l.). GONG — g. 10, 12, 14, 16 „Kraina wiecznej młodości” (rum. 7 l.). g. 18, 20 „Szkoła kowbojów” (USA 16 l.). poniedziałek. g. 10, 16, 20 „Nie drańcie cioci Leontyny” (fr. 16 l.). g. 12, 18 „Trup w każdej szafie” (czes. 16 l.).

GRUNWALD — g. 12 „Postrach Texasu” (pol. 7 l.). g. 17, 19.30 „Królów Dzikiego Zachodu” (fr. 14 l.). poniedziałek. koncert.

GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Awan-tura o Basie” (pol. 7 l.). g. 16, 18, 20 „Poszukiwany, poszukiwana” (pol. 14 l.). poniedziałek. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Motodrama” (pol. 11 l.).

KOSMOS — g. 11 i 17.30 „Pipi w kraju Taka Tuka” (szw. 7 l.). g. 20 „Pożegnanie z tytułem „Kochać” (szw. 18 l.). poniedziałek. g. 17.30 „Testament Turków” (NRD 11 l.). g. 20 SDF.

MALTA — g. 16 „Front wyzwole-nia” (pol. 11 l.). g. 18, 20 „Dzień oczyszczenia” (pol. 14 l.). poniedziałek. g. 16, 18, 20 „Iwan Wasiliewicz zmienia zawód” (radz. 14 l.).

MINIATURA — g. 14, 16 „Inwazja potworów” (jap. 11 l.). g. 18, 20 „Życie rodzinne” (pol. 16 l.). po niedziale nieczynne.

OLIMPIA — g. 11 „Dwa jabłuszka” (bajka). g. 12 „Kajtek” (bajka). g. 13 „W imieniu narodu włoskiego” (wł. 16 l.). poniedziałek. g. 18 „Celuloza” i „Pod gwiazdą Frygijską” (pol. 16 l.). g. 12.30 „Zemsta” (pol. 14 l.). g. 15 „Popiół i diament” (pol. 16 l.).

OSIEDLE — g. 16, 19 „Znakomity piątek” (ang. 16 l.).

PANCERNIAK — g. 11 „Tajem-nice Tajgi” (radz. 11 l.). g. 17.30 „Legenda” (pol. 11 l.). g. 20 „Wiosna nad Odrą” (radz. 14 l.). poniedziałek. g. 17.30, 20 „Nieszczęścia Alfreda” (fr. 14 l.).

PRZYJAŹŃ — g. 16, 19 „Mały, wielki człowiek” (USA 16 l.). poniedziałek nieczynne.

RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zbrodnia jest zbrodnia” (fr. wł. 16 l.).

RUSALKA (Swarzedz) — g. 15, 17 „Przygody Robinsona Kruzoa” (radz. 7 l.). g. 19.30 „Ludzie przeciwko sobie” (jug. 18 l.). poniedziałek. nieczynne.

SCALA — niedz. g. 14, 16, 18, 20 „Gangsterski walc” (fr. 18 l.).

TECZA — g. 14 „Na tropach Yeti” (bajka). g. 15, 17.30 „Walter broni Sarajewa” (jug. 14 l.). g. 20 „Niewygodny kochanek” (wł. 16 l.). poniedziałek. 17 DFK — seans zamkn. g. 19.30 „Niewygodny kochanek” (wł. 16 l.).

WARTA — g. 10, 11, 12, 13 „Bie-kłiny kaczorek” (bajka). g. 14, 16

1 poniedziałek. g. 10, 16 „Przygody Robinsona Kruzoa” (radz. 7 l.). niedz. g. 18 „Pokolenie” (seans zamkn.). g. 20 i poniedziałek. g. 12, 14, 18, 20 „Jutro będzie za późno” (czes. 14 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13.30 „Królowa Śniegu” (pol. 7 l.). g. 14.45 „El Dorado” (USA 14 l.). g. 17.15 „Chłopi” I i II ser. (pol. 14 l.). poniedziałek. nieczynne.

WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Cenny łup” (fr. 16 l.).

WRZOS (Lubon) — g. 15 „Król areny” (radz. 7 l.). g. 16.30 „Zardarm się żeni” (fr. 11 l.). g. 18 „W kręgu zła” (fr. 16 l.). poniedziałek. nieczynne.

WRZOS (Mosina) — g. 14.30 „Tak tu cicho o zmierzchu” (radz. 14 l.). g. 17, 19.15 „Wynajęty człowiek” (USA 16 l.). poniedziałek. nieczynne.

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Afganistan”, poniedziałek. nieczynne.

DYZURY

SZPITAL F. NIEDZIELA — intern. na, chirurgia ogólna, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lu-bicka; psychiatria — ul. Szpitalna 29.33; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krysiewicza 7; PONIEDZIAŁEK: intern. chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Włoki-Młodych 7; laryngologia — ul. Tutkwa; psychiatria — ul. Szpitalna 29.33

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).

Telefon Zaufania — nr 988.

Apteki tylko dyżur nocny: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleńska 18 Czynna cała doba: Marcin-kowski 11

W MUZEACH INA WYSTAWACH

W poniedziałek wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH, HISTORII M. POZNANIA i są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 37) — codziennie g. 10-18. Wystawa: „Lad weznośrodkowoczesny gród nad Wartą” (od 27. II do 31. V).

HISTORII M. POZNANIA (St. Ratusz) — zamknięte do odwołania.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 43) — codziennie g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-13.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie 19) — codziennie g. 9-15, środy g. 10-16, soboty zamknięte.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15. Wystawa retrospektywna Jana Berdysaka.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH — wt., czw., piątek — g. 9-15, poniedziałki i środy — g. 12-18. „Wystawa waz gołuchowskich”.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15. Zamknięte do odwołania.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — g. 10-18, niedz. i święta g. 11-20.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA w Puszczykowie: wtorki, środy, niedziele g. 10-13, piątki g. 15-18 (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190).

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa grafiki Zygmunta Salaty — g. 10-20, niedz. g. 12-18.

TMMF (St. Rynek 19) — „W nurcie poezji i plastyki” — Poezja: Jadwiga Badowska, plastyka: Nina i Tadeusz Badowsky (od 3. V) — g. 10-13 i 15-19.

GALERIA NOWA (Dąbrowskiego 5) — malarstwo Jana Dobkowskiego — g. 10-13 i 15-19.

Praca Nauka

Pracownika fizycznego przyjmie zaraz. Zgłoszenia Rybnicka 3 — Junikowo. 291406

Przyjmie stolarzy. Wawrzyniak, Poznań, Działki Wolności 232. Osiedle Warszawskie. 292066

Potrzebna kobieta do ogrodnictwa. Poznań, Junikowo ul. Krośnińska 1. 291146

Przyjmie ucznia powyżej lat 16 i 18 oraz młodszego pracownika na przyuczenie do warsztatu mechanicznego. Poznań, Stańka ul. Kotwiczka 4. 291206

Przyjmie pracowników do pracy w rolnictwie, malarstwo i murarstwo z dobrym wynagrodzeniem. Roman Ciesielski, Kobylniki Małe, poczta Kiekrz. pow. Poznań. 291326

Szkieł, chętnie z dowolnym (20 km), kupię. Poznań, Żeromskiego 7. 294606

Sprzedam ukoronowane szkiełko goździków, pochodzi z francuskiego, równie przyjmuję zamówienia na terminy późniejsze. Ogrodnictwo, Poznań, ul. Głębowa 11, tel. 726-64. 293526

Sprzedam blaszany garaż motocyklowy. Poznań — Krawcowa 55 m. 8. 294656

Sprzedam motocykl Junaka. Poznań, ul. Narębska 2 m. 2. 294656

Sprzedam Pannonię 250. Szamarskiego 21 m. 19, godz. 15-16. 294676

Sprzedam motor MZ 250. Marek Dolata, Rumianek, pow. Poznań. 294646

Sprzedam maszynę Singer, do merokowania, w dobrym stanie. Gnieźno, tel. 10-74. 294326

Sprzedam motocykl Junak 1200 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 294376

Sprzedam sponowiażkę konną, stan bardzo dobry. Antoni Rajewicz, Śliwa, poczta Śliwa, pow. Nowy Tomyśl. 293826

Sprzedam szafę czterodrzwiową nowoczesną, biblioteczną. Polna 78 m. 9. 292716

Sprzedam nową spacerówkę i szafę 3-drzwiową jasną, ul. Niemcewicz 12. 292616

Sprzedam Simson Sport 250. Czesława 3a m. 13. 292916

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69, przyjmie do pracy —

— LADOWACZY do wywozu odpadów stałych oraz

— KIEROWCÓW z I, II i III kat. prawa jazdy.

Warunki umowy o pracę i płacę do omówienia na miejscu w referacie kadr pokój, nr 18. 3585-K1

Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast — Oborniki Wlkp.” (Zakład kat. I) zatrudni:

- ŚLUSARZY (remontowych, narzędziowych, monterów konstrukcji stalowych),
- SPAWACZY,
- OCYNKOWACZY,
- APARATUROWYCH aparatury chemicznej
- GALWANIZERÓW
- PRACOWNIKÓW trawialni
- ELEKTRYKÓW (monterów i automatyków)
- OPERATORÓW sprężarek
- PRACOWNIKÓW do prac w transporcie i magazynach
- PRACOWNIKÓW do przyuczenia w zawodzie ślusarza, spawacza, operatora suwnic
- TECHNIKÓW mechaników
- TECHNIKÓW chemików
- INŻYNIERÓW mechaników - spawalników
- OFICERÓW pożarnictwa.

Warunki pracy i płac wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Fabryki 64-600 Oborniki, ulica Powstańców Wielkopolskich 53, telefony: 657, 658 i 659.

Przedsiębiorstwo dysponuje zorganizowaną bazą socjalną w postaci ośrodków wypoczynkowych, przychodni lekarskiej, stołówek zakładowej i zapewnia dowóz pracowników. 3589-K1

Sprzedam Syrenę 104, rok 1969, stan bardzo dobry. Starszego pana, Puszczykowo, Mośna. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 294616

Syrenę 105 nową premię PKO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 291796

Sprzedam karoserię Trabant 600. Bułgarska 94 m. 8, po godz. 13. 290926

Sprzedam Zuka krytego blachą po remoncie lub zamienię na Fiat, Dacia. Posiadam Lublinę oczekuję propozycji, tel. 713-95. 290976

Sprzedam działkę 1200 m² ziemi I klasy, Luboń 4 ul. Walki Młodych, Górny Lasek. 294836

Sprzedam parcelę 1000 m² z domem 2 pokoje, kuchnią, łazienką, w.c., garażem i nowym budynkiem warsztatowym 80 m² w Puszczykowie, wolne. W rozliczeniu ewentualnie mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 275866

Sprzedam Syrenę 103, silnik 104, tel. 213-87. 291596

Sprzedam Skodę 100-S, produkcja koniec 1971 r., w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Głogowska 237 m. 5. 294626

Warszawę górnozaworową, stan idealny sprzedam. Poznań, Podolska 9. 294306

Skodę 1000 MB — 68 — sprzedam. Tel. 532-65. 294866

Sprzedam Zuka A-03. Zbiornik Koneczny, Witobiel, koło Stęszewa, pow. Poznań. 294986

Sprzedam Syrenę 102. Wawrzyniak 24 m. 11, podwórko. 295016

Bony PeKaO na Flata — kupię. Tel. 411-310. 293476

Sprzedam Syrenę R-20 — nowa. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 4a m. 6. Oglądać w niedzielę w godz. 11-13. 294706

Malżeństwu bezdzietnemu pokój wynajmę. Janka Krasickiego 34. 292836

Mieszkanie własnościowe, nowe budownictwo, dwu pokojowe 51 m², pierwsze piętro, balkon, garaż — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 292316

Kawaler, poszukuje samodzielnego pokoju z wygodą (długość — Grunwaldzka 19 dla 292326

Przyjmę na pokój panów lub pań. Grunwaldzka 229. 290946

Kupię własnościowe M-2 — M-4, korzystne warunki. Tel. 311-18. 291026

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje nieumeblowanego pokoju z kuchnią. Telefon 302-85, poniedziałek 12-18. 291306

W Swarzędzu poszukuję lokalu na sklep. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 293836

Student obcoekrajowiec poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 294506

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią, nowe budownictwo, Winogrody — na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, stare budownictwo, z pięciami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 294796

Pracująca, poszukuje pokoju. Tel. 216-77. 293486

Na Bał Zapożyczmy — I czerwca, zaprasza wszystkich samotnych Biuro Matrymonialne „Ognisko” Poznań, Strusla 9. Zaprośnię w Biuro. 291936

Rozwiedziony lat 54, pozna panią z mieszkaniem. Zdjęcia mile widziane, zwrot zawniesiony. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 292076

Wdowa, rencistka — pozna starszego, kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 293306

Str. 3 — GŁOS — 12/13 V 1974

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.15 Przekrój muzyczny tygodnia; 8.30 Po jednej piosence; 9.05 Fala 74; 9.15 Magazyn Wojskowy; 9.50 Mel. rozrywkowe; 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych: „Do kad plyną obłoki”; 10.25 Radiowa Piosenka Miesiąca; 11 Mel. rozrywkowe; 11.35 Mel. rozrywkowe; 12.10 Public. międzynarodowa; 12.45 Mel. rozrywkowe; 13 Wizerunki ludzi myślicy — prof. K. Kuratowski; 13.30 „Graj, gracyku” — wybieramy najlepsze zespoły i kapela ludowe; 14 „Recital z pauzy” — A. Dąbrowski — cz. I; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 „Recital z pauzy” — A. Dąbrowski — cz. II; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywek; 16.10 Teatr PR: „Ogniewi efskie” — słuch.; 16.35 Mel. rozrywkowe; 17.05 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.05 3 X R — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.35 Dobranoc; 19.15 Przy muzyce o sporcie oraz komentarz i oficjalne wyniki VI etapu WP w Szczecinie; 20 Dyskusja na temat międzynarodowej; 20.35 Zielony karnawał; 20.40 Spotkanie z pisarzem — T. Borowski; 21 Zielony karnawał; 21.30 Radiowariety; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnopolskie wiadom. sport.; 23.20 Tanczymy do północy; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Kielc.

TRANSM. Z TRASY V i VI etapu WP: g. 8.45, 9.45, 10.50, 11.50, 12.30, 16, 17, 17.30.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16.05, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — felieton; 8.35 Public. międzynarodowa; 10 Wielkopolska niedziela; 10.05 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 12.45 Relacja z przebiegu dnia „Czynu Partyjnego”; 13 Poranne symf. z nowych nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV pod dyr. B. Wodiczki; 14 Podwieczorne przy mikrofonie; 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodszych: „Obraz przywołany”; 16 J. Sibelius: Koncert d-moll; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań I. Klavyskiego; 17.01 Poznań prawdy poznane; 17.30 Muzyczny kalendarz; 18.35 Felieton aktualny; 19 Teatr PR: „Ucieczka Felka Okonia”; 20.10 W hiszpańskim stylu; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Gwiazdy współczesnych scen operowych; 21.50 Benedetto Marcello — Introdukcja, Aria i Presto; 22 Poznań, wiadom. sport.; 22.10 Zwycięzcy międzynarod. konkursów muzycznych — gra Vaclav Rabas na słynnych organach kościoła św. Mikołaja w Pradze; 22.30 Zespół Dźwiękowy — Proszę wstać i iść; 23 B. Smetana — Kwartet smyczkowy e-moll „Z mojego życia”; 23.35 Claude Debussy — Tryptyk symfoniczny „Morze”.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z Kim Fowley; 8.10 Prezentacja — magazyn; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Dzień tryfidów” — odc. 3; 9.10 Grające listy; 9.35 Gdy się mówi A... — aud. public.; 10 W. Karolak poleca; 10.15 Histrystyczny Magazyn Autorów; 11.15 Tygodniowy przegląd prasy; 11.25 Zapomniane koncerty fortepianowe; 12.05 Woja i dyplomacja — Układ Sikorski — Majski — odc. 1 słuch. dokum. W. T. Kowalskiego; 12.30 Między „Bohino” a Olimpiadą; 13 Tydzień na UKF-le; 13.15 Przebieg z nowych płyt; 14.05 Peryskop; 14.30 Pablo Sarasate — Fantazja na temat z opery „Carmen” Bizeta na skrzypce i orkiestrę; 14.45 Za kierownicą; 15.10 „Kran w oceanie” — gra i śpiewa zespół Nektar; 15.30 Małutka zadra — rep.; 15.50 Sylwetka piosenkarki — N. Urbankowa; 16.15 Wszystko o kocie; 16.35 „Nigdy cie nie porzucę” — śpiewa B. White; 16.45 U śródeł samby; 17.05 „Dzień tryfidów” — odc. 4; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 „Aura” — słuch.; 18.20 Roland Kirk śpiewa przebieg; 18.30 Mini max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05 Wiersze śpiewane T. Śliwaka; 19.20 Lekture. lektury; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Ciekawostki teatralne z dawnych lat — opowiada K. Biernacki; 20.10 Wielkie recitale — Artur Rubinstein w Carnegie Hall; 21.05 „Ktoś ma brnąć kłosem”; 21.25 Poczta UKF; 21.30 Poczta UKF; 21.35 Poczta UKF; 21.40 Poczta UKF; 21.45 Poczta UKF; 21.50 Poczta UKF; 21.55 Poczta UKF; 22.00 Poczta UKF; 22.05 Poczta UKF; 22.10 Poczta UKF; 22.15 Poczta UKF; 22.20 Poczta UKF; 22.25 Poczta UKF; 22.30 Poczta UKF; 22.35 Poczta UKF; 22.40 Poczta UKF; 22.45 Poczta UKF; 22.50 Poczta UKF; 22.55 Poczta UKF; 23.00 Poczta UKF; 23.05 Poczta UKF; 23.10 Poczta UKF; 23.15 Poczta UKF; 23.20 Poczta UKF; 23.25 Poczta UKF; 23.30 Poczta UKF; 23.35 Poczta UKF; 23.40 Poczta UKF; 23.45 Poczta UKF; 23.50 Poczta UKF; 23.55 Poczta UKF; 24.00 Poczta UKF; 24.05 Poczta UKF; 24.10 Poczta UKF; 24.15 Poczta UKF; 24.20 Poczta UKF; 24.25 Poczta UKF; 24.30 Poczta UKF; 24.35 Poczta UKF; 24.40 Poczta UKF; 24.45 Poczta UKF; 24.50 Poczta UKF; 24.55 Poczta UKF; 25.00 Poczta UKF; 25.05 Poczta UKF; 25.10 Poczta UKF; 25.15 Poczta UKF; 25.20 Poczta UKF; 25.25 Poczta UKF; 25.30 Poczta UKF; 25.35 Poczta UKF; 25.40 Poczta UKF; 25.45 Poczta UKF; 25.50 Poczta UKF; 25.55 Poczta UKF; 26.00 Poczta UKF; 26.05 Poczta UKF; 26.10 Poczta UKF; 26.15 Poczta UKF; 26.20 Poczta UKF; 26.25 Poczta UKF; 26.30 Poczta UKF; 26.35 Poczta UKF; 26.40 Poczta UKF; 26.45 Poczta UKF; 26.50 Poczta UKF; 26.55 Poczta UKF; 27.00 Poczta UKF; 27.05 Poczta UKF; 27.10 Poczta UKF; 27.15 Poczta UKF; 27.20 Poczta UKF; 27.25 Poczta UKF; 27.30 Poczta UKF; 27.35 Poczta UKF; 27.40 Poczta UKF; 27.45 Poczta UKF; 27.50 Poczta UKF; 27.55 Poczta UKF; 28.00 Poczta UKF; 28.05 Poczta UKF; 28.10 Poczta UKF; 28.15 Poczta UKF; 28.20 Poczta UKF; 28.25 Poczta UKF; 28.30 Poczta UKF; 28.35 Poczta UKF; 28.40 Poczta UKF; 28.45 Poczta UKF; 28.50 Poczta UKF; 28.55 Poczta UKF; 29.00 Poczta UKF; 29.05 Poczta UKF; 29.10 Poczta UKF; 29.15 Poczta UKF; 29.20 Poczta UKF; 29.25 Poczta UKF; 29.30 Poczta UKF; 29.35 Poczta UKF; 29.40 Poczta UKF; 29.45 Poczta UKF; 29.50 Poczta UKF; 29.55 Poczta UKF; 30.00 Poczta UKF; 30.05 Poczta UKF; 30.10 Poczta UKF; 30.15 Poczta UKF; 30.20 Poczta UKF; 30.25 Poczta UKF; 30.30 Poczta UKF; 30.35 Poczta UKF; 30.40 Poczta UKF; 30.45 Poczta UKF; 30.50 Poczta UKF; 30.55 Poczta UKF; 31.00 Poczta UKF; 31.05 Poczta UKF; 31.10 Poczta UKF; 31.15 Poczta UKF; 31.20 Poczta UKF; 31.25 Poczta UKF; 31.30 Poczta UKF; 31.35 Poczta UKF; 31.40 Poczta UKF; 31.45 Poczta UKF; 31.50 Poczta UKF; 31.55 Poczta UKF; 32.00 Poczta UKF; 32.05 Poczta UKF; 32.10 Poczta UKF; 32.15 Poczta UKF; 32.20 Poczta UKF; 32.25 Poczta UKF; 32.30 Poczta UKF; 32.35 Poczta UKF; 32.40 Poczta UKF; 32.45 Poczta UKF; 32.50 Poczta UKF; 32.55 Poczta UKF; 33.00 Poczta UKF; 33.05 Poczta UKF; 33.10 Poczta UKF; 33.15 Poczta UKF; 33.20 Poczta UKF; 33.25 Poczta UKF; 33.30 Poczta UKF; 33.35 Poczta UKF; 33.40 Poczta UKF; 33.45 Poczta UKF; 33.50 Poczta UKF; 33.55 Poczta UKF; 34.00 Poczta UKF; 34.05 Poczta UKF; 34.10 Poczta UKF; 34.15 Poczta UKF; 34.20 Poczta UKF; 34.25 Poczta UKF; 34.30 Poczta UKF; 34.35 Poczta UKF; 34.40 Poczta UKF; 34.45 Poczta UKF; 34.50 Poczta UKF; 34.55 Poczta UKF; 35.00 Poczta UKF; 35.05 Poczta UKF; 35.10 Poczta UKF; 35.15 Poczta UKF; 35.20 Poczta UKF; 35.25 Poczta UKF; 35.30 Poczta UKF; 35.35 Poczta UKF; 35.40 Poczta UKF; 35.45 Poczta UKF; 35.50 Poczta UKF; 35.55 Poczta UKF; 36.00 Poczta UKF; 36.05 Poczta UKF; 36.10 Poczta UKF; 36.15 Poczta UKF; 36.20 Poczta UKF; 36.25 Poczta UKF; 36.30 Poczta UKF; 36.35 Poczta UKF; 36.40 Poczta UKF; 36.45 Poczta UKF; 36.50 Poczta UKF; 36.55 Poczta UKF; 37.00 Poczta UKF; 37.05 Poczta UKF; 37.10 Poczta UKF; 37.15 Poczta UKF; 37.20 Poczta UKF; 37.25 Poczta UKF; 37.30 Poczta UKF; 37.35 Poczta UKF; 37.40 Poczta UKF; 37.45 Poczta UKF; 37.50 Poczta UKF; 37.55 Poczta UKF; 38.00 Poczta UKF; 38.05 Poczta UKF; 38.10 Poczta UKF; 38.15 Poczta UKF; 38.20 Poczta UKF; 38.25 Poczta UKF; 38.30 Poczta UKF; 38.35 Poczta UKF; 38.40 Poczta UKF; 38.45 Poczta UKF; 38.50 Poczta UKF; 38.55 Poczta UKF; 39.00 Poczta UKF; 39.05 Poczta UKF; 39.10 Poczta UKF; 39.15 Poczta UKF; 39.20 Poczta UKF; 39.25 Poczta UKF; 39.30 Poczta UKF; 39.35 Poczta UKF; 39.40 Poczta UKF; 39.45 Poczta UKF; 39.50 Poczta UKF; 39.55 Poczta UKF; 40.00 Poczta UKF; 40.05 Poczta UKF; 40.10 Poczta UKF; 40.15 Poczta UKF; 40.20 Poczta UKF; 40.25 Poczta UKF; 40.30 Poczta UKF; 40.35 Poczta UKF; 40.40 Poczta UKF; 40.45 Poczta UKF; 40.50 Poczta UKF; 40.55 Poczta UKF; 41.00 Poczta UKF; 41.05 Poczta UKF; 41.10 Poczta UKF; 41.15 Poczta UKF; 41.20 Poczta UKF; 41.25 Poczta UKF; 41.30 Poczta UKF; 41.35 Poczta UKF; 41.40 Poczta UKF; 41.45 Poczta UKF; 41.50 Poczta UKF; 41.55 Poczta UKF; 42.00 Poczta UKF; 42.05 Poczta UKF; 42.10 Poczta UKF; 42.15 Poczta UKF; 42.20 Poczta UKF; 42.25 Poczta UKF; 42.30 Poczta UKF; 42.35 Poczta UKF; 42.40 Poczta UKF; 42.45 Poczta UKF; 42.50 Poczta UKF; 42.55 Poczta UKF; 43.00 Poczta UKF; 43.05 Poczta UKF; 43.10 Poczta UKF; 43.15 Poczta UKF; 43.20 Poczta UKF; 43.25 Poczta UKF; 43.30 Poczta UKF; 43.35 Poczta UKF; 43.40 Poczta UKF; 43.45 Poczta UKF; 43.50 Poczta UKF; 43.55 Poczta UKF; 44.00 Poczta UKF; 44.05 Poczta UKF; 44.10 Poczta UKF; 44.15 Poczta UKF; 44.20 Poczta UKF; 44.25 Poczta UKF; 44.30 Poczta UKF; 44.35 Poczta UKF; 44.40 Poczta UKF; 44.45 Poczta UKF; 44.50 Poczta UKF; 44.55 Poczta UKF; 45.00 Poczta UKF; 45.05 Poczta UKF; 45.10 Poczta UKF; 45.15 Poczta UKF; 45.20 Poczta UKF; 45.25 Poczta UKF; 45.30 Poczta UKF; 45.35 Poczta UKF; 45.40 Poczta UKF; 45.45 Poczta UKF; 45.50 Poczta UKF; 45.55 Poczta UKF; 46.00 Poczta UKF; 46.05 Poczta UKF; 46.10 Poczta UKF; 46.15 Poczta UKF; 46.20 Poczta UKF; 46.25 Poczta UKF; 46.30 Poczta UKF; 46.35 Poczta UKF; 46.40 Poczta UKF; 46.45 Poczta UKF; 46.50 Poczta UKF; 46.55 Poczta UKF; 47.00 Poczta UKF; 47.05 Poczta UKF; 47.10 Poczta UKF; 47.15 Poczta UKF; 47.20 Poczta UKF; 47.25 Poczta UKF; 47.30 Poczta UKF; 47.35 Poczta UKF; 47.40 Poczta UKF; 47.45 Poczta UKF; 47.50 Poczta UKF; 47.55 Poczta UKF; 48.00 Poczta UKF; 48.05 Poczta UKF; 48.10 Poczta UKF; 48.15 Poczta UKF; 48.20 Poczta UKF; 48.25 Poczta UKF; 48.30 Poczta UKF; 48.35 Poczta UKF; 48.40 Poczta UKF; 48.45 Poczta UKF; 48.50 Poczta UKF; 48.55 Poczta UKF; 49.00 Poczta UKF; 49.05 Poczta UKF; 49.10 Poczta UKF; 49.15 Poczta UKF; 49.20 Poczta UKF; 49.25 Poczta UKF; 49.30 Poczta UKF; 49.35 Poczta UKF; 49.40 Poczta UKF; 49.45 Poczta UKF; 49.50 Poczta UKF; 49.55 Poczta UKF; 50.00 Poczta UKF; 50.05 Poczta UKF; 50.10 Poczta UKF; 50.15 Poczta UKF; 50.20 Poczta UKF; 50.25 Poczta UKF; 50.30 Poczta UKF; 50.35 Poczta UKF; 50.40 Poczta UKF; 50.45 Poczta UKF; 50.50 Poczta UKF; 50.55 Poczta UKF; 51.00 Poczta UKF; 51.05 Poczta UKF; 51.10 Poczta UKF; 51.15 Poczta UKF; 51.20 Poczta UKF; 51.25 Poczta UKF; 51.30 Poczta UKF; 51.35 Poczta UKF; 51.40 Poczta UKF; 51.45 Poczta UKF; 51.50 Poczta UKF; 51.55 Poczta UKF; 52.00 Poczta UKF; 52.05 Poczta UKF; 52.10 Poczta UKF; 52.15 Poczta UKF; 52.20 Poczta UKF; 52.25 Poczta UKF; 52.30 Poczta UKF; 52.35 Poczta UKF; 52.40 Poczta UKF; 52.45 Poczta UKF; 52.50 Poczta UKF; 52.55 Poczta UKF; 53.00 Poczta UKF; 53.05 Poczta UKF; 53.10 Poczta UKF; 53.15 Poczta UKF; 53.20 Poczta UKF; 53.25 Poczta UKF; 53.30 Poczta UKF; 53.35 Poczta UKF; 53.40 Poczta UKF; 53.45 Poczta UKF; 53.50 Poczta UKF; 53.55 Poczta UKF; 54.00 Poczta UKF; 54.05 Poczta UKF; 54.10 Poczta UKF; 54.15 Poczta UKF; 54.20 Poczta UKF; 54.25 Poczta UKF; 54.30 Poczta UKF; 54.35 Poczta UKF; 54.40 Poczta UKF; 54.45 Poczta UKF; 54.50 Poczta UKF; 54.55 Poczta UKF; 55.00 Poczta UKF; 55.05 Poczta UKF; 55.10 Poczta UKF; 55.15 Poczta UKF; 55.20 Poczta UKF; 55.25 Poczta UKF; 55.30 Poczta UKF; 55.35 Poczta UKF; 55.40 Poczta UKF; 55.45 Poczta UKF; 55.50 Poczta UKF; 55.55 Poczta UKF; 56.00 Poczta UKF; 56.05 Poczta UKF; 56.10 Poczta UKF; 56.15 Poczta UKF; 56.20 Poczta UKF; 56.25 Poczta UKF; 56.30 Poczta UKF; 56.35 Poczta UKF; 56.40 Poczta UKF; 56.45 Poczta UKF; 56.50 Poczta UKF; 56.55 Poczta UKF; 57.00 Poczta UKF; 57.05 Poczta UKF; 57.10 Poczta UKF; 57.15 Poczta UKF; 57.20 Poczta UKF; 57.25 Poczta UKF; 57.30 Poczta UKF; 57.35 Poczta UKF; 57.40 Poczta UKF; 57.45 Poczta UKF; 57.50 Poczta UKF; 57.55 Poczta UKF; 58.00 Poczta UKF; 58.05 Poczta UKF; 58.10 Poczta UKF; 58.15 Poczta UKF; 58.20 Poczta UKF; 58.25 Poczta UKF; 58.30 Poczta UKF; 58.35 Poczta UKF; 58.40 Poczta UKF; 58.45 Poczta UKF; 58.50 Poczta UKF; 58.55 Poczta UKF; 59.00 Poczta UKF; 59.05 Poczta UKF; 59.10 Poczta UKF; 59.15 Poczta UKF; 59.20 Poczta UKF; 59.25 Poczta UKF; 59.30 Poczta UKF; 59.35 Poczta UKF; 59.40 Poczta UKF; 59.45 Poczta UKF; 59.50 Poczta UKF; 59.55 Poczta UKF; 60.00 Poczta UKF; 60.05 Poczta UKF; 60.10 Poczta UKF; 60.15 Poczta UKF; 60.20 Poczta UKF; 60.25 Poczta UKF; 60.30 Poczta UKF; 60.35 Poczta UKF; 60.40 Poczta UKF; 60.45 Poczta UKF; 60.50 Poczta UKF; 60.55 Poczta UKF; 61.00 Poczta UKF; 61.05 Poczta UKF; 61.10 Poczta UKF; 61.15

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa
Lądowe i Wodne - Inżynierskiego
„HYDROBUDOWA 7” w POZNANIU,
ul. Sienkiewicza nr 22

OGLASZA NABÓR UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
Dokształcającej w Poznaniu
przy ul. Raszyńskiej 48

w zawodzie:

CIEŚLA BUDOWLANY

Nauka trwa 2 lata i jest wliczana do stażu
pracy. Przyjęcie uczniów odbywa się
bez egzaminów wstępnych.

W okresie nauki uczniowie otrzymują
wynagrodzenie:

- w I roku — 520,— zł,
- w II roku — 600,— zł.

Ponadto każdy uczeń otrzymuje bezpłatnie
ubranie wyjściowe oraz posiłki re-
generacyjno-wzr. acniające w ciągu ca-
łego roku. Uczniom zamieszkującym za-
pewnia się zakwaterowanie w Hotelu
Robotniczym.

Warunki przyjęcia:

1. posiadanie świadectwa ukończenia
8 klas szkoły podstawowej,
2. nieprzekroczony 18 rok życia.

Chętni do podjęcia nauki proszeni są
o złożenie:

1. podania i życiorysu,
2. odpisu aktu urodzenia,
3. świadectwa ukończenia szkoły
podstawowej,
4. jednej fotografii.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia
i Plac „Hydrobudowa 7” w Poznaniu, ulica
Sienkiewicza 22, pokój 24 (parter) do dnia
31 sierpnia 1974 roku.

3357-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

poszukuje do wynajęcia ewen-
tualnie kupna w pilnym terminie

POMIESZCZENIA

na cele biurowe, o pow. 150 m²
na terenie miasta Poznania
przy dogodnych
warunkach komunikacyjnych.

Oferty należy składać:

„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3561-K1.

3561-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO

Oddział Barów - Poznań,
ul. Kramarska nr 1

poszukuje na terenie m. Poznania

POKOI DLA PRACOWNIKÓW

na czas nieograniczony.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu
Administracyjno - Gospodarczego
Poznań, ul. Kramarska 1.

3565-K1

UWAGA — UCZNIOWIE klas ósmych szkół podstawowych!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Przemysłu Zbożowo - Młynarskiego „PZZ”
60-967 Poznań, ul. Ratajezaka nr 44

informuje, że absolwenci szkoły
podstawowej (chłopcy) mogą zdobyć
atrakcyjny zawód

MŁYNARZA.

Zgłoszenia na rok szkolny 1974/75
do klasy pierwszej

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
przyjmuje:

Technikum Przemysłu Spożywczego
i Zasadnicza Szkoła Zawodowa
w Poznaniu — 61-658,

ul. Warzywna 19, telefon 519-30.
Egzamin wstępny nie obowiązuje.

Wymagane dokumenty:

1. podanie o przyjęcie,
2. życiorys,
3. świadectwo VII klasy szkoły
podstawowej,
4. metryka do wglądu, wzgl. dowód
osobisty matki,
5. oceny z I półrocza klasy VIII,
6. świadectwo zdrowia (karta zdrowia)
ucznia,
7. dwie fotografie (na odwrocie
podpisane).

Istnieje możliwość otrzymania stypen-
dium oraz zakwaterowania w internacie.
Każdy absolwent ma możliwość uzyska-
nia zatrudnienia w przemyśle zbożowo-
młynarskim.

Ukończenie zasadniczej szkoły umożli-
wia dalszą naukę w Technikum.

3262-K1

Przetargi

Zarząd Wojewódzkiej Ligi Obrony Kraju w Po-
znaniu — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na ni-
żej wymienione pojazdy samochodowe oso-
bowe, dostawcze i motocykle oraz PRZE-
TARG OGRANICZONY na samochody
ciężarowe:

1. Sam. osob. m-ki Woiwa M-21, nr siln. 445088
nr podw. 194884, cena wywoławcza 49.000,—
złotych.
2. Sam. cięż. marki Gaz-63, nr silnika 381648,
nr podw. 287732, cena wywoławcza 25.500,—
złotych.
Pojazdy należy oglądać: Gniezno, ul. 22 Lip-
ca 60.
3. Sam. osob. marki Warszawa 223, nr silnika
006298, nr podw. 159853, cena wywoławcza
26.400,— złotych.
4. Sam. marki Żuk A-03, nr silnika 290445,
nr podw. 72712, cena wywoławcza 51.000,—
złotych.
Pojazdy należy oglądać: Poznań, ul. Grun-
waldzka 24.
5. Sam. dost. marki Nysa - 501, nr siln. 239834,
nr podw. 34794, cena wywoławcza 39.150,—
złotych.
6. Sam. cięż. marki Star - 25, nr silnika 40941,
nr podw. 59499, cena wywoławcza 46.000,—
złotych.
7. Nadwozie sam. osob. marki Warszawa-224,
nr podw. 153310, cena wywoławcza 7.500,—
złotych.
Pojazdy należy oglądać: Września, ul. Ogro-
dowa 6.
8. Sam. osob. marki Syrena - 104, nr silnika
3125, nr podw. 57005, cena wywoławcza
22.200,— złotych.
9. Sam. dost. marki Warszawa - Pick-up 224,
nr silnika 304717, nr podw. 201244, cena
wywoławcza 18.870,— złotych.
Pojazdy należy oglądać: Kościan, pl. Soju-
szu Polsko-Radzieckiego 21.
10. Sam. cięż. marki Lublin - 51, nr siln. 826222,
nr podw. 00256-p — cena wywoławcza
22.500,— złotych.
11. Sam. cięż. marki Star-25, nr siln. 51474, nr
podw. 62204, cena wywoławcza 34.290,— zł.
Pojazdy należy oglądać: Koło, ul. Puła-
skiego 8.
12. Sam. osob. marki Warszawa 224, nr silnika
189672, nr podw. 140539, cena wywoławcza
30.000,— złotych.
Pojazdy należy oglądać: Kalisz, ul. Kordec-
kiego 1.
13. Motocykl marki WSK, nr siln. 669764, nr
ramy 933306, cena wywoławcza 1.750,— zł.
14. Motocykl marki WSK, nr silnika 669840,
nr ramy 934323, cena wywoławcza 1.750,—
złotych.
Motocykle należy oglądać: N. Tomyśl, ulica
Czerwonej Armii 30.
15. Motocykl marki WSK, nr silnika 870105,
nr ramy 1148009, cena wywoławcza 2.250,—
złotych.
Motocykl należy oglądać: Szamotuły, ulica
Dworcowa 43.

U w a g a :

W wypadku braku reflektantów na w/w po-
jazdy w I przetargu, II przetarg odbędzie się
w dwa dni później niż I przetarg z 20 proc.
zniżką.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu, licząc od
dnia ukazania się ogłoszenia w prasie (włącznie)
o godz. 10 w ZW LOK w Poznaniu, ulica
Niezlomnych 1.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej, należy wpłacić do kasy ZW LOK, Po-
znań, ul. Niezlomnych 1, najpóźniej w przed-
dzień przetargu.

Wszelkich informacji udziela Wydział Szko-
lenia Samochodowego ZW LOK, Poznań, ul.
Niezlomnych 1, pok. 22 (II piętro).

Zastrzega się prawo unieważnienia przetar-
gu bez podania przyczyn.

3513-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Po-
znaniu, ul. Stalingradzka 69 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wy-
konanie ROBÓT MALARSKICH szaleńców
publicznych.

Termin wykonania sukcesywnie do 30. VI
1974 roku.

Oferty należy składać w Dziale Technicznym
w przeciągu 14 dni od daty ukazania się ogło-
szenia.

Otwarcie nastąpi — w 15 dniu od daty uka-
zania się przetargu o godz. 12.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta,
lub unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn.

Dokumentacja do wglądu w Dziale Tech-
nicznym, pokój nr 9.

3230-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Po-
znaniu, przy ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na
sprzedaż:

- samochodu osobowego marki „Warszawa”
typ 224, cena wywoławcza 13.800,— zł
- samochodu osobowego marki „Warszawa”
typ 224 — cena wywoławcza 13.800,— zł,
- samochodu osobowego marki „Warszawa”
typ 224 — cena wywoławcza 13.800,— zł
- samochodu osobowego marki „Warszawa”
typ 224 — cena wywoławcza 13.200,— zł,
- samochodu osobowego marki „Nysa”
typ 501 — cena wywoławcza 20.700,— zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby pry-
watne.

Przetarg odbędzie się dnia 27. V 1974 r. o go-
dzinie 10 na terenie przedsiębiorstwa, przy
ul. Dąbrowskiego 29.

Samochody oglądać można w dniach od 15.
V — 16. V 1974 r. w godz. od 10—13 przy ulicy
Dąbrowskiego 29.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są
do wpłacenia wycen w kasie MPT, przy uli-
cy Wilczak 20, wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień
przetargu.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

3397-K1

„Społem” Wojewódzka Spółdzielnia Spożyw-
ców w Poznaniu — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wy-
konanie ROBÓT STOLARSKICH (wystroj
wnętrz) w restauracji „Zbąska” w Zbąszy-
niu.

Dokumentacja techniczna do wglądu w Biu-
rze Inwestycji i Remontów „Społem” WSS w
Poznaniu — ul. Składowa 4, pok. 27.

Oferty należy składać w zalakowanych ko-
pertach, w terminie do 23 maja 1974 r.

3563-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa
Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlew-
skiego 128 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wy-
konanie ROBÓT REMONTOWO-BUDOW-
LANYCH na rok 1974, na obiektach miej-
scowych i zamiejscowych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przetarg odbędzie się 7 dnia po ukazaniu się
ogłoszenia w „Głosie Wielkopolskim” o godzi-
nie 10 w Biurze Poznańskiego Przedsiębior-
stwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w
Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, pokój 102,
gdzie należy składać oferty w zalakowanych
kopertach, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Ogłaszający ma prawo dowolnego wyboru
oferty bez podania przyczyny odmowy.

3569-K1

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
w Poznaniu

PAWILON USŁUGOWY W PUSZCZYKOWIE

ul. Niepodległości 1

świadczy usługi dla ludności
i przedsiębiorstw uspołecznionych

w zakresie:

- fotografii czarnej i kolorowej,
- napraw urządzeń elektromechanicz-
nych, jak: przewijanie silników do
40 KW itp.,
- krawiectwa,
- szewstwa,
- fryzjerstwa.

3474-K1

Pracownicy poszukiwani

ZGŁOŚ SIĘ DO:

Przedsiębiorstwa Uprzemysłowanego Budow-
nictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Żmigrodzka
41/49, które od dnia 1. VI 74 r. — przyjmie

pracowników niewykwalifikowanych do
brygady montażowej, pracującej przy mon-
tażu szklarni pod kierunkiem fachowców
bułgarskich.

Gwarantujemy: przeszkolenie, odzież ro-
boczą, bezpłatną kwaterę dla zamiesko-
wych — świadczenie za rozłąkę — zwrot
kosztów podróży pierwszego przejazdu (po
podjęciu pracy).

Ponadto przyjmujemy:

murarzy, cieśli budowlanych, malarzy, de-
karzy - blacharzy bud.

Zgłoszenia osobiste, pisemne, telefoniczne —
przyjmuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia
PUBT w Poznaniu, ul. Żmigrodzka 41/49, tel.
672-045, pokój 12.

Dojazd tramwajem nr 3 i 13 do pętli Poznań
— Junikowo.

3366-K1

Poznański Kombinat Budowy Domów Poznań
— Suchy Las — zatrudni w nowo budowanej
fabryce:

1. inżynierów budownictwa lądowego na sta-
nowiskach:
— kierownika wydziału produkcyjnego,
— kierownika działu kontroli technicznej,
— kierownika laboratorium.
2. Techników budowlanych w laboratorium,
kontroli technicznej i technologii produkcji,
3. Techników budowlanych i techników me-
chaników na stanowiskach majstrów w od-
działach produkcyjnych.
4. Techników różnych specjalności do działu
zaopatrzenia.

Pracownikom zamieszkującym zapewniamy
bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotni-
czych na terenie m. Poznania oraz stołówkę.

Wynagrodzenie wg taryfikatora w budowni-
ctwie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dzia-
le zatrudnienia i szkolenia Poznańskiego Kom-
binatu Budowy Domów Poznań — Suchy Las,
ul. Łęgowskiego, tel. 420-51, w. 16 i 17 oraz Po-
znań, ul. Ogrodowa 12, pokój 504, tel. 573-11,
wewn. 94.

3404-K1

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Bu-
downictwa Rolniczego, Poznań, ul. Bałtycka 10,
zatrudni do pracy w Ośrodku Wczasowym w
Mielnie na okres od 25. V — 15. IX 1974 roku,
następujących pracowników:

- 1 szefa kuchni,
- 2 kucharki,
- 9 pomocy kuchennych,
- 5 kelnerów,
- 2 recepcjonistki,
- 1 zaopatrzeniowca,
- 1 magazyniera,
- 1 księgową,
- 1 konserwatora
wodno-kanal.

Wynagrodzenie wg stawek układu zbiorowe-
go pracy pracowników FWP.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem
Przedsiębiorstwa Dział Socjalny.

3203-K1

PP „Polmozyb” w Poznaniu, ul. Goryśława 9,
zatrudni zaraz pracowników dla Stacji Obsługi
w Poznaniu, przy ul. Tatrzańskiej 1/5:

- blacharzy samochodowych,
- mechaników samochodowych,
- lakierników samochodowych,
- ślusarzy maszynowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dzia-
le kadr, przy ul. Tatrzańskiej 1/5.

3553-K1

Technikum Przemysłu Gazowniczego

i Zasadnicza Szkoła Przemysłu

Gazowniczego

Ministerstwa Górnictwa i Energetyki

w Pile, ul. Mireckiego nr 18

przyjmuje zgłoszenia uczniów

do klas I na rok szkolny 1974/75

● Technikum Przemysłu Gazowniczego —
urządzenia i instalacje przemysłu ga-
zowniczego — przyjmowani są chłopcy
i dziewczęta po ukończonej szkole pod-
stawowej — nauka trwa 5 lat.

● Zasadnicza Szkoła Przemysłu Gazowni-
czego — mechanik maszyn i urządzeń
gazownicznych — przyjmowani są tylko
chłopcy po ukończonej szkole podsta-
wowej — nauka trwa 3 lata.

Do podania, w którym określa się
wybraną szkołę należy dołączyć:

- a) życiorys,
- b) dokument urodzenia,
- c) zaświadczenie z klasy ósmej, a po
ukończeniu szkoły podstawowej —
świadectwo w oryginale,
- d) opinię ze szkoły podstawowej,
- e) świadectwo zdrowia o przydatności
do wykonywania zawodu,
- f) podanie o ewentualne miejsce
w internacie.

Uczniowie mogą otrzymać stypendium
do 519 zł.

Wszyscy uczniowie otrzymują ubrania
robocze oraz umundurowanie, na które
składają się: mundur górniczy, płaszcz
górniczy, czapka uczniowska, dwie koszule
dzienne, półbuty skórzane.

Najlepsi absolwenci Technikum kiero-
wani są bez egzaminów wstępnych na stu-
dia wyższe.

Absolwenci Szkoły Zasadniczej mogą
kontynuować naukę w Technikum — Wy-
dział Zaoczny.

Podania należy składać pod wyżej poda-
nym adresem — do dnia 30 czerwca br.

Szczegółowych informacji udziela sekre-
tariat szkoły lub Wielkopolskie Okręgowe
Zakłady Gazownictwa, Poznań, ul. Grobla
nr 15, telefon 742-21, wewn. 171, pokój 213.

3502-K1

Zakłady Rowerowe „Predom-Romet” w Po-
znaniu, ul. Serbska 7 — zatrudnią natychmiast
inspektora Nadzoru Budowlanego — wy-
magane wykształcenie wyższe lub średnie
budowlane plus uprawnienia.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dzia-
le Osobowym i Szkolenia Zawodowego.

3545-K1

Zakłady Rowerowe „Predom-Romet” w Po-
znaniu, ul. Serbska 7 — zatrudnią w okresie od
20. VI do 30. VIII 1974 r. — pracowników do
Ośrodka Kolonijno-Wczasowego w Wójtowi-
cach, pow. Bystrzyca Kłodzka, na stanowiskach:

- intendenta,
- kucharki,
- pomocy kuchennych,
- sprzątaczk.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w
Sekcji Socjalnej zakładu — telefon 38-33-13.

3476-K1

Wielkopolskie Zakłady Obuwia
w Gnieźnie

OGLASZAJĄ ZAPISY

do klas pierwszych

ZASADNICZEJ SZKOŁY SKÓRZANEJ

w zawodzie:

OBUWNIK PRZEMYSŁOWY CHOLEWKARZ

Nauka w szkole trwa dwa i pół roku.

W okresie nauki uczeń otrzymuje
wynagrodzenie:

- w I klasie — 150,— zł,
- w II klasie — 320,— zł,
- w III klasie — 600,— zł.

W klasie drugiej i trzeciej uczniowie
otrzymują ponadto ekwiwalent za depu-
tat węglowy.

Warunki przyjęcia:

- ukończona 8-letnia szkoła podsta-
wowa,
- świadectwo lekarskie o przydatności
do zawodu,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki
zawodu.

Kandydaci składają następujące
dokumenty:

- podanie wraz z życiorysem podpisa-
ne przez rodziców,
- świadectwo ukończenia klasy VII
oraz wypis z arkusza ocen za I pół-
rocze klasy VIII,
- 5 fotografii podpisanych na odwrocie.

Absolwenci szkoły przyzakładowej po
zakończeniu nauki zatrudnieni zostają na
dobrych warunkach płacowych i mogą
kontynuować naukę w Technikum przyza-
kładowym.

Absolwentów szkoły przyzakładowej nie
obowiązuje staż pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udzie-
la Zasadnicza Szkoła Skórzana w Gnieź-
nie, ul. 22 Lipca nr 106, tel. 24-51, wewn.
236 lub 237, dojazd autobusem linii I lub 16.

1276-K2

KIERMASZ OBUWIA I ODZIEŻY

ROWNIEŻ PO OBNIŻONYCH CENACH

organizowany na STARYM RYNKU w NIEDZIELĘ, dnia 12 MAJA 1974 roku od godz. 10—14

POLECAMY: OBUWIE CAŁOROCZNE I LETNIE, GALANTERIĘ SKÓRZANĄ, KONFEKCJĘ, DZIEWIARSTWO, TEKSTYLIA.

3505-K1

UWAGA! RODZICE I ABSOLWENCI KLAS VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5
Poznań, ul. Strzelecka nr 2/6

PRZYJMUJE ZAPISY

na rok szkolny 1974/1975 do klas pierwszych

Zasadniczych Szkół Zawodowych

na terenie

Poznań, Szamotuły, Środy, Międzychodu i Wągrowca

W ZAWODZIE: MURARZ - TYNKARZ, CIEŚLA,
ZBROJARZ, POSADZKARZ, MONTAŻYSTA I MALARZ.

Warunki przyjęcia:

- ukończona szkoła podstawowa,
- ukończone 15 lat.

Uczniowie w czasie nauki otrzymywać będą wynagrodzenie w wysokości:

- w I roku nauki do ukończenia 16 lat — 250 zł mies., powyżej 16 lat — 520 zł miesięcznie;
- w II roku nauki — 600 zł miesięcznie plus premia w wysokości 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego za dobre wyniki w nauce i pracy.

Oprócz powyższego zapewnia się bezpłatne umundurowanie, odzież roboczą i ochronną, opiekę lekarską i inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego budownictwa.

Po ukończeniu szkoły możliwość skierowania do Technikum Budowlanego.

Termin składania podań upływa zasadniczo 31 maja br., w miarę wolnych miejsc zapisy przyjmowane będą do rozpoczęcia roku szkolnego.

Przyjęcie do szkoły bez egzaminów wstępnych.

Przy zgłoszeniu należy złożyć:

- życiorys i podanie,
- kartę zgłoszenia do szkoły wydaną przez szkołę podstawową,
- kartę zdrowia ucznia wydaną przez szkołę podstawową,
- metrykę urodzenia.

Zapisy przyjmuje:

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5 - Poznań, ul. Strzelecka 2/6, VI piętro, pokój 626, tel. 572-91, w. 514; w terenie:

- Kierownictwo Budowy PPB-5 Budowa szpitala powiatowego w Szamotulach, ul. Sienkiewicza;
- Kierownictwo Budowy PPB-5 Budowa osiedla mieszkaniowego w Środzie, ul. Kościuszki;
- Kierownictwo Budowy PPB-5 Budowa osiedla mieszkaniowego w Wągrowcu;
- Kierownictwo Budowy PPB-5 Budowa osiedla mieszkaniowego w Międzychodzie, ul. Świerczewskiego,

3332-K1

Praca Nauka

Do szycia biustonoszy — poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28900g.

Małżeństwo lekarzy — przyjmie opiekunkę do półrocznego dziecka. Skryta 14 m. 7, telefon 604-73. 28896g

Potrzebna pomoc do dziecka. Puszczkowsko, ul. Brzozowa 4. 28891g

Przyjmę do pracy dekarza i pomocnika. Partyzancka 9. 28940g

Dozorca potrzebny zaraz, na Garbarach. Poznań, ul. Mostowa 37 m. 6. 28880g

Hafciarka (bajorkiem) — potrzebna zaraz. Telefon 448-71, godz. 18—22. 28792g

Opiekunkę do półrocznego dziecka, na 8 godzin dziennie — przyjmie. Osiedle Warszawskie. Goplańska 7. 28786g

Przyjmę do pracy na gospodarstwo, mężczyznę. Jan Łajp, Poznań - Zegrze, ul. Doleńska 12. 28629g

Potrzebny murarz z pomocnikiem. Luboń 1, ul. Świerczewskiego 1, w godzinach 15—17. 28974g

Potrzebna pomoc domowa dochodząca, w godzinach od 9 do 15, na dobrych warunkach. Zgłoszenia telefoniczne pod 316-84. 29001g

Przyjmę 2 pracowników, na maszyny dziewiarskie oraz 2 pracowników na szyciarkę „Overlock”. Zgłoszenia: Suchy Las, ul. Sucholeńska 6, godz. 10—14. 29030g

Przyjmę na stałe szlifiera w zawodzie mechanika pojazdowej oraz ucznia powyżej 18 lat. Poznań, ul. Janickiego 22. 28855g

Do produkcji strojów piązowych, przyjmie panienkę z utrzymaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28869g.

Fryzjerka, potrzebna zaraz, na stałe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29045g.

Spawacz elektryczny, na kilka tygodni, potrzebny. Poznań, Żeromskiego 7. 29459g

Przyjmę ucznia i dwu pracowników do robót instalacyjnych, dla zamieszkałych w okresie pracy gwarantuję zamieszkanie. Oferty kierować: Poznań, ul. Bruna 28. 28788g

Potrzebny pracownik do prac gospodarskich. Konarzewo, ul. Szkolna 6, dojazd z pętli Górczyn — autobusem 103. 29475g

Kucharz zdolny do restauracji, pilnie potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29458g.

Potrzebna pomoc do opieki nad starszą osobą i lekich prac domowych 3 razy w tygodniu, na kilka godzin dziennie. Dobre wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29452g.

Młody cukiernik — fachowiec, potrzebny na sezon. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29341g.

Przyjmę każdą pracę kałupniczą bez szycia. Oferty: ul. Śniadeckich 9 m. 2, od godz. 15. 29546g

Potrzebny pracownik na gospodarstwo rolne (wyżywienie, spanie). Zgłoszenia: Szymański, Kobylki, mł. poczta Tarnowo Podgórne, dojazd do Napachania autobusem. 29563g

Potrzebna ekipa murarska do postawienia dużego obiektu w Komornikach. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29572g

Potrzebna pani na pół etatu, z praktyką, do pracowni biustonoszy. Matuśzewska, Strusia 8 m. 2. 29600g

Przyjmę do pracy w ogrodnictwie. Poznań — Smardzewska 13. 29611g

Kupno Sprzedaż

Prasę hydrauliczną do gu my, małą — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28908g.

Kupię pustaki siporeks. Tel. 540-60. 29569g

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki. Tel. 67-13-23. 28827g

Pracownicy poszukiwani

Huta Szkła Spółdzielnia Pracy „Hutnik” w Pobiedziskach, ul. Fabryczna 4, tel. 41 — przyjmie zaraz

pracownika umysłowego na stanowisko kierownika Sekcji Finansowej. 1268-K2

Regionalna Spółdzielnia Pracy „Renoma” Poznań, ul. Szewska 7 — zatrudni zaraz pracowników do produkcji nakładczej

KRAWCOWE — CHALUPNICZKI.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, ul. Szewska 7, w godz. od 6.30 do 14.30. 3563-K1

Poznański Kombinat Budowy Domów Poznań-Suchy Las — zatrudni zaraz:

- murarzy,
- cieśli,
- stolarzy,
- posadzkarzy,
- malarzy budowlanych,
- lakierników,
- monterów wewnętrznej instalacji przemysłowej, sanitarnej, konstrukcji,
- instalatorów i konserwatorów instalacji c.o. i wod.-kan.,
- robotników celem przyuczenia do zawodu — operatora betoniarza i operatora zbrojarza.

Wynagrodzenie wg taryfikatora obowiązującego w budownictwie.

Pracownikom zamieszkującym w hotelach robotniczych na terenie m. Poznania oraz stołówce.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale zatrudnienia i szkolenia Poznańskiego Kombinatoru Budowy Domów Poznań - Suchy Las, ul. Łęgowskiego, telefon 420-51, wewn. 16 i 17 oraz Poznań, ul. Ogrodowa 12, pokój 504, telefon 573-11, wewn. 94. 3401-K1

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „Wodrol” Poznań, z siedzibą w Swarzędzu — zatrudni zaraz niżej wymienionych pracowników:

2 kierowników robót wiertniczych — posiadających zaświadczenie OUG lub techników wiertników, względnie geologów — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia telefoniczne, pisemne i osobiste kierować do Działu d/s Pracowniczych, pokój nr 18, telefon 753-52 lub Swarzędz 208. 1279-K2

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Dziadoszańska 10 — przyjmie do pracy na terenie miasta Poznania zaraz:

- kierowców z II kat. prawa jazdy na dźwigi samochodowe i inne urządzenia technologiczne,
- maszynistów żurawii samojedźnych.

Dla pracowników zamieszkujących gwarantujemy bezpłatne zakwaterowanie, wzgl. zwrot kosztów dojazdów do pracy. Pracownicy otrzymują odzież roboczą oraz inne świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Przedsiębiorstwo dowozi do pracy pracowników autobusem.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Przedsiębiorstwa. 3532-K1

Spółdzielnia Pracy „Silnik” w Poznaniu, ulica Jeleniogórska nr 8 — zatrudni zaraz

mężczyzn i kobiety do produkcji na przyuczenie do zawodu tokarza.

Warunki do omówienia w dziale kadr — tel. 67-20-39.

Dojazd tramwajami nr 1, 3, 18 w stronę Junikowa. 3309-K1

PPRD - Oddział Budowy Lotnisk - Poznań, ul. Sycowska 28, telefon 67-36-00

WEŹMIĘ W DZIERŻAWĘ

2 przenośniki taśmowe długości 15 m

i 1 przenośnik taśmowy długości 25 m. 29496g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS

Oddział X - Towarowo-Spedycyjny w Poznaniu, ul. Towarowa nr 39/43

PODAJE DO WIADOMOŚCI,

że od dnia 20 maja 1974 roku

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

DO PRAC DORAŹNYCH

na terenie

Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Codzienną rejestrację będzie prowadziło Biuro Punktu Dyspozycyjnego PKS na MTP (kasa biletowa przy ul. Śniadeckich)

w godzinach od 7 do 18. 3550-K1

Tragarze, czternastki 50 m — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28917g.

Sprzedam MZ 250/1, stan idealny. Tel. 655-31. 28935g

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki, stan dobry. Poznań, Kilińskiego 10 m. 2, tel. 302-30. 28793g

Sprzedam garaż blaszany, składany. Kiszewo, pow. Oborniki, tel. 29, po godz. 19. 28922g

Srebrne pudełki, po cham pionach, sprzedam. Wypych, Poznań, Os. Piastowskie 45 m. 27. 27879g

Sprzedam taksometr „Poltax 1” mechaniczny i pralkę. Osiedle Piastowskie 19 m. 9. 29006g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki, stan dobry. Wrocławzka 20 m. 15. 29003g

Sprzedam sypialnię ciemną. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29002g.

Sprzedam garaż blaszany z miejscem przy Calliera — 15.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29020g.

Nutrie hodowlane oryginalne szafy — sprzedam. Szczeciński, Szamotuły, ul. Staszica 15. 29044g

Sprzedam ciągnik Major Zetor, stan dobry. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29050g.

Sprzedam beczki blaszane. Tel. 459-03. 28118g

Obrabiarkę stołową, długość toczenia 600 mm, na pryzmach — okazynie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29017g.

Nowy akordeon 120-basowy „Royal Standard” 4-chórowy, 12 dyktant oraz Weltmeister 96-basowy sprzedam. Poznań, Koscińskiego 8 m. 18. 29510g

Strugarkę narzędziową, na łożyskach 250x320 mm, stan dobry, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29518g.

Sprzedam SHL 175 oraz motorower. Puszczkowsko, Słoneczna 17. 29542g

Doniczki ceramiczne, używane o rozmiarach 6,9 i 11, tanio sprzedam. Poznań, Osiedle Pilewska, Akacja 12, tel. 673-801. 29562g

Sprzedam 100 szt. żeber żeliwnych do c.o. Tel. 735-67. 29570g

Sprzedam wózek głęboki. Tel. 724-41. 29573g

Sprzedam „Jole” z magnetofonem kasetowym, z roczną gwarancją. Oferty: Grunwaldzka 17. 29589g

Sprzedam moped Babette. Tel. 660-387, po godz. 18. 29333g

Aparaturę nagłaśniającą „Echolite” 110 W nowoczesną — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29585g.

Sprzedam gruz budowlany. Ul. Grunwaldzka 281. 29605g

Sprzedam sztabry goździki holenderskie — ma techniki pierwszy rok. Poznań, ul. Smardzewska 6. 29610g

Sprzedam Jawę 350, stan idealny, akordeon 80 bas, Weltmeister, nowy. Tel. 747-13. 29612g

Sprzedam Jawę 175 ccm. Poznań, ul. Nowotomska 5 m. 6 (Grunwald). 29617g

Samochody

Kupię okazynie nowego Fiata 125p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29340g.

Zastawę w idealnym stanie — sprzedam. Luboń, Sobieskiego 85. 28870g

Sprzedam Mikrusa, Łęczyca, Polna 7, pow. Poznań. 28866g

Sprzedam samochód marki Zuk, lub zamienię na Fiata 1300—1500. Stanisław Maćkowiak, Otorowo, po wiat Szamotuły oraz sprzedam Wartburga 353, obydwa w idealnym stanie. 28804g

Sprzedam Syrenę 104, rocznik 1972 r. Arciszewskie go 25 m. 20. 28818g

Sprzedam Fiata 125 1300 rok 72. Luboń 3, ul. Czerwonej Armii 67. 28805g

Sprzedam Warszawę górnozworową, w bardzo dobrym stanie. Pleszew, Poznańska 104, tel. Pleszew 104. 28920g

Sprzedam Trabantę Combi 601. Tel. 45-307. 28954g

Fiata 132p, odbiór Polmot — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28961g.

Chevrolet — tanio sprzedam. Tel. 651-54, od godz. 11. 28833g

Kupię nowego Fiata 126p. Tel. 673-411. 28846g

Kupię przyczepę do samochodu Warszawa. Telefon 411-912, po godz. 18. 29568g

Bony PeKaO, na Fiata 125 kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29624g

Fiat 850 Coupe, sprzedam. Tel. 425-34. 29630g

Kupię nowego Fiata, Moskwicza lub Zaporozca — 1974 r. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29545g

Sprzedam Trabantę 601 L (1973), stan bardzo dobry. Tel. 733-87, od 19-20. 29675g

Sprzedam spiesznie Syrenę 105. Tel. 449-21. 29646g

Kupię Zastawę. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29583g.

Sprzedam Warszawę M-20. Dąbrowskiego 97c m. 9, od godz. 19. 29640g

Sprzedam Skodę 1000 MB. Poznań, Biedrzyckiego 4 m. 2. 29579g

Kupię tylny most, pochwy lub komplet do Mercedes 190 lub 220 i wtryski. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29624g.

Lokale

Poszukuję samodzielnego pokoju z wygodami lub garsoniery. Tel. 755-56, po 18. 29508g

Sprzedam mieszkanie własnościowe, wyłączone, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, Al. Stalingradzka — tel. 540-60. 29571g

M-3 Rataje — zamienię na M-4 lub M-3 na Winogradach. Tel. 726-07 — godz. 16—22. 29578g

Pan poszukuje pokoju najchętniej dzielnica Łazarz. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29595g

Dwupokojowe M-4, nowe — zamienię na czteropokojowe, stare budownictwo lub willowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29670g.

Przyjmę na pokój komfortowy jedną lub dwie osoby. Os. Piastowskie 85 m. 39. 29650g

Przyjmę na pokój. Grotkowska 17. 29625g

Nieruchomości

Dom dwurodzinny z ogrodem w Grodzisku Wlkp. — sprzedam. Oferty — Szczecin, tel. 268-80.

Sprzedam willę komfortową z garażem, małą oranżerią (telefonem). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29374g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodkiem. Wile szczyński, pow. Śrem, Marian Musielski. 29287g

Parcele budowlaną, kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29420g.

Kupię działkę budowlaną w Swarzędzu lub w Koźminicy — własnościową. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29174g.

Kupię parcelę budowlaną w obrębie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29089g.

Sprzedam dom jednorodzinny, wyłączony w Mosinie, wolny cały parter, 3 pokoje, kuchnia, z ogrodem zadziwionym o łącznej powierzchni 1040 m², blisko dworca. Informacje: Mosina, ul. Sremska 7, w godz. od 14—18. 29137g

Sprzedam gospodarstwo 10 ha ziemi pszenno-buraczanej, sad, zabudowania, duży, wygodny, c.o. woda, Eugeniusz Dudek — Pękowo 22, poczta Ostrołęka 64-560, pow. Szamotuły. Stacja kolejowa — na miejscu. 29210g

Sprzedam działkę budowlaną 782 m², zadziwioną, z letniskiem, w Suchym Lesie, przy przystanku autobusowym. Tel. 426-41, godz. od 14 do 16. 29048g

Kupię parcelę na Winogradach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29619g

Puszczkowsko! Kupię domek, może być do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29511g.

UNIEWAŻNIA SIĘ

zagubiona

w dniu 10. 5. 1974 r.

PIECZATKĘ

LEKARSKĄ

o treści:

nr statystyczny 2127

Bogdana Złotowicz —

Suwała lekarz med.

Poznań,

Samochody

Moskwiczka 403 — sprzedam, Junikowska 37, 28631g

Sprzedam Renault Dauphine, Tel. 411-242, godz. 16-19, 28571g

Sprzedam Fiat 125p — 1500, 1970 rok, 41.000 km. Poznań, Grochowska 31a — po 17, 28690g

Sprzedam Syrenę 104, rok produkcji 1970, Poznań, Seinańska 80, 28979g

Sprzedam Syrenę 104, Kaszyska 13 m. 4, 28978g

Zuka po kapitalnym remoncie — sprzedam, Poznań, Zerkowska 48 — Swierczewo, 28976g

Sprzedam Moskwiczka 408, Gostynska 19 (Górczyn), 28905g

Sprzedam Syrenę 104, rok produkcji 1972, Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28963g

Kupię Fiat 126p, z gwarancją, Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29019g

Sprzedam Warszawę 223, rok 1971, Adres: Paderewskiego 6 m. 12, 29049g

Sprzedam Mercedesa 190 D, Poznań, Dąbrowskiego 210, po godz. 15, 28861g

Warszawę M-20, tanio sprzedam, Pietryga, Szamoty — Powstańców Wlkp. 62, 28902g

Lokale

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Wierusowska 2, poszukuje pokoju 1-osobowego dla pracownicy naszego przedsiębiorstwa — członka spółdzielni mieszkaniowej. Warunki do omówienia w Dyrekcji PPTHW w Poznaniu, ul. Wierusowska 2, telefon 67-44-01, wewn. 70, 3358-K1

Zamienie mieszkanie samodzielne pokój z kuchnią, łazienką, c. o., nowe budownictwo kwatunkowe, I piętro — na 2 pokoje z wygodami, może być stare budownictwo, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28926g

Zamienie pokój z kuchnią, łazienką, c. o., nowe budownictwo kwatunkowe, I piętro — na 2 pokoje z wygodami, może być stare budownictwo, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28978g

Kupię M-3 własnościowe, w nowym budownictwie, Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28860g

Pani szuka pokoju, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28800g

Pokój z wygodami, garaż — oddam, Platne 2 lata z góry, Tel. 308-17, po 19, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28814g

Wynajmę mieszkanie, willę lub kupię mieszkanie własnościowe do 200 tysięcy zł (może być poddaśże do zaadaptowania), Wyczerpujące oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28713g

Płock — spółdzielczość M-4 w nowym budownictwie, zamienie na podobne w Poznaniu, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28852g

Wynajmę pokój 2 panien kom. Platne rok z góry, Osiedle Piastowskie 60 m. 48, po 18, 28963g

Pracująca, członek spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje niekierującego pokoju, na okres 1 roku, Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29052g

Polski Teatr Tańca — Balet Poznański — wynajmę dla pedagoga — baletnistę, samodzielnie mieszkanie, Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28860g

Kupię mieszkanie własnościowe M-3, Tel. 643-71, 29375g

Kupię M-3, M-4 lub M-5 własnościowe, Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29247g

Nieruchomości

Działkę budowlaną 1280 m², Os. Pilewska — zamienie na mieszkanie lub sprzedam, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28812g

Sprzedam pół domu bliźniaczego na Dębce, mały procent do wykończenia, w zamian za mieszkanie, najchętniej M-4, nowe budownictwo, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28971g

Kupię parcelę pod domek letni, lub gotowy obiekt, blisko jeziora, do 30 km od Poznania, Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28831g

Kupię działkę budowlaną, Jeżyce, Grunwaldzka 19 dla 28785g

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4, nowe budownictwo, Poznań — Rataje, lub zamienie (kupię) domek jednorodzinny okolicy Dębca, Swierczewa, Lubonia, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28781g

Dom jednorodzinny, najchętniej Sołacz, kupię. Ewentualnie w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-3, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28820g

Sprzedam dom piętrowy, wolnostojący, do wykończenia, na Osiedlu Pilewska, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28840g

Dom piętrowy, nowy, 0,80 ha dobrej ziemi — sprzedam, Cieślińska, Kotlin, pow. Jarocin, 28848g

Sprzedam parcelę 3,000 m² w Przemierowie z prawem zabudowy, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28837g

Sprzedam parcelę 2900 m² w Przemierowie, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28882g

Parcelę ogrodniczą 3092 m² z prawem zabudowy, w Koszarnie Wlkp., przy dworcu, sprzedam, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29388g

Parcelę 3400 m² — ogrodzoną, pod zabudowę lub zakłanie w Puszczykowie, korzystnie sprzedam z powodu wyjazdu, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29321g

Atrakcyjne, ładnie położone mieszkanie dwupokojowe i jednopokojowe, nowe budownictwo, Stare Miasto — zamienimy na jedno równorzędne trzy-pokojowe lub dwupokojowe, Stare Miasto, lub willowe, Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29312g

Sprzedam dom jednorodzinny, woda, c. o., 0,5 ha ziemi, PKS i GS, sklepy na miejscu, Wacław Grąjek, Borzykowo, powiat Września, 29310g

Działkę budowlaną 819 m² Staroleka — Lachowicka 3 — sprzedam, Tel. 66-05-02, wieczorem, 29309g

Sprzedam dom jednorodzinny, parterowy z ogrodnikiem, wolny — Grunwaldzka 19 dla 29304g

Komunikaty

Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Technologicznego Politechniki Poznańskiej zawiadamiają, że PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr inż. Zenona Cwiki na temat: „Badania wytrzymałości zmęczeniowej poliamidu 6 i poliamidu 6 wzmocnionego włóknem szklanym przy obciążeniach gładko — obrotowych”

Odbędzie się dnia 24 maja 1974 r. o godz. 10, w gmachu Politechniki Poznańskiej Poznań, ul. Piotrowo 3 sala 119.

Promotor: prof. dr hab. inż. Ferdynand Twardosz — Politechnika Poznańska

Recenzenci: prof. mgr inż. Stanisław Smotrycki — Politechnika Szczecińska

prof. dr inż. Włodzimierz Dębski — Ośrodek Badańczo Rozwojowy Tworzyw Sztucznych „Plaso-Propast” w Poznaniu, doc. dr inż. Jerzy Czarnecki — Politechnika Poznańska

doc. mgr inż. Władysław Kurcin — Politechnika Poznańska

Z pracą doktorską i ocenami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Głównej Politechniki Poznańskiej pl. M. Skłodowskiej-Curie 5, 3587-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 maja 1974 r. zmarł nasz drogi mąż, ojciec, brat, teść i dziadek

BERNARD WAGNER

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 11, na cmentarzu przy ul. Lutyciej.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

29676g

Dnia 11 maja 1974 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, trościwy ojciec, teść i dziadziś przeżywszy lat 68, śp.

WŁADYSŁAW KUJAWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 10 z domu żałoby w Komornikach.

W smutku i żalu pogrążona

żona z rodziną

Komorniki, Kościelna 18.

29653g

Dnia 9 maja 1974 r. zmarł

CZESŁAW SIUDZIŃSKI

długoletni i zasłużony pracownik PPB nr 3 był, przewodniczący Rady Robotniczej.

W Zmarłym straciliśmy sumiennego pracownika, serdecznego kolegę i przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13. 5. 74 r. o godz. 11.30 na cmentarzu sołackim.

Współpracownicy, Samorząd Robotniczy Dyrekcja Pozn. Przeds. Budowl. nr 8, 3570-K1

Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Poznaniu z żalem zawiadamia, że w dniu 10 maja 1974 r. zmarł długoletni aktywista naszej Organizacji i współzałożyciel b. Zrzeszenia Rynkowców

PIOTR SMELKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 maja br. o godz. 15.25 na cmentarzu na Junikowie.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazi współzucia

składają

Rada, Zarząd i Biuro.

29622g

W dniu 9 maja 1974 r. zmarł nasz były długoletni zasłużony pracownik, serdeczny kolega, członek Koła Emerytów

mgr JAN SULEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13. V. 74 r. o godz. 14, na cmentarzu na Górczynie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współzucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa i współpracownicy

Wojew. Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo — Młynarskiego „PZZ” w Poznaniu.

3583-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 maja 1974 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, wujek, przeżywszy lat 72

PIOTR SMELKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkiej żałobie i smutku pogrążeni

żona, synowie, synowa i wnuczki

Poznań, ul. Idzikowskiego 6.

29554g

Dnia 10 maja 1974 r. zmarł po ciężkiej chorobie

KAROL MICHAŁSKI

długoletni, oddany i ofiarny pracownik naszej Szkoły

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim. Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współzucia składają

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie Administracja, ZNP, POP, Komitet Rodzicielski i Młodzież Szkoły Podstawowej nr 9 w Poznaniu.

29582g

Dnia 9 maja 1974 r. zakończyła niespodziewanie swój żywot opatrzona Sakramentami św. nasza najtrościwsza, nigdy niezapomniana ciocia i szwagierka, śp.

JANINA BARANOWSKA

z Nowej Wsi Podgórznej.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 12 maja o godz. 15 w Czeszewie pow. Września.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Mikuszewo, Wrocław, Genewa, Paryż.

29599g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 maja 1974 r. zmarła najdroższa żona najlepszy przyjaciel życia, matka, babcia i siostra, śp.

FLORENTYNA SMETKOWSKA

z domu Kozłowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 13, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

mąż, dzieci i rodzina

Poznań, Wyspiańskiego 2 m. 8.

29613g

W dniu 9 maja 1974 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, kuzyn i wujek, przeżywszy lat 58, śp.

CZESŁAW SIUDZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 11.30, na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyczej.

W nieutulonym smutku pogrążeni

żona, córki, syn, zięć i rodzina

Poznań, Działowa 2 m. 2.

29557gpr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 maja 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78, śp.

z KORALEWSKICH

PELAGIA FELLMANN

b. uczestniczka strajku szkolnego we Wrześni.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Biedrzyckiego 20 m. 4.

29553g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 maja 1974 r. zmarł po bardzo długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy, ukochany mąż, drogi ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 59

ANTONI GEREMEK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 16, na cmentarzu parafialnym Poznań — Krzyżowniki.

W smutku pogrążona

żona, córka z mężem i wnuczką

Poznań, ul. Szczepna 5.

29639g

Dnia 11 maja 1974 roku przeniosła się do wieczności, śp.

ANTONINA HARTLIEB

z domu MICHALAK

przeżyła lat 72.

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w Konarzewie we wtorek, 14 maja br. o godz. 15.30.

W imieniu rodziny dotkniętej

żałobą

ks. Stanisław Hartlieb

Dnia 9 maja 1974 r. zmarł po ciężkiej i długiej chorobie mój ukochany mąż, nasz najtrościwszy i drogi ojciec, brat i wuj

JAN SULEWSKI

uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. obrońca Warszawy, odznaczony Krzyżem Walecznych, były jeńiec oflagu w Murnau żołnierz II Korpusu we Włoszech.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Warszawa, Lublin, Londyn.

29581g

W dniu 10 maja 1974 r. przeżywszy 72 lata zasnęła w Bogu nasza ukochana matka, teściowa i babcia

ZOFIA IDZIAK

z domu Włochal

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

synowie, synowe, wnuki i rodzina

Poznań, ul. F. Dzierżyńskiego 113 a m. 19.

29638g

W dniu 10 maja 1974 r. zasnęła w Bogu po długich cierpieniach nasza najukochańska i najtrościwsza mama, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 77

KATARZYNA WRONECKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 13.40, na Junikowie.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Szamarzewskiego 29.

29677g

Dnia 10 maja 1974 r. zmarł opatrzony sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, pradziadek

STANISŁAW WYLEGAŁA

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się 14 maja o godz. 16 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążeni

córka z mężem i rodziną

Poznań, Lazurowa 14 m. 31

dawniej Obornicka.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 maja 1974 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz najdroższy tatuś, brat, szwagier, wujek i zięć, śp.

MARIAN WAWRZYŃIAK

Pogrzeb z mszą św. odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 15.30 w Św. Wawrzyszewie na cmentarzu przy kościele parafialnym.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

29598g

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie oraz okazali współzucie w związku ze śmiercią ukochanego męża, śp.

JANA LEŚNIEWSKIEGO

składa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

żona z rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 maja 1974 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 76, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, wujek i szwagier

STANISŁAW TRAFNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 14.15, na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążona

żona, dzieci i rodzina

ul. Albańska 197.

29621g

Dnia 10 maja 1974 r. zmarła najukochańska matka, teściowa, babulka, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

TAMARA GRODZKA

Do czego już doszło

W słynącej z uciążliwości Szwecji sporządzono ostatnio interesującą statystykę kradzieży, popełnionych w jednym miesiącu w 17 wielkich domach towarowych Sztokholmu. Okazało się m. in., że najwięcej kradzieży dokonywanych jest w piątek i sobotę, pomiędzy godz. 12 a 14. Pewnym zaskoczeniem był natomiast fakt, iż na 160 zatrzymanych złodziei — 107 reprezentowało płeć brzydka. Pewnemu profesorowi niemal w ostatniej chwili uniemożliwiono wyniesienie „zdobyczy” w postaci dwóch rolek papieru toaletowego, sześciu pudełek pinetek i dziewięciu szpilek nici. Jeden z klientów, który usiłował przemycić ze sklepu parę butów wartości 129 koron, okazał się... inspektorem policji. — Swego czasu za kradzież ucinano w Szwecji rękę. Nie wróciło było...

Królowa Holandii, Juliana, przez tydzień odbierała dość tajemnicze telefony. Nieznani osobnicy zgłaszali zamówienia na... samochody osobowe i ciężarowe. Początkowo uważano, że to jakieś zaszyfrowane meldunki. Prawda okazała się bardziej prozaiczna: „tajny” przewód telefoniczny królowej włączono przez omyłkę do publicznej sieci, numer zaś zbliżny był z telefonem firmy, trudniącej się wynajmowaniem samochodów. — Mam nadzieję, że powyższy przykład w pełni powinien usatysfakcjonować panią, która w ubiegły czwartek bezskutecznie usiłowała uzyskać u mnie telefoniczną informację: jakim pościągami można dostać się do Kuźnicy Żelichowskiej. Przy okazji odpowiadam: 15.10 do Yumy.

365 sposobów okazywania czułości mężowi uczy książka Angielki, Jane Gardner, wydana ostatnio w Londynie. Oto jedna z rad autorki: „Gdy mąż wróci z biura, baw się z nim w chowanego”. — Po kolacji zaś najbardziej odpowiednią wydaje nam się klipa, albo „uciekaj myszko do dziury” z udziałem sąsiadów. (res)

Słownik wyrazów nieobcych

Etymologia do zabawy i rozrywki

LATAWIEC — latać słowo pochodzenia słowiańskiego. Mówiono latawiec albo pędziwiatr o osobie żywej, ruchliwej, rozpedzonej. Latawiec miał jakoby wynaleźć cesarz chiński Sien-ti w 209 roku n.e. Pierwsze latawce miały kształty zwierząt, smoków, kwiatów. Z Chin latawce przeszły do Turcji, ale w Europie moda na nie pojawiła się dopiero w epoce rokoka; zwykle miały także orientalny kształt smoków lub ptaków. Wymalowane były na nich zwierzęta, stąd i francuska nazwa cerf-volant (latający jeleń), czy niemiecka Papierdrache (papierowy smok). „Wiatronogi latawiec” — końszczyk pędzący (Pędz latawce białonogi, góry z drogi, lasy z drogi!) (Mickiewicz).

LALKA — słowo pieczętowane, dziecięce, pochodzenia słowiańskiego. Lala oznaczało u różnych narodów słowiańskich różne stopnie pokrewieństwa: ojca, ciotkę, wujka, a poza tym wszędzie — zabawkę. Gwarowe: lalka — żrenica oka, lalka — znaczący także manekin. również ustawione snopki — stóg siana. Zwrot „jak ta lala” — c.e.s. dobrego, ładnego, doskonałego: gospodarstwo jak ta lala, zwrot: „pójść do lali” — umrzeć. Jedno z największych muzeów zabawkarskich Son-

MARIAN METLICKI

Proszona kolacja

Nowakowie zaprosili Wiśniewskich na kolację. Na kolacji było parę skibek chleba, ogórki, pączki, pół litra, pieprz i sól do smaku oraz bardzo wesoło. Wiśniewscy zaprosili Nowaków do siebie, bo też okazja była nie lada. Wiśniewski dostał podwyżkę.

Z tej to przyczyny Wiśniewska urządziła przyjęcie „narodowe”. Do stołu podano: kiełbasę śląską, flaki po warszawsku, bułki wrocławskie, krupnik po polsku, mazurek ułański, kotlety pożarskie, zrazy bite, szparagi głąskane, ser tyłczycki, kaszę krakowską, piwo żywieckie, poznańską gorzką. A ponadto były: pierogi ruskie, barszcz ukraiński, sznycle wileńskie, kolduny litewskie, knedle czeskie bądź karp po żydowsku. Nastrój był wszelako zważony.

W niedzielę Nowakowie pojechali do NRD. Wrócili wieczorem sterani i głodni, ale poinięcała ich myśl o tym co przygotowują na jutrzejsze spotkanie z Wiśniewskimi. Rano poszli po zakupy, a ponieważ tyknęli nieco wielkiego świata, więc wieczorem na stole znalazł się zestaw międzynarodowy.

Wy. Czegoż tam nie było: pieczeń rzymska, kapusta włoska, kluski francuskie, gulasz segedyński, forszmak dragomirovski, pieczeń flamandzka, tort hiszpański, omlet francuski, mostek po wiedeńsku, leszcz po nelsońsku, rostbef po szwedzku, kawa po turecku, rozwód po włosku... Zagalopowałem się.

Złociści „Pliśka”, nie poprawia humoru gości, kiedy Nowakowa z przekąsem objaśniała wykwintne potrawy. Wiśniewska omal nie pękła ze złości, a jej mąż z obżarstwa. Wracając do domu poprzysięgli sobie, że ich zemsta zażmi przyjęcie Nowaków.

Przez dwa dni Wiśniewska studiowała książkę kucharską, by zorientować się jak przyrządzić: jajka mollet, sos bezza melowy, szaszлык Barsturma, Vol-au-vent z ciasta, wątróbki à la Ravigolte, risotto, spaghetti vinaigrette, baranię Cumberland, lody parfait, kompot z Wecka, przecier z Wrangla. Wydzwaniała do męża kilkakrotnie, by wracając z pracy przyniósł wszystko co

niezbędne. W przeddzień przyjęcia wyjęli z dzielnicy kilka bonów PKO i zakupili „Whisky”. W czasie kolacji Nowakowa zastabla, Nowak spłił się po nuro, a Wiśniewska zarumieniona tryumfowała.

Kiedy wstąpiłem do Wiśniewskich następnego dnia, kończyli właśnie kolację. Oboje zażenowani prześcigali się w sprzątaniu ze stołu resztek posiłku.

— Wiesz, mój drogi — powiedziała pani domu — chleb z margaryną jest bardzo zdrowy, szczególnie gdy nie jest zbyt świeży.

— To prawda — zdobyłem się na komplement — ważne przecież nie co podane, lecz jak.

— Zgodzisz się ze mną stary — powiedział mój przyjaciel Wiśniewski — że słodzenie herbaty to barbarzyństwo. Zabiła się to co najistotniejsze — aromat.

Odwzajemniłem ich uśmiech, widząc szczęśliwe twarze. Radowali się pogodnie, ponieważ na sobotę byli zaproszeni do Nowaków.

KRZYŻÓWKA NR 18

1	A	2	T	3	A	L	4	A	5		6	7	8
9	R	R	R				10				11		
12	A	R	A	K	A		13			14	15	L	A
				16									
17	A	M	A	R	A				19	A	K		20
21	R						22				23		
24	T	R	A	S	A				25	A	M	A	N

-WF-

Uwaga! Poziomo: krzyżówka kamufażowa.

Poziomo: 1. tata lat mamie nie liczy, 5. od rana pani piecze? 9. same raki w tym stawie, 10. daj mi trochę ciepła, 11. do gwiazd daleko, 12. tata-raka też jest rakiem, 14. Ola lata czeka, 16. kara kum nie minie, 17. samar, uran i tal, 19. jaki babce kupić kwiatek? 21. nurkowanie zabronione, 22. jaki masz humor?, 23. to nie żarty, 24. do jutra sam zostanie, 25. mam antyki z tego wieku.

Uwaga! Pionowo: krzyżówka syntezowa.

Wyrazy 7-literowe: ADAMITA, AGAPANT, AMARANT, AMARUKA, ARAKARA, ARAKAMA.

Wyrazy 3-literowe: BON, KAR, LUK, MUR, POT, TER.

Wśród czytelników, którzy do 17 maja br. prześlą prawidłowe rozwiązania krzyżówki

rozlosujemy trzy bony książkowe po 50 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 17

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 17 winno brzmieć: Poziomo: Kraków, rekord, kontynent, talk, test, chata, Alosza, Anatol, piasta, farmer, antał, dera, Bnin, autorytet, Lipawa, arabka.

Pionowo: kratka, krok, wataha, reneta, kant, daktyl, Kleo patra, testament, czata, annal, pedzel, angora, fatyga, Renata, aura, bela.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 50 zł otrzymują: Helena Konieczna — 60-601 Poznań, Grudzieniec 84/3; Helena Chwiałkowska — 60-211 Poznań, Rutkowskiego 35b/5; Kazimiera Leśniewicz — 61-895 Poznań, Powst. Wlkp. 2/1. Nagrody wysłamy pocztą.

Myśli i myślątka

Podkowa przyniosła mi szczęście — rzekł bokser. Ukryłem ją w rękawicy.

Grube ryby zawsze wypływają na powierzchnię.

Umilkł dzwon na trwogę. Pękło mu serce.

Za wolno rośniesz! — rzekła Jemiola do Topoli.

Kto ma pecha, potknie się nawet o równoleżnik.

Czasem należy szkolić głos sumienia.

Jestem przecież materialistą — mówił pewien urzędnik, usprawiedliwiając swoją bezdusznosc.

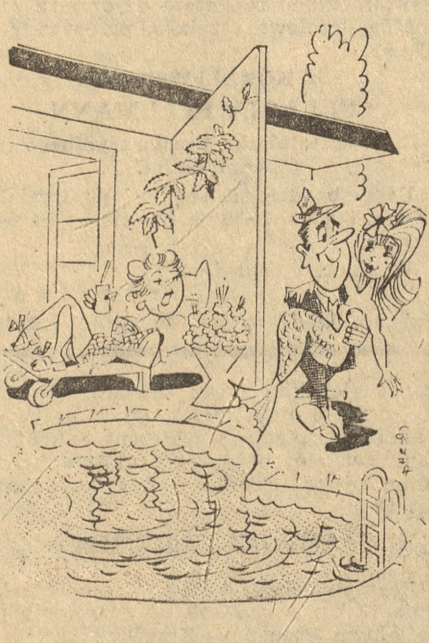
Patrząc przez dziurkę od klucza, nie narzekaj na przewiew.

Nie podskakuje ten, komu pali się grunt pod nogami.

Gdy przyjdzie wiosna



— Przecież mówiłaś, że wystarczy ci małe gniazdko pod jakimś dachem...!



— Czy znalazłeś coś przyjemnego na nasze wody pływackie?



— ...to było wspaniałe! Jak dobrze, że Monika sypia po przeciwnej stronie domu!